

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie i 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 4

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 stycznia 1938 r.

Rok XXXII.

## Duchowe oblicze wsi.

Wielki Polak i wielki obywatel, przebywający — nie bez głębszej przyczyny — na gościnnej ziemi szwajcarskiej, I. J. Paderewski, w noworocznych życzeniach dla Stronnictwa Pracy wyraził nadzieję, że Stronnictwo Pracy łącznie z Polskim Stronnictwem Ludowym stanie się wyrazicielem zwycięskiej woli i sumienia obywatelskiego olbrzymiej większości naszego narodu.

Człowiek tego znaczenia co Paderewski nie rzuca słów na wiatr. Ma on niezawodnie podstawę do wyrażenia nadziei, że Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe prędzej czy później dojdą do bliższego porozumienia i współpracy dla dobra Polski. Niezależnie od znamienitych słów Paderewskiego wiemy skądinąd o styczności miarodajnych czynników obu stronnictw, czego widomym znakiem był choćby oficjalny udział delegatów Stronnictwa Ludowego w wielkim zjeździe Stronnictwa Pracy w Krakowie.

Należy to stwierdzić i silnie podkreślić wobec balamutnych doniesień gazet lewicowych, zwłaszcza żydowskich („Nasz Przegląd”), które głoszą, że Stronnictwo Ludowe przyłączy się do Frontu Demokratycznego, nazywanego obecnie także frontem Gabriela Narutowicza. Frontowi temu patronują formalnie socjaliści, ale właściwymi jego konstruktorami są żydzi.

Ażby móc sytuację na tym odcinku należy ocenić, należy wziąć pod uwagę fakt, że obecne Stronnictwo Ludowe powstało w 1931 r. z trzech odrębnych grup a mianowicie P.S.L. „Piasta” (grupa Witosa), radykalnego „Wyzwolenia” i jeszcze radykalniejszego Stronnictwa Chłopskiego. Ostatnie dwie grupy wniosły w szeregi ludowców dużo radykalizmu społecznego i światopoglądowego (niechęć do religii). Na ogół jednak postawa Polskiego Stronnictwa Ludowego jest dość umiarkowana, zwłaszcza że w ichrzcyciele radykalni częściowo odeszli do „kadzichłopów” i innych ugrupowań, przychylnych polityce rządowej czy też tych, którzy robią politykę ozonową. Jeżeli mimo to zdarzają się radykalne wystąpienia poszczególnych przywódców i pism ludowych, to należy je oceniać na tle niesłychanej nędzy wsi, zwłaszcza w Małopolsce.

Podstawę Stronnictwa Ludowego w Małopolsce i w b. Kongresówce stanowi chłop małorolny, którego położenie gospodarcze jest wręcz okropne. W obu tych dzielnicach P.S.L. stanowi najwzięszą, doskonale zorganizowaną siłę polityczną.

U nas na zachodzie jest nieco inaczej. Rozłam, dokonany przez rozmaitych wicherzycieli, osłabił mocno Stronnictwo Ludowe. Jednak w ostatnich czasach zdźwiga się ono z upadku i zwraca swoje szeregi pod wytrawnym kierownictwem swego prezesa p. St. Mikołajczyka w Poznaniu, który jest zarazem prezesem centralnej organizacji rolniczej na Wielkopolskę. W warunkach tutejszych Stronnictwo Ludowe nie rozwija akcji radykalnej, lecz wręcz przeciwnie wnosi do stronnictwa dużo umiaru i rozważa, nie wyrzekając się bynajmniej swych żądań o charakterze społecznym.

Dowód stanowiła choćby uchwała poznańskiej organizacji młodzieży ludowej „Wici”, która na ogólnym kongresie w Warszawie przedłożyła rezolucję, domagającą się oparcia działalności tejże organizacji na podstawie religijnej. A choć ją ogólny kongres nieco zradykalizowanych „Wici” odrzucił, wniosła jednak powiew wzniosłych idei do obrad. Nadto numer świąteczny „Piasta” ogłosił artykuł p. Mikołajczyka, w którym tenże wypowiada następujące zdanie odnośnie do znanych uchwał Rady Społecznej przy Księdzu Prymasie:

„Nastawienie na chłop i robotnika, realizowanie sprawiedliwości społecznej — walka o wolność człowieka, to przecież było i jest drogą naszą. Droga ta dla Kościoła natomiast jest najlepszym naśladowaniem Chrystusa i wejściem Jego zastępców pomiędzy lud ukochany, by dzielić z nim trudy i znoje”.

Słowa powyższe podpisać może każdy uczciwy Polak, katolik i — demokrat (nie z Frontu Demokratycznego). Dowodzą one, że Stronnictwo Ludowe nie ogranicza swych sympatii do chłopu-posiadacza, ale także do masy robotniczej w mieście i na wsi. Do tej masy, która nie idzie pod czerwone sztandary, ale coraz liczniej zasilą szeregi Stronnictwa Pracy, zwłaszcza w Zachodniej Polsce.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## Senat ma własne zdanie.

# Ustawa o ochronie lokatorów nie zniesiona!

## Sfery pracownicze znalazły obrońców.

### Seria niepowodzeń ministra Grabowskiego.

(O własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 5. 1.

Wczoraj członkowie senatu przeżyli podniecającą chwilę. Na porządku dziennym plenum senatu znalazł się projekt ustawy o ochronie lokatorów, uchwalony przez sejm. Jak swego czasu donosiliśmy, projekt ten pogorszony został przez komisję prawną senatu. Stosunek głosów na komisji prawniczej senatu nie budził żadnych nadziei, że projekt ulegnie jakimkolwiek zmianom, poza zmianami, wprowadzonymi przez komisję.

#### Senat podtrzymał obniżkę komornego.

Układ stosunków w obecnych ciałach ustawodawczych jest jednak tego rodzaju, że z uchwał komisji nie można żadnych wyciągnąć wniosków, jak się ustosunkuje plenum. Tak się też stało na wczorajszym posiedzeniu senatu. Senat przyjął tylko część ustawy, dotyczącą obniżki komornego. Ta część ustawy głosiła, że obniżkę komornego, ustanowioną dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 przedłuża się do 31 grudnia 1938. Obniżka ta dla mieszkań dwupokojowych wynosi 15%, dla mieszkań 3 pokojowych i większych 10%. Punkt drugi powyższego artykułu postanawia, że komorne, poczynając od 1 stycznia 1939 wzrastać będzie co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego komornego, aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego tzn. komornego sprzed miesiąca listopada 1935. Ten artykuł ustawy przyjęto znaczną większością głosów.

#### Ustawa o ochronie lokatorów znalazła obrońców.

Przystąpiono do art. 2 ustawy, który dotyczy likwidacji ustawy o ochronie lokatorów dla mieszkań do 3 pokojów włącznie oraz dla wszystkich lokali przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Już sam przebieg dyskusji wskazywał, że opinia komisji prawniczej senatu nie pokrywa się z opinią znakomitej większości mówców. Z wyjątkiem referenta sen. Lewandowskiego oraz bardzo nielicznych innych mówców zdecydowana większość senatorów wypowiedziała się przeciwko projektowi tej części ustawy, natomiast za poprawką sen. Roga, który domagał się odrzucenia wniosku. Zarówno sen. Rog, jak i inni mówcy słusznie utrzymywali, że sytuacja nie dojrzała jeszcze do zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Wychodzą z założenia, że

#### ZNIESIENIE OCHRONY LOKATORÓW W NICZYM NIE POLEPSZY SYTUACJI MIESZKANIOWEJ WARSTW PRACUJĄCYCH, PRZECIWNIE ZNACZNIE JĄ POGORSZY.

Wskazywano m. in. i na to, że już obecnie, chociaż ochrona lokatorów nie została jeszcze zniesiona, poszczególni właściciele domów, wykorzystując nastroje, domagają się wyższego komornego, niż to przewiduje ustawa.

42 przeciw 24.

Marszałek senatu Prystor zarządził głosowanie nad wnioskiem sen. Roga, odrzucającym uchwalony przez sejm projekt likwidacji ustawy o ochronie lokatorów. Za wnioskiem opowiedziało się znaczna liczba senatorów. Marszałek Prystor zarządził obliczenie głosów. Okazało się, że za odrzuceniem ustawy o likwidacji ochrony lokatorów wypowiedziało się 42 senatorów, przeciwko wnioskowi jedynie 24. Wynik głosowania Izba senacka przyjęła hucznymi oklaskami. Charakterystyczną jest rzeczą, że za wnioskiem sen. Roga głosowali także niektórzy posłowie konserwatywni z ks. Zdzisławem Lubomirskim na czele.

Uderzającą jest również różnica poglądów, jaka zarysowała się w kole żydowskim. Na plenum sejmiku pos. Sommerstein był stanowczo za odrzuceniem projektu likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, natomiast w senacie sen. Trockenheim podczas głosowania opuścił salę posiedzeń.

Marszałek sen. Prystor obwieścił wynik głosowania z zadowoleniem, mówiąc: panowie senatorowie! Wniosek sen. Roga przeszedł.

#### Co dalej?

Rzecz zrozumiała, że sprawa likwidacji ustawy o ochronie lokatorów nie jest jeszcze zakończona. Uchwalony przez senat wniosek, odrzucający likwidację ochrony lokatorów, będzie musiał wrócić do sejmu. Jeżeli wniosek ten nie zostanie odrzucony większością 3/5 głosów, to w takim razie uzyska on moc obowiązującą. W przeciwnym razie wszedłby w życie projekt, uchwalony przez sejm.

Przypuszczać należy, że i plenum sejmu wypowie się raczej za wnioskiem sen. Roga. Przypomnieć bowiem należy, że w sejmie ustawa przeszła większością zaledwie kilku głosów.

Uchylenie przez senat projektu ustawy o likwidacji ochrony lokatorów wywołało w kuluarach bardzo żywe komentarze. Słusznie podkreślano, że

#### SENAT POWAŻNIEJ ODNIÓSŁ SIĘ DO TEJ SPRAWY, NIŻ SEJM.

Senatorowie na posiedzeniu byli niemal w pełnym komplecie, podczas — gdy w sejmie było zaledwie 107 posłów, a więc nieco więcej niż połowa ustawowej liczby posłów.

#### Niepowodzenia ministra Grabowskiego.

W kuluarach zwracano uwagę, że odrzucenie przez senat projektu ustawy o likwidacji ochrony lokatorów jest bardzo nieprzyjemne dla ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego. Mówiono, że na p. ministra Grabowskiego przyszły po prostu nieszczęśliwe chwile.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

## Uroczystości noworoczne w Bukareszcie.



Król Karol II przyjął w towarzystwie następcy tronu wielkiego wojewody Michała i premiera Gogi, wielką paradę nowo roczną wojska rumuńskiego.



## Duchowe oblicze wsi.

(Ciąg dalszy).

Tutaj chłop (gbur) i robotnik stoi — poza bardzo małymi wyjątkami — na gruncie narodowym i katolickim. Ujęty w karby organizacyjne stanowiąc będzie, a po części już stanowi, siłę, której „elita” niczego podobnego przeciwstawić nie będzie mogła. Aż dziw bierze, że tego nie rozumieją u góry i nie mogą pojąć, że uświadomione masy na wsi i w mieście chcą mieć **prawo głosu** w sprawach żywo je obchodzących, a nie poddają się komendzie ani nie idą na lep syrenich głosów, wabiących je na podwórko sanacyjne. Nie dziwota, że pisma ludowe wytykają premierowi, iż woła o wzmożenie szeregów policyjnych, gdy ludowi wystarczałoby pokazać więcej serca i zrozumienia doli jego, a także uwzględnienia w całej rozciągłości jego praw obywatelskich.

Niektórzy jeszcze gorszą się radykalizmem pewnych wystąpień działaczy i piosarzy ludowych. Świadczy to o braku zrozumienia tego niezaprzeczonego faktu, że są one wynikiem zrozumiałego rozgoryczenia. Przecież sposób uśmierzenia strajku chłopskiego, którego ciemne strony sam p. premier odmalował, nie może wytwarzać nastrojów pogodnych, a niezliczone procesy przeciw działaczom ludowym nie przyczyniają się do złagodzenia radykalizmu.

Radykalizm społeczny wsi polskiej, zwłaszcza w Małopolsce i b. Kongresówce nie jest wyłączną winą ani też właściwością Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na terenie wiejskim działają bowiem inne jeszcze organizacje polityczne jak np. Centralny Związek Młodej Wsi „Siew”, któremu patronuje minister Poniatowski, który to fakt już sam za siebie mówi. Łączy się z nim organizacja „zielonych koszul” Polakiewicza, duchowo z nim spokrewniona. Zjazd „Siewu” w grudniu uchwalił rezolucję, wypowiadającą walkę „klerykalnym” czynnikiem. Z tymi to organizacjami łączy się obecnie ożonowy Związek Młodej Polski i inne podobne organizacje, które, wątpimy, czy wniosą momenty dodatnie do życia ludności wiejskiej.

Dążenia do ogarnięcia wsi polskiej przez wymienione organizacje najrozmaitszego autoramentu ideowego nie wróżą nic dobrego. Współzawodnictwo młodzieży ludowej z organizacjami, popieranymi przez p. ministra Poniatowskiego, wyda niewątpliwie skutki bardzo niemiłe. Zdaje się, że pewne czynniki nie zdają sobie sprawy z tego, jakie wartości tkwią w masach ludu wiejskiego i jak je dla dobra kraju kształtować należy. Słusznie zwrócił na nie uwagę p. J. Skaliński w „Przeglądzie Powszechnym” (nr 4, kwiecień 1937), że część społeczeństwa widzi „tylko ilościową wielkość stanu włociańskiego nie rozumiejąc jego wielkiej twórczej i samostnej roli w kulturze i moralności”. Trzeba przeto, aby uznali za pewnik, że „koniec dziś i przez wszystkich uznane, odrodzenie i konsolidacja narodu skutecznie dokonane być mogą jedynie przy współdziałaniu i w oparciu o niewyczerpalne źródło nowych sił fizycznych i moralnych, jakim jest w Polsce wiejski lud”.

O to właśnie walczy Polskie Stronnictwo Ludowe i w tej walce pewne być może poparcia wszystkich rozumnych czynników społecznych. Gdy stanie się niepożądaną walka o słuszne prawa ludu wiejskiego w państwie i samorządzie, wtedy więcej pracy i wysiłku poświęcić będzie można kształtowaniu prawdziwego oblicza wsi polskiej. Nie należy jednak — w interesie państwa — temu naturalnemu procesowi stawiać przeszkód za pomocą sztucznych twórców, pochłaniających sumy, które raczej obrócić by należało na poprawę materialnych warunków bytowania ludu wiejskiego.

Z tych względów na ożonowe wysiłki „konsolidacji” pewnych organizacji wiejskich patrzmy niezbyt różowo.

## Senat ma własne zdanie.

(Ciąg dalszy).

Ujemnie ustosunkował się senat do jego projektu o likwidacji sądów przysięgłych. Ujemnie ustosunkował się — do projektu zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Pana ministra Grabowskiego czeka jeszcze jedna **nieprzyjemna niespodzianka, tym razem w sejmie**. Pos. Dąbrowski zgłosił interpelację, dotyczącą działalności resortu, podległego ministrowi Grabowskiemu. Marszałek sejmowi p. Car interpelację przyjął, nie dopatrując się w niej żadnych niewłaściwych momentów lub określeń. **P. minister Grabowski formą interpelacji uczuł się dotknięty i zażądał wydania sądom pos. Dąbrowskiego**. Sprawa ta będzie rozważana wkrótce na posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej. Z głosów, które nas doszły wnioskować można, że **żądanie ministra Grabowskiego zostanie odrzucone**.

Stały kandydat na premiera, jak widzimy, nie cieszy się pełnym poparciem Izby ustawodawczych.

Na tym porządek dzienny plenum senatu został wyczerpany. (r.)

## Czy ziemie zachodnie są gospodarczo upośledzone?

# P. wicepremier Kwiatkowski w Bydgoszczy wygłosi wielką mowę polityczną.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Już swego czasu donosiliśmy, przy okazji pierwszego kongresu kupiectwa polskiego w Warszawie, że na bydgoski zjazd kupców pomorskich przybędzie wicepremier i minister skarbu p. inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Jak się dowiadujemy, wicepremier Kwiatkowski przywiązuje duże znaczenie do zjazdu kupieckiego, który obradować będzie w Bydgoszczy. Minister Kwiatkowski nie tylko, że będzie uczestniczył w zjeździe, ale również **wygłosi wielką mowę**. W mowie tej m. in. odpowiadając będzie pan minister na wywody tych posłów (m. in. Dudziński — Marchlewski), którzy na obecnej sesji budżetowej sejm podnosili stałe, **gospodarcze upośledzenie Ziemi zachodnich, a przede wszystkim Pomorza**. Mowa min. Kwiatkowskiego w kołach politycznych budzi duże zaciekawienie. (r.)

## Sensacyjna pogłoska o uniwersytecie w Bydgoszczy.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) Jedną z prywatnych agencji dziennikarskich rozszerzyła wiadomość, podchwyconą przez część prasy prowincjonalnej, jakoby w ministerstwie oświaty zapadła decyzja utworzenia w Bydgoszczy Uniwersytetu Ziemi Pomorskiej z wydziałami: teologicznym i medycznym oraz wyższego studium handlowego ze specjalnym uwzględnieniem handlu zagranicznego i morskiego.

Kompetentne czynniki nie potwierdziły tej wiadomości, będącej, jak się

zdaje tylko pobożnym życzeniem albo po prostu zwykłą plotką.

**UWAGA REDAKCJI:** Systematyczne ogłaszanie Bydgoszczy z całego jej dorobku i znaczenia każe nam z największą rezerwą traktować wszystkie pogłoski o niespodziewanych zaszczytach i wyróżnieniach. Wprawdzie minister oświaty Świętosławski zapowiadał utworzenie wyższej uczelni na Pomorzu, ale urzeczywistnienie tej myśli i to właśnie w Bydgoszczy — nie wydaje nam się ani bliskie ani pewne.

## Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania.

Maszynowo — bez dotyku rąk ludzkich wykonane proszki „Migreno-Nervosin” — Z

KOGUTKIEM — w torebkach (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych torebkach, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia swego na przykre niespodzianki. (123)

## Dalsza akcja Gogi przeciw prasie żydowskiej.

Bukareszt, 5. 1. (PAT) Akcja nacjonalizacji prasy jest prowadzona skrupulatnie w całym kraju. Po zamknięciu redakcyj wielkich dzienników stołecznych z personelem redakcyjnym żydowskim, zawieszono dalsze pisma, mianowicie „Lumea” (Świat), „Ziua” (Dzień), „Tribuna Evreiascu” (Trybuna żydowska), „Noutatea” (Nowość), wychodzące w Jassach. Również zawieszony został w Czerniowcach, jak donosi prasa stołeczna, szereg pism redagowanych przez dziennikarzy żydowskich w języku niemieckim. Dalej zawieszono być mają

pisma, wychodzące w języku rosyjskim. w Besarabii, ponieważ w Rumunii nie istnieje mniejszość rosyjska, a tylko ukraińska i pisma redagowane w języku rosyjskim czytane są przez żydów.

## Na wzór niemiecki.

Bukareszt, 5. 1. (PAT) Minister pracy prof. Jerzy Cuza wydał rozporządzenie, zabraniające żydom przyjmowania do służby domowej kobiet narodowości rumuńskiej w wieku do lat 40-tu.

## Mrozy w Niemczech.

Berlin, 5. 1. (PAT) W całych Niemczech panują silne mrozy i zawiewe śnieżne. W Prusach Wschodnich temperatura obniżyła się do 18 st. poniżej zera. Zasypy śnieżne w wielu miejscach utrudniają komunikację, powodując opóźnienie pociągów. 20 stopni zimna w Bawarii.

Berlin, 5. 1. (PAT) Nocy dzisiejszej w różnych okolicach Niemiec spadły gęste śniegi i zapanował silny mroz. W górystej Bawarii zanotowano rekordową temperaturę — 30 stopni. Całe Niemcy północne i środkowe pokryły się głęboką warstwą śniegu. W Berlinie warstwa śniegu wynosi około 20 cm, a miejscami dochodziła ranniem do 40 cm. Na miasto wyruszyły niezwłocznie kolumny robotników i 300 piług odśnieżnych.

Ze Szczecina donoszą o silnych zawiewach śnieżnych. Żegluga na Odrze i morzu utrzymano z wielkim trudem za pomocą silnych holowników i łamaczy lodów.

Frankfurt n. M., 5. 1. (PAT) Samolot komunikacyjny, lecący z Mediolanu uległ katastrofie. Złozona z 3 osób załoga samolotu i 3 pasażerów straciło życie. Przyczyną katastrofy było przypuszczenie silne oblodzenie skrzydeł samolotu.

Nienotowany mroz w Francji.

Paryż, 5. 1. (PAT) Nad całą Francją przechodzi obecnie fala silnych mrozów nie-

notowanych tu od szeregu lat. Dziś spadł w Paryżu obfity śnieg. Ze wszystkich okolic kraju nadchodzą wiadomości o spadku temperatury, która dochodzi do 15 st. R. poniżej zera. Na uwagę zasługuje niezapomniany od dawna fakt, iż w okolicach Macon w dorzeczu Saony, znanych z wyrobu słynnego czerwonego wina, temperatura spadła ubiegłej nocy do 13 st., a powierzchnia rzeki Saony pokryła się lodem.

## Muzyczny „wróg ludu”!

Moskwa, 5. 1. (PAT). „Prawda” wzywa do przeprowadzenia czystki w moskiewskim konserwatorium państwowym, w którym stwierdza fakty wrogiej działalności. Za powód do ataku miał posłużyć fakt współpracy sowieckiego profesora Borysowskiego z niemieckim profesorem Altmannem. Praca tych dwóch profesorów ukazała się w Niemczech i była przychylnie przyjęta przez prasę niemiecką. (A więc muzyką zdradził Sowiety? — red.)

## Przygoda znakomitej lotniczki.



Najslawniejsza lotniczka francuska Marysa Hilsz, która zginęła w czasie lotu do Indochin, została szczęśliwie znaleziona w Persji, gdzie przymusowo lądowała.

## Japonia przygotowuje się do długiej wojny.

Tokio, 5. 1. (PAT). Minister skarbu dr Kaya zwrócił się w przemówieniu noworocznym do narodu japońskiego z wezwaniem do udzielenia politycznego i finansowego poparcia rządowi i do przygotowania się do długiej wojny. Podnosząc zwycięstwa militarne Japonii, minister zaznaczył, że ostateczny triumf wojsk japońskich zapewni pokój na Dalekim Wschodzie.

## Bombardowanie Hankou.

Szanghaj, 5. 1. (PAT). Czterdzieści samolotów japońskich bombardowało lotnisko w Hankou, usiłując zniszczyć znajdujące się na nim samoloty.

Hankou jest jednym z najważniejszych ośrodków lotniczych chińskich, gdzie według źródeł japońskich **świeccy lotnicy reorganizują lotnictwo chińskie**.

## Koleje sowieckie są zdeorganizowane

Moskwa, 5. 1. (PAT). Komisarz komunikacji zwolnił ze stanowisk i oddał pod sąd za działalność antykomunistyczną sześciu wyższych kierowników w dystryktach moskiewskiej kolei obwodowej. „Budok” omawiając w artykule wstępnym sytuację w kolejnictwie, stwierdza, że praca na kolejach uległa ostatnio wyraźnemu pogorszeniu. **Przekroczenie norm zużycia opału wynosi 64%**. Pociągi są pozostawiane w polu wskutek psucia się parowozów. Procent ładowania i wyładowania wagonów spadł znacznie. Dziennik stwierdza, że wprowadzono do kolejnictwa wielu młodych kierowników, których trzeba uczyć i wychowywać.

## Niemcy pozbawiły obywatelstwa 1.207 osób.

Berlin, 5. 1. (PAT). W latach 1934—1937 pozbawienie obywatelstwa Rzeszy dotknęło 1.207 osób (licząc wraz z rodzinami). Listy pozbawionych obywatelstwa, ogłaszane stopniowo w „Reichsanzeiger” zawierają m. in. nazwiska księcia Hohenlohe-Langenburg, hr. Lcwenstein-Scharfenecka, hr. von Arco, kilku literatów i dziennikarzy np. Tomasza Manna i Teodora Wolffa, niektórych secesjonistów narodowego socjalizmu (Otto Strasser z krewnymi), wielu zbiegłych zagranicę przedstawicieli dawnego regime'u itd. Na listach figuruje również wiele nazwisk emigrantów żydowskich. Zestawienie powyższe nie uwzględnia pierwszych dekretów o pozbawieniu obywatelstwa, wydanych już w roku 1933.

## Trzecia Rzesza wskrzesza dawne zwyczaje.

Minister poczt Trzeciej Rzeszy, Ohnesorgen, na zebraniu pracowników poczt w Hamburgu, oświadczył, że na niektórych szosach niemieckich, szczególnie pięknie położonych, zostanie przywrócona komunikacja średniowiecznych karet pocztowych z pocztylionami.



na *Włocławek*

Każdy obywatel obowiązany jest do świadczeń na rzecz państwa, a do świadczeń materialnych w szczególności. Każdy więc płaci podatki, dodatki, opłaty, taksy, stemple, akcyzy i jak się tam te wszystkie fiskalne pompy ssące nazywają. Nie można powiedzieć, żeby każdy płacił entuzjastycznie, ale płaci, bo tak nakazuje konstytucja, obowiązujące ustawy i porządek państwowy. Gorzej jest jednak z opłatami, które nie znajdują oparcia w konstytucji, albo — co gorsza — pobieranie ich jest z nią wręcz sprzeczne.

Bo, niestety, u nas i to się zdarza. Chodzi w tym wypadku o opłaty szkolne, a — ściśle rzecz biorąc — o t. zw. taksy administracyjne w szkołach średnich.

Konstytucja z 17 marca 1921 roku zapewniała bezpłatną naukę w szkołach państwowych i samorządowych. Ten przepis nie był zbyt dokładnie przestrzegany. Wprowadzono różne doraźne opłaty, pod pozorem „zwrotu kosztów za zużycie pomocy naukowych i materiałów”. Latano budżet oświaty daninami pobieranymi od rodziców.

Od roku 1926 zaczęły się te opłaty coraz bardziej ustalać, aż wreszcie w roku 1931 osiągnęły wysokość 220 złotych rocznie pod firmą „taksy administracyjnej”, nie licząc opłat dodatkowych. Obecnie taksa wynosi 200 zł, z których 50 zł zatrzymują dyrekcje na potrzeby szkół, a resztę wpłacają do ministerstwa oświaty jako w swoim rodzaju fundusz specjalny. Dochód roczny ministerstwa z tego źródła wynosi 15 milionów zł rocznie, a dodać trzeba, że „taksa administracyjna” nie jest jedynym funduszem specjalnym Ministerstwa Oświaty. Prócz niej istnieją jeszcze: Fundusz opłat studenckich w szkołach akademickich, dający 10 miln. złotych rocznie; fundusz szkół zawodowych z podatku przemysłowego (5—7 milionów zł) i fundusz stypendiów akademickich (do 2 miln. zł rocznie). Wszystko to razem daje około 30 miln. zł rocznie i pozwala Ministerstwu Oświaty na bardzo dowolne uzupełnianie luk w budżecie oświatowym.

Na co idą fundusze z „taks administracyjnych”? Czy tylko na szkoły średnie i ich potrzeby?

Bron Boże, przede wszystkim na wszystko inne. Na Związek Strzelecki, na P. A. L., na T. K. K. T., na Straż Przednią, na „Pion”, na Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny(?) i na tysiąc innych dziwnych celów.

I na to wszystko płacą rodzice młodzieży, chcąc się uczyć w szkole średniej.

Czy nie byłby już najwyższy czas znieść opłaty i „taksy administracyjne” w szkołach!

Teraz „niech prawo nami rządzi”!

### Profesor Stanisław Weil nie jest żydem.

W umieszczonym w numerze 2 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 4 bm. artykułku nadesłanym przez p. Zygmunta Świneckiego, pt. „Chrzęci czy niechrzćeni żydzi grożą kulturze polskiej” znalazło się w spisie profesorów wyższych uczelni — z pochodzenia żydów — nazwisko profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie dr Stanisława Weila, pochodzącego z francuskiej rodziny hugenockiej osiedlonej w Polsce od wieków, ożenionego z jedną córką znakomitego pisarza Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża).

Sprostowanie nadesłane nam przez rodzinę zasłużonego uczonego z całą gotowością umieszczamy. W atmosferze psychozy i walki z niebezpieczeństwem żydowskim takie nieporozumienia są wytłumaczalne.

### Blisko 100 tysięcy osób wyjechało z Polski.

W okresie od stycznia do października ub. roku wyemigrowało ogółem z Polski 91.455 osób, z czego 71.641 do krajów europejskich, a 19.814 do krajów zamorskich. Z poszczególnych państw najwięcej naszych emigrantów przyjęła Francja — 29.484, następnie Lotwa — 22.831, Niemcy — 11.714, Argentyna — 6.818, Palestyna — 2.534 itd. W okresie od stycznia do października ub. roku powróciło do Polski ogółem 12.324 wychodźców. W tym samym czasie r. 1936 powrót wychodźców wyniósł 26.107 osób. Z poszczególnych państw powróciło w r. ub. najwięcej z Lotwy — 4.015, następnie z Francji — 3.992, Argentyny — 577, Kanady — 357, Palestyny — 335 itd.

# ANTYSEMITYZM GOGI i jego skutki.

Goga dostał 9% głosów w wyborach i objął rządy. Król Karol wołał umiarkowanego faszystę niż bardziej gwałtownego szefa „żelaznych gwardzistów” Codreanu. Ale Goga rozpoczął sprawowanie władzy od zamknięcia trzech największych dzienników żydowskich, usuwania żydów ze służby państwowej, oczyszczenia wolnych zawodów i, sterując pod hasłem „Rumunia dla Rumunów”, chce najwyraźniej dotrzeć kroku faszystowskiej konkurencji, rozwiązać parlament, przeprowadzić nowe wybory na wiosnę i wyprowadzić Rumunię na drogę rządów autorytatywnych, niemniej jednak dość umiarkowanych.

Rządy Gogi to faszizm, czynny antysemityzm i nowa orientacja w polityce zagranicznej. Ponieważ faszizm jest dość spokojnego gatunku i w gruncie rzeczy nie jest niczym skrytalizowanym, najważniejszą rzeczą jest antysemityzm i antysowieckość nowego rządu, którego szef, jak twierdzi Madame Tabouis, miał zwyczaj dwa razy do roku jeździć do Berlina i wracać stamtąd nader „begeistert” do sojuszu z Niemcami.

Antysemityzm rządu Gogi już doprowadził praktycznie do zerwania podpisanego traktatu o ochronie mniejszości. Wychodząca w Bazylei masonska „National Zeitung” zaraz zareagowała

Francja będzie przykrawała swą politykę według partii, jakie rządzą w zaprzyjaźnionych z nią państwach? Zapewne nie. Interesy Francji są wyższe i dalej sięgające niż ustosunkowanie się do takiego lub innego rządu. Ale deliberowanie nad tym nie ma żadnego sensu.

Nie będziemy się zastanawiać nad tym, co by było i jak by było. Rumunia choćby dlatego tylko, że jest królestwem, w którym zwyciężają prądy nacjonalistyczne, musi prowadzić politykę antysowiecką. Nie słabe Węgry zagrażają jej bytowi, tylko Sowiety, nie pogodzono z utratą Besarabii i oparcie o współdziałanie żydostwa, niby to liberalnego i demokratycznego, ale w gruncie rzeczy tylko komunizującego i moskalofilskiego.

Rumunia potrzebowała Czech i Jugosławii do zabezpieczenia się przed rewizjonizmem węgierskim i Francji do finansowania swego gospodarstwa i zbrojeń tak długo, dokąd jak gdyby „nie było” Rosji i „nie było” mocnych Niemiec w Europie. Ale dziś, kiedy zjawia się Rosja i zjawili się Niemcy, to kto wie, czy nie ma racji Ward Price, słynny współpracownik „Daily Mail” twierdząc, że

„Król Karol przypuszcza, iż wojna rosyjsko-niemiecka może się skończyć tylko na korzyść Niemiec”.

zycie Goeringa w Budapeszcie są również nader wymowne.

Nie należy sobie jednak wyobrażać, że Rumunia stanie się państwem dyna-



Wysuszone mydło Tukan oszczędne i tanie.

24835

micznym pożądanym cudzej krwi i cudzego dobra. Nic podobnego. Rumuni zdobyli tak wiele, że mają wszystko do stracenia, nic do zyskania w przyszłej wojnie. Ich ideałem będzie zapewne u-



groźbą postępowania przed instancjami Ligi i nawet Trybunałem Haskim, któryby miał „na celu przywrócenie naruszonego prawa” — prawa żydów do wyzyskiwania Rumunów!!! Reprezentanci Światowego Kongresu Żydowskiego w Genewie — jak donosi Reuter — wystosowali już adres protestacyjny do Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Sekretariatu Ligi Narodów, nazywając w nim zarządzenie Gogi „złamaniem traktatu o ochronie mniejszości”.

Goga wytoczył żydom wojnę. Będzie ją miał. Tajne sprężyny giełd, finansów i przede wszystkim prasy poruszane żydowskim złotem pójdą w ruch. Właściwie już poszły. Nawet taki prawicowy dziennik francuski jak „Journal des Debats” doszedł do wniosku, że „od momentu, kiedy nie poważy się podstawowych zasad wolności, nie ma gwarancji dla nikogo”. „Wolność” w tym wypadku, to żydowska wolność wydawania siejących polityczną i moralną zgniliznę dzienników rumuńskich, to wolność zaśmiecania takich zawodów jak adwokatura czy medycyna.

„Ale czy Francja — zakrzyknie kto — wykreśli 16 milionów sprzymierzonych Rumunów dla przypodobania się 1 milionowi rumuńskich żydów?” Czy

Wynikałoby więc z tego, że Rumunia pokłócona z Ligą Narodów o złamanie traktatu mniejszościowego, nastawiona obronnie w stronę Rosji znacznie sprzedawać całą swą naftę tak jej pożądanym Niemcom i porzuci całkowicie swój sojusz z Francją i rozerwie więzy łączące ją z Małą Ententą. Wniosek taki byłby zbyt pochopny. W rządzie Gogi ministrem wojny jest gen. Antonescu, marynarki i lotnictwa Radu Irimescu i gen. Teodorescu jest zastępcą gen. Antonescu. Wszyscy ci trzej panowie są wybitnymi zwolennikami współpracy z Francją i częściowo przeprowadzali ostatnie umowy o dostawę broni w zamian za naftę.

Zapewne najwięcej racji będzie miał wiedeński korespondent „Times’a”, który przypuszcza, że

polityka Rumunii pójdzie dwoma torami.

Jeden z nich to utrzymanie starych sojuszów, drugi to nawiązanie nowych z Niemcami i Włochami na czele. Nie ulega jednak wątpliwości, że choćby pod ciśnieniem międzynarodówki żydowskiej ruch na pierwszym torze będzie zamierał, a ruch na drugim będzie się ożywał. Telegramy wymienione między Gogą i Mussolinim i pogłoska o wi-

trzymanie neutralności i sprzedawanie nafty najwięcej dającym. Ale z dwóch możliwości: robić pokój z Francją i wojnę z Niemcami, wybiorą zapewne... obydwie. Będą dla przedłużenia pokoju orientować się na pacyfistyczną Francję, ale jeśli już będą musieli maszerować, to wybiorą tego, który ich zdaniem zwycięży, a tym mają być w ich opinii Niemcy. Mamy na myśli nie opinię Ward Price a tylko całego rumuńskiego faszystwu.

Dla polskiej opinii jest bardzo miłym, że rząd Gogi był pierwszym rządem rumuńskim, który rozpoczął swą pracę od modlitwy w kościele. Możemy się również bardzo cieszyć, że znów ktoś zdecydował się na antysemityzm i pokazuje nam jak się go robi i nie zwraca uwagi na uboczne sprawy. Ale musimy się z tym zgodzić, że jako ściśli sojusznicy Rumunii będziemy teraz wciągani przez nią do pewnej linii politycznej, która wśród społeczeństwa polskiego nie cieszy się bynajmniej popularnością.

Istnieje jednak wyjście z sytuacji. Germanofilizm nowego kierunku politycznego w Rumunii nie ma charakteru wojowniczego, ani krańcowego. Będzie to raczej dwutorowość. Taką samą dwu-

(Ciąg dalszy na str. 5)





**Stronictwo Pracy w kieleckim.** Na terenie województwa kieleckiego Stronictwo Pracy po miastach i miasteczkach rozpoczęło działalność polityczną i organizacyjną. W najbliższym czasie ma się odbyć zjazd wojewódzki tego ugrupowania.

**Przy schorzeniach żołądkowo-kiszczkowych, zwłaszcza przy zaparciach** uzyskuje się u młodocianych pacjentów już niekiedy przy 1/4 szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa znakomite rezultaty.

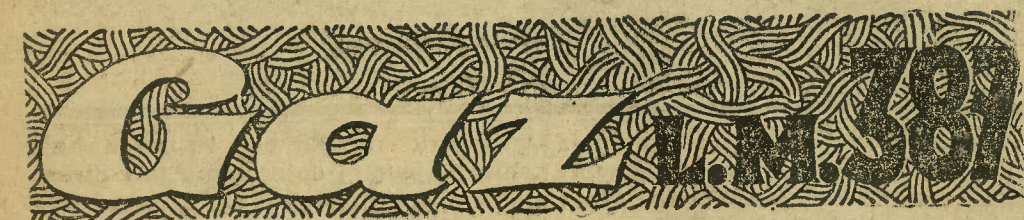
**Fala mrozów.** W wielu miejscach na Niemnie i Dźwinie, lody dosięgły już grubości 25 cm. Na Bugu i Narwi obserwowane są lody grubości 10 cm. Z powodu wyjątkowo silnych mrozów na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej zdarzały się wypadki przymarzania wagonów kolejowych do szyn. Na stacjach kolejowych pod Dziśną, gdzie wystąpiły mrozy 30-stopniowe, z powodu przymarzania wagonów uległy opóźnieniu przesyłki towarowa.

**Koń zabił jadące saneczkami dziecko.** W Chodzieży w czasie przejeżdżania saneczkami po ulicy, kopniątka została przez konia w głowę 4-letnia Krystyna Szulcówna, córka kupca. Dziecko w chwili po wypadku zmarło na rękach zrozpaczonej matki, która ciągnęła saneczki.

**Miłość silniejsza nad ustawy o „ochronie czystości rasy”.** Sąd Grodzki w Kołomyjach rozpatrywał sprawę b. obywatelki niemieckiej, Emmy Kroll, obecnie polskiej Anny Merk, oskarżonej o nielegalne przekroczenie granicy. Obecna pani Merk zamieszkiwała w Lukau w Prusach Wschodnich, gdzie poznała obywatela polskiego, który tam pracował, Jerzego Merka. Młodzi postanowili się pobrać, lecz na przeszkodzie stanęła ustawa niemiecka o „ochronie czystości rasy”. Merk bowiem nie mógł dostarczyć wszystkich wymaganych dokumentów. Postanowił więc poślubić p. Kroll w Polsce. Sam wrócił legalnie do swojej gminy Piadyki pod Kołomyją. Władze niemieckie nie chciały jednak wydać p. Kroll paszportu. Przekracza więc ona granicę nielegalnie i przybywa do Kołomyj z początkiem grudnia, gdzie zostaje aresztowana i osadzona w areszcie. Merk czyni starania o wzięcie ślubu w areszcie z uwieczoną i to tak szybko, aby po rozprawie, jako obywatelka polska, b. panna Kroll, nie została, w myśl obowiązujących przepisów, wydalona z granic Polski. Wszystko odbywa się po jego myśli. Bierze ślub w więzieniu w dniu 27 grudnia, a sąd grodzki w dniu 30 grudnia 1937 r. ogłasza wyrok skazujący już obywatelkę polską na 3 tygodnie aresztu, które pani Merk odbyła, siedząc od 3 grudnia ub. r. w areszcie tymczasowym. Po ogłoszeniu wyroku, zwolniona w towarzystwie męża zajmuje miejsce we własnym ognisku domowym. Niedyskretnie trzeba dodać, że pani Merk liczy sobie lat 30.

**Choroby zakaźne w Polsce.** W ostatnim czasie zarejestrowano na terenie całej Polski następujące ilości zachorowań i zgonów na najważniejsze choroby zakaźne: dur brzuszny — zachorowań 427, zgonów — 30, dur osutkowy — 23 i 2, czerwonka — 64 i 14, płuca — 758 i 14, błonica — 699 i 35, odra 2115 i 12, krztusiec — 123 i 4, gorączka potogowa — 48 i 7, Haine Medina — 2 i 1. Z wymienionych powyżej chorób wrosły znacznie zachorowania i zgony tylko odry i gorączki pologowej, wszystkie inne natomiast choroby wykazują spadek.

## Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

51)

(Ciąg dalszy).

XXI.

Czy to możliwe? Mutachora miałby być jego nieznanym przyjacielem? Profesor, który początkowo chciał go wyrzucić ze swego domu, miałby być tym samym człowiekiem, który radził mu za wszelką cenę zawrzeć znajomość... ze samym sobą? Profesor, który nie chciał znać ludzi i nie cierpiał żadnego sąsiedztwa, ten prawdziwy mizantrop miałby być kierownikiem rozległej, wspaniałej funkcjonującej organizacji, jaką bezsprzecznie rozporządzał nieznanomy? A jednak... Mutachora miał w sobie coś osobliwego, coś tajemniczego! Świadczyło o tym chociażby zainteresowanie, jakim go darzył Lammerley. Profesor musiał być w jakiś sposób uwikłany w tę aferę. Istniała jakaś zagadka, której rozwiązanie pozwoliłoby dopiero zrozumieć, dlaczego Mutachora zbliżył się doń w tak osobliwy sposób, dlaczego otoczył go swoją opieką i służył mu ciągle

# Żyd sprzedał żonę za 180 tysięcy złotych.

Niemoralna transakcja kupców żydowskich.

Warszawa, 5. 1. Niezwykła transakcja zawarto ostatnio pomiędzy dwoma zamożnymi żydowskimi przemysłowcami.

Znany w dzielnicy północnej właściciel składu włókienniczego Abram Winc znajdował się w stosunkach handlowych z łódzkim fabrykantem Robertem Daniłowiczem. Ponieważ Winc był stale zajęty w swym przedsiębiorstwie, zwykle wysyłał po towar do Łodzi swą młodą i urodziwą żonę, Lolę. Wyprawy do Łodzi zdarzały się bardzo często i w tamtejszych żydowskich sferach kupieckich zaczęto sobie opowiadać o romansie pomiędzy p. Lolą a Daniłowiczem.

Kilka miesięcy temu Winc wpadł w wielkie tarapaty finansowe. Gdy wszyscy wierzyciele zaczęli nalegać o spłatę należ-

ności, jedynie Daniłowicz postępował łagodnie, choć należność jego wynosiła 180 tys. zł i w dalszym ciągu bez zastrzeżeń przysyłał towary na kredyt.

Ostatnio Daniłowicz przyjechał do Warszawy i niespodziewanie zażądał stanowczo by Winc wpłacił mu całą należność. Zagroził nawet skierowaniem sprawy do sądu.

Po dłuższych pertraktacjach zgodził się wreszcie całą należność dawać pod warunkiem, że Winc odstąpi mu żonę. Kupiec zgodził się i natychmiast wszczął kroki rozwodowe z panią Lolą. Rozwód przeprowadzono u rabina Poznana. W najbliższych dniach ma się odbyć ślub Daniłowicza z piękną p. Lolą. Po „transakcji” Winc opadł w rozstrój nerwowy, graniczący z obłądkiem. Wyjechał z Warszawy na kurację.

## Zaszczytne wyróżnienie firmy „Arnold Fibiger”

Przed 60 laty skonstruowany został pierwszy model fortepianu „Arnold Fibiger”. Z małego warsztatu powstała wielka fabryka, która już przed wojną zatrudniała kilkaset fachowo wyszkolonych pracowników. a instrumenty jej sięgały daleko poza granice kraju. Były to świetne czasy, ale i wojna, kryzys zaufania i powojenne zubożenie narodów nie podcięły bytu tego na zdrowych zasadach prowadzonego przedsiębiorstwa. Z roku na rok fabryka ta powiększa swą produkcję i osiąga coraz to wspanialsze sukcesy.

Po zbudowaniu krótkiego fortepianu długości 148 cm, którego ukazanie się przed kilku laty było wydarzeniem wielkiej miary, fabryka „Arnold Fibiger” nie zaprzestała dalszych wysiłków i kosztów i skonstruowała ostatnio najdłuższy typ fortepianu koncertowego 280 cm długości. Jest to pod względem konstrukcji zupełnie nowy typ fortepianu koncertowego, który w ogóle po raz pierwszy zbudowano w Polsce. Fortepian ten zamiasz płyty pancernej posiada jedynie ramę, przez co dno rezonansowe instrumentu tego leży zupełnie otwarte, co powoduje ogromne spotęgowanie tonu jego. Wspaniałe ten fortepian za-

reprezentowano po raz pierwszy całej Polsce na ostatnim koncercie Jana Kiepury na F. O. N. w Warszawie, z transmisją przez Polskie Radio. Instrument odniósł sukces taki, jaki odnosi w swojej specjalności Jan Kiepura, a fabryka otrzymała liczne gratulacje od wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy. Jest to model dla dużych sal koncertowych, a przecież fabryka buduje również modele 165 cm i 185 cm.

Zasłużone wyróżnienia spotykają fabrykę i z innych stron. Polskie Radio, przemysł filmowy, polskie statki morskie z pięknym polskim transatlantykiem „Batory” na czele, wyróżniają fortepiany i pianina „Arnold Fibiger”, a każdy bez wyjątku klient jest przyjacielem i żywą reklamą fabryki. Stąd wspaniały i zasłużony rozwój największej w Polsce, czysto polskiej i chrześcijańskiej fabryki „Arnold Fibiger”.

W roku bieżącym fabryka „Arnold Fibiger” w Kaliszu, ul. Szopena 9, obchodzić będzie 60-lecie swego istnienia i jeżeli wyżej wspomniany fortepian pomyślany jest jako model jubileuszowy, to sądząc z żywotności fabryki, oczekiwać możemy jeszcze jakiej innej rewelacji.

## Żydom coraz ciśnie

**w miasteczkach b. Kongresówki**  
Do Warszawy przybyła delegacja żydów z Rawy Mazowieckiej w sprawie „ghetta” na targach w tym mieście. Członkowie delegacji odpowiedzieli przedstawicielom organizacji żydowskich w Warszawie, że kupcy i handlarze żydowscy w Rawie Mazowieckiej nie zajmują miejsc wyznaczonych im w „ghecie targowym” i nie otwierają w czasie targów sklepów i straganów. Wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że żydzi rawscy od dłuższego czasu nie zarabiają nic.

W podobnych warunkach żyją żydzi w Warce i Żarnowie. Sklepy żydowskie w tych miasteczkach pikietowane są bez przerwy. W Golinie Kaliskiej wybito szyby w bożnicy i w kilku pobliskich domach żydowskich. Sklepy i stragany żydowskie w tym miasteczku pikietowane są przez narodowców.

dostrzegł światło, przenikające przez szparę z bocznej izdebki i zatrzymał się zdumiony. Te drzwi, z za których przenikało światło, prowadziły do pokoju Marion! Co ją skłoniło do tak długiego czuwania? A może czekała na niego...? Nie, to byłoby śmieszne!

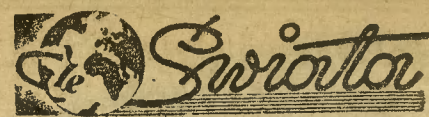
Cicho otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Rozejrzał się zdumiony. Marion siedziała przy zwykłym drewnianym stole. Głowę złożyła na ramieniu i spała. Świeczka dopalała się już i mały płomyk tańczył niespokojnie.

Devorny przysunął się cichutko, na palcach! Aha! Marion zasnęła nad książką. Zaciekawiony epojrzał na tytuł i zdumiał się jeszcze bardziej. Były to „Dzieje Wielkiej Brytanii”.

Co to? Nie wiedział dotychczas nic o historycznych zainteresowaniach Marion! A na półce, pod ścianą są również książki...

Im więcej przeglądał tytułów, tym szerzej otwierał oczy. Nie było bodaj dziedzin wiedzy, która nie byłaby tu reprezentowana. Podręczniki geografii, samouczki językowe, dzieła popularne z zakresu fizyki i matematyki — w przystępnych opracowaniach dla uczniów szkół średnich, poustawiane były starannie na drewnianej półeczce.

Szelest kart musiał przeszkodzić Marion we śnie. Powoli podniosła głowę i rozwarła szeroko oczy. W następnej jednak chwili wytrzeźwiała zupełnie i nie wierząc własnym oczom wpatrzyła się w detektywa. Twarz jej pokrył krwisty rumieniec.



— **Długowieczność.** W Kierpiskach na Litwie zmarła w wieku 115 lat niejaka Kurbies. Na kilka dni przed śmiercią udala się ona jeszcze w odwiedzin do swych krewnych, zamieszkałych w wiosce, odległej o 10 km od jej miejsca zamieszkania. Droge tę starszuszka przebyła pieszo.

— **Litwini piją na umór.** Na Litwie w ciągu 1937 roku wzrosło silnie spożycie alkoholu. Wódki wypili 3,8 milj. litrów, gdy w roku 1936 tylko 2,9 litrów.

— **Wiszący most na Renie.** Zakończono już prace wstępne nad budową nowego wielkiego mostu wiszącego przez Ren, na budowanej obecnie autostradzie Akwizgran-Kolonia. Sama budowa rozpocznie się na wiosnę. Most mieć będzie 373 metrów długości i 24 metry szerokości.

— **Holandia posiada najwyższy procentowo przyrost naturalny.** Cyfry demograficzne za drugi kwartał 1937 r. wykazują, że procentowo, t. zn. obliczając przyrost naturalny na każdych 1000 mieszkańców, pierwsze miejsce zajęła pod tym względem Holandia. Jej przyrost naturalny w tym okresie wyniósł 12,2. Następnie idą: Polska — 10,4, Litwa — 10,2, Włochy — 9,3, Bułgaria 8,5 i Niemcy — 7,9. Po raz pierwszy od wielu miesięcy wykazuje w tym okresie dodatni przyrost naturalny Francja. O ile w I kwartale 1937 r. ubytek ludności we Francji wynosił jeszcze poważną ilość 19.066 osób, o tyle w kwartale II 1937 r. nadwyżka urodzeń nad zgonami wyniosła w cyfrach bezwzględnych 1.861 osób, co w stosunku procentowym wynosi 0,2.

— **Matka strasznego mordercy Weidemana przybyła do Paryża.** Matka aresztowanego w Paryżu, strasznego mordercy, Weidemana, przybyła z Niemiec z Frankfurtu nad Menem do Paryża, w towarzystwie adwokata Niemca. Po przyjeździe została przyjęta przez sędziego śledczego Berry, który na razie nie udzielił jej zezwolenia na widzenie się z synem, przyrzekając jednak, że prawdopodobnie w tym tygodniu będzie mogła się z nim zobaczyć.

— **Kłopot z mlekiem wielbłądzim w Londynie.** Rząd Arabii podarował ogrodowi zoologicznemu w Londynie kilka wielbłądów pod tym warunkiem, że codziennie mleko ich będzie dostarczane do poselstwa w Londynie, do dyspozycji posła Hafiz Wahby. Sam ten fakt nie nastroił żadnych trudności, natomiast sprawa transportu mleka z ogrodu do gmachu poselstwa stała się kwestią. Luksusowy Rolls Royce poselstwa nie mógł zabierać bardzo dużych konwi z mlekiem, a musiałby one być duże, gdyż udój z wielbłądów jest kilkakrotnie większy od udaju krowiego. Ogród nie rozporządzał środkami lokomocji. Trudności te pokonała dopiero jedna z firm transportowych, podejmując się przewozu mleka.

## Wystawa nie będzie przedłużona.

Paryż, 5. 1. (PAT) Los wystawy został przesądzony, jednak rozbiórka budynków wystawowych będzie się mogła zacząć dopiero 25 stycznia, ponieważ cały szereg pawilonów i gmachów nie został dotychczas opróżniony z eksponatów, które wystawcy pozostawili w oczekiwaniu na ostateczną decyzję w sprawie ponownego otwarcia wystawy.

— Jak... Co to... Dlaczego pan wszedł tutaj? — wyjąkała zmieszana.

Devorny zaczął się orientować. Marion chciała się uczyć. Chciała nadrobić to, co straciła, nie uczęszczając do szkoły z powodu złych warunków materialnych. Zależało jej na tym, żeby zmniejszyć różnicę w wykształceniu... Ogarnęło go palące uczucie wstydu na myśl o niskich podejrzeniach względem tej dziewczyny. Nie, to dziecko o gorącym, ofiarnym sercu nie było zdolne do kłamstwa i perfidii.

— Zauważyłem światło — powiedział cicho. Ale to wyjaśnienie wydało mu się zdawkowe i niepotrzebne. — Marion — przeproszę cię... Zrozumiałem wszystko — wskazał na książki — nie będziemy więcej o tym mówić. Chciałbym cię tylko prosić o wybaczenie za niegodne podejrzenia...

Nie odpowiedziała. Oczy jej zawisły na jego wargach.

Devorny przychylnie przesunął krzesło do stołu i usiadł. Dłonie jego delikatną pieczęcią ogarnęły ramiona Marion.

— Od pewnego czasu — zaczął — znajdowałem w moim pokoju listy. Z początku przyszedłem do wniosku, że ktoś wrzucał je przez okno... nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego... Ale wczoraj, po tym, gdy byłaś u mnie, znów pojawił się list... więc pomyślałem sobie, że to może ty... że to może ty go przyniosłaś... Wybacz, Marion, że choć przez chwilę mogłem o tobie tak źle myśleć!

Ciąg dalszy nastąpi.



## Antysemityzm Gogi...

(Dokończenie ze str. 3)

torowość stosuje również Stojadinowicz. Jugosławii nie wystarcza możność oparcia się o Francję i Małą Ententę. Prowadzi ona ryzykowną, niemniej jednak, jak się wydaje dość umotywowaną politykę, zbliżenia do Włoch i częściej do Niemiec.

Biorąc pod uwagę kierunki polityczne Jugosławii i Rumunii, które polegają na utrzymaniu pokoju choćby i przeciw Lidze Narodów i Francji, czy Anglii, występuje możność stworzenia osi **Blagoród — Bukareszt — Warszawa**, która może stanowić niesłychanie silny i do brze umiejscowiony odważnik, równoważący pokojowość Europy.

Polska jest z Rumunią sprzymierzona. Goga jest naszym wielkim przyjacielem. Prawdopodobnie pójdziemy, bo pójść musimy na podobny antysemityzm. Nie potrzebujemy się więc martwić przemianami rumuńskimi. Między szczerymi przyjaciółmi wszystko da się załatwić i wszystko uzgodnić.

Inaczej jest jednak z porządkiem ogólnoeuropejskim. Nowe rządy w Rumunii, to nowy cios dla prestiżu Ligi Narodów, to nowe podważenie idei demokracji i co najważniejsza, to koniec Małej Ententy i perspektywa straszliwego osamotnienia Czechosłowacji. Goga gotów zaważyć więcej na losach świata, niżby to się wyprowadzało czy z siły Rumuni, czy z siły jego maleńkiej stosunkowo partii.

St. Strąbski.

## Gaz palił się na 30 metrów wysoko

Berlin, 5. 1. (PAT) Wczoraj wieczorem mieszkańcy jednego z przedmieść Duesseldorfu a następnie dwóch dalszych miejscowości tamtejszego okręgu przemysłowego, zaalarmowani zostali trzema kolejnymi wybuchami. Jak się okazało, eksplodował gaz w długim rurociągu. Stup płomieni sięgał 30 m wysokości. W miejscach eksplozji potworzyły się głębokie jezy. Wskutek energicznej akcji ratunkowej udało się zapobiec niezwykle groźnej katastrofie. Ogień ugaszono i uszkodzenie rurociągu niezwłocznie zreperowano. W pobliskich domach eksplozja wyrządziła jedynie niewielkie szkody materialne. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyny wybuchów nie są wyjaśnione. Według przypuszczeń, rurociąg w trzech miejscach został zniszczony skutkiem tektonicznych (ruchów skorupy ziemskiej) wstrząsów gruntu.

## Niemcy są na 4 miejscu, a Polska na ostatnim.

Berlin, 5. 1. (PAT) Prowizoryczny bilans motoryzacyjny Niemiec za 1937 r. wykazuje, że liczba samochodów osobowych przekroczyła w tym roku milion, co stanowi podwojenie w stosunku do 1932 r. 4/5 tej liczby stanowią małe wozy. Liczba motocykli wzrosła do 1,3 miliona. Liczba samochodów ciężarowych do 320.000. W ten sposób według obliczeń prasy niemieckiej, Niemcy pod względem motoryzacyjnym zajmują dziś czwarte miejsce na świecie za Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją. Na rok bież. zapowiadane są dalsze kroki, zapewniające rozwój motoryzacji zarówno dla potrzeb gospodarczych, jak i wojskowych Rzeszy.

## Porwana, ale przez narzeczonego.

Detroit, 5. 1. (PAT) Policja stanu Michigan poszukuje w całym stanie córki jednego z dyrektorów zakładów Forda — Harry Benetta. Panna Trudie Benett, która liczy lat 17, zaginęła wczoraj w niewyjaśnionych okolicznościach. Istnieje obawa, iż została porwana przez kidnapperów dla okupu.

Władze federalne biorą również czynny udział w poszukiwaniach, ponieważ istnieje obawa, iż pannę Benett przewieziono z Detroit do miejscowości, znajdującej się na terenie innego stanu.

Detroit, 5. 1. (PAT) Władze policyjne komunikują, że panna Trudie Benett, której zaginięcie wywołało wielkie zaniepokojenie, odnalazła się. Jak się okazało, posłużyła ona potajemnie towarzysza lat dziesięciu p. Russel Hughes.

## Samorząd w Warszawie będzie przywrócony.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.). Jak donosi „ABC”, najpóźniej w sierpniu będziemy mieli wybory do samorządu stolicy. W ministerstwie spraw wewnętrznych prowadzone są prace nad ordynacją wyborczą do samorządu miasta Warszawy. Stolica ma otrzymać 100 radnych, w tym 75 pochodzących z pięciopromiennikowego głosowania w okręgach, a 25 z wyboru samorządu gospodarczego.

# Trajasca Romania Mare!

Sprawozdania z akcji konsolidacyjno-pacyfikacyjnej na froncie wewnętrznym w Rumunii stanowią wręcz pasjonującą lekturę. Z wypiekami na twarzy i z zapartym techem czytają je zarówno endeki jak żydzi, redaktorzy (widmo „reorganizacji”), jak czytelnicy, starostowie (71 w ciągu jednego dnia!) jak chłop, rządzący i rządzeni. Nawet (a kto wie czy nie przede wszystkim) Esterki i inne przyszywane (nie „średnio-wieczno-zacofane”) podwójne i potrójne „żony” dostają palpitacji serca i krzywo z pośpiechu wymalowane i wykreskowane, przeglądają w zdenerwowaniu na wszelki wypadek garderobę, coby ewentualnie spakować „do Paryża”.

Ewentualnie. Boć ostatecznie Polska to nie Rumunia. Nie osiemnastce, lecz trzydzieści cztery miliony! No i „nasi ludzie trwają na tysiącach stanowiskach”. I tyślącicznie mocerstwo tradycje! I w dewizie „Honor” zamiast Pana Boga, a nie żadne tam „Rumunia dla Rumunów”, czy „Bóg, król i naród” co po naszymu brzmi „Bóg i Państwo” lub „Bóg i Ojczyzna” i „Polska dla Polaków”. No i nie ma u nas żadnego

Gogi, ani króla i w ogóle stolmy na „słupach”.

To też medytujemy sobie nad tymi wezytkimi sprawami i gdy tak rozważamy, gnując zioła nie marzeń na temat: „a co by to było?”, „a jakby wyglądało?”, „a gdyby tak?”, „a gdyby owak?”, „we wte czy we wte?”, nagle podłazi nam wprost pod nos z pomiędzy różnych papierasów barwna okładka „Biuletynu Polsko-Lacińsko-Amerykańskiego” nr 8.

W wymienionym Biuletynie widnieją nazwiska władz Izby Handlowej Polsko-Lacińsko-Amerykańskiej. Przeczytajmy: Prezydium Honorowe: Min. Józef Beck, dr. Roman Górecki, dr. Henryk Gruber. Wśród 23 członków Rady znajdujemy m. in. następujące nazwiska: Berlinerblau Adolf (Eksploatacja Fabryk Ceraty w Polsce), Goldberg Daniel (Związek Fabrykantów Dykt i Fornierów), Kowarski Miron(?) (Towarzystwo Handlu Zamorskiego Skórami), Krajekman Jakub („Quebracho” Tow. Akc. Fabryka Ekstraktów Garbarskich), Markon(?) Kazimierz (Konwencja Przędzalni Włny Czesankowej), Minkowski Paweł (Izby Przemysło-

wo Handlowe), (jest Minkowski żyd, ale to pewnie jakiś inny), Wassung Tadeusz (Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze!), Werner Józef (Setzer i Werner fabryka ultramaryny). Pozostałe nazwiska kończą się przeważnie na „ski”.

Ponętne zapowiadają się możliwości dla polskiego eksportu wobec notatki, że pan „Ilija Aleksander Mindin wyjeżdża na stałe do Brazylii (to że „na stałe” to nawet do brze) dla prowadzenia bezpośrednich stosunków handlowych z Polską. Pan Mindin przyjmie chętnie przedstawicielstwo firm polskich na Brazylię”.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Ameryce Południowej żydzi są szczególnie zniechęceni, to cwa Polsko-Lacińsko-Amerykańska Izba nastawiona właśnie specjalnie na Brazylię, Argentynę itd., pozwala nam pięści nadzieje malowane jak najróżowszymi kolorami.

Nazwisko ministra Becka, który wymieniony jest na czele prezydium honorowego tej pełnej mocarstwowej rozmachu Izby, przywodzi nam na pamięć punkt wyjściowy naszych rozmyślań. Premiera nowej Rumunii Goga, politykę zagraniczną, pakt, sojusze, związki, stosunki gospodarcze, zacieśnianie węzłów...

Dalibóg z prawdziwym entuzjazmem wznoszę okrzyk: Trajasca Romania Mare! Niech żyje Rumunia!

Zofia Żelska-Mrozowicka.

## BOLE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE, NERWOBÓLE

LAGODZI

## BALSAM JAPONSKI

## „W każdej parafii „Dom Katolicki”! „Ubogim świadczyć posługi”!

Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego w Częstochowie w 1936 r.

Publikujemy dziś pierwszą część niezwykle ważnych uchwał Synodu. Dalsze części ukażą się w piątkowym, niedzielnym i poniedziałkowym numerze. — Red.

(KAP). Ogłoszone zostały potwierdzone przez Stolicę Apostolską teksty laciński i polski uchwał Pierwszego Synodu Plenarnego, odbytego w Częstochowie w 1936 r. Uchwały te w liczbie 151 podzielone są na XV rozdziałów. W rozdziale I zawarte są zasady ogólne, według których uchwały Synodu Plenarnego obowiązują duchowieństwo i wiernych obrządków lacińskiego w Polsce, duchowieństwo zaś i wiernych innych obrządków o tyle, o ile „z natury rzeczy dotyczą wszystkich obrządków, albo odnoszą się do wykonania Konkordatu” (uchwała I). Uchwały Synodu obowiązują od dn. 15 czerwca 1938 r. Istniejące obecnie chwałebne zwyczaje miejscowe zachowują nadal moc obowiązującą w granicach dozwolonych przez Kodeks Prawa Kanonicznego, o ile nie uchylają je wyraźnie uchwały Synodu. Przepisy diecezjalne sprzeczne z uchwałami Synodu uważa się za zniesione (uchw. 3).

Rozdziały II i III dotyczą duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Według uchwały

33 proboszcz „powinien znać swoich parafian, mieć ich imienny wykaz... oraz odbywać dokładne nawiedzanie parafii...”. Każda parafia powinna mieć organizację miłosierdzia chrześcijańskiego i w każdej parafii powinien istnieć „Dom Katolicki” jako siedziba Akcji Katolickiej i stowarzyszeń parafialnych” (uchw. 37).

Uchwała 40 brzmi: § 1. „Biskupi wydadzą w swoich diecezjach w przeciągu jednego roku zarządzenia, określające wysokość ofiar mszalnych, taks „iura stolae”, zgodnie z postanowieniami kan. 1234”. § 2. „Synody Prowincjonalne w przeciągu 2-3 lat określają według kan. 1507 § 1 dla poszczególnej prowincji kościelnej wysokość taks za dobrowolne posługi duszpasterskie oraz wysokość taks przy udzielaniu Sakramentów, zwłaszcza małżeństwa i Sakramentaliów”. § 3. „Konferencja Biskupów wyda dla całego obszaru Rzeczypospolitej zarządzenie w sprawie taks dla proboszczów za wystawienie dokumentów”. § 4. „Ubogim należy świadczyć posługi bez wynagrodzenia”.

Według uchwały 48 „Gdzie istnieją wyższe uczelnie, biskup zamianuje specjalnych kapelanów, których zadaniem będzie opieka duchowna nad młodzieżą akademicką”. (D. c. w piątkowym nrze „Dz. B.”).

## Trzej Królowie u Dzieciątka Jezus.



## Z jakich ulg podatkowych korzystać będą dorożki samochodowe.

Warszawa, 5. 1. (PAT) Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie ulg w podatku przemysłowym dla przedsiębiorstw dorożek samochodowych.

Na podstawie tego okólnika termin nabycia świadectw przemysłowych na rok 1938 przedłużony został dla prowadzonych w r. 1937 przedsiębiorstw dorożek samochodowych — do dnia 15 stycznia br. Jedno-

cześnie zezwolono tym przedsiębiorstwom (nie korzystającym ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu z innego tytułu), zarówno prowadzonym w r. 1937 jak i uruchamianym w r. 1938, a eksploatującym najwyżej 5 dorożek samochodowych, na uiszczenie podatku przemysłowego za rok podatkowy 1938 z góry w kwocie ryczałtowej, wynoszącej od każdej wyeksploatowanej do-

rożki samochodowej: 1) w st. m. Warszawie 40 zł, 2) w Bydgoszczy, Chorzowie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Sosnowcu — 25 zł, 3) w innych miejscowościach 15 zł.

Dla przedsiębiorstw, których działalność względnie dodatkowa eksploatacja dorożek, rozpocznie się dopiero od dnia 1 lipca 1938 roku lub po tym terminie, wymienione wyżej kwoty ryczałtu podatkowego obniżą się do połowy.

Przedsiębiorstwa dorożek samochodowych, które nie uczynią zadość obowiązki podatkowej w zakresie podatku przemysłowego od obrotu na rok podatkowy 1938 w drodze uiszczenia z góry określonych w niniejszym okólniku kwot ryczałtu podatkowego, podlegać będą wymiarom tego podatku oraz obowiązkowi opłacania zaliczek na ten podatek — według zasad ogólnych.

## Opłaty drogowe... od koni.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.). Obrady polskiego kongresu drogowego odbywają się w komisjach. Wszyscy mówcy twierdzili zgodnie, że środki finansowe przeznaczane na drogi są niedostateczne. Wysłunęto więc projekt wprowadzenia podatku od koni, które, jak wykazują doświadczenia, niszczą drogi w sposób bardzo znaczny, szczególnie opodatkowanie powinno dotknąć konie, nie zatrudnione w rolnictwie, gdyż rolnicy płacą już opłaty drogowe. Zwrócono też uwagę na konieczność przyznania miastom wydziałom prawa poboru opłat drogowych na własne potrzeby.

## Nowe wyroki za sierpniowy strajk rolny.

Limanowa, 5. 1. (PAT) Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Nowego Sącza w Mszanie Dolnej po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok przeciwko 12-tu oskarżonym o zajęcia w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. r. w Kasince Małej pod Mszaną Dolną. W wyniku rozprawy 9 osób zostało skazanych na kary od 8 miesięcy do 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnej więzienia. Trzej oskarżeni zostali uniewinnieni.

## Zgon b. posła Tabaczyńskiego.

Poznań, 5. 1. (Tel. wł.). Wczoraj rano zmarł nagle w Poznaniu w wieku lat 70 śp. Tadeusz Tabaczyński były poseł Związku Ludowo-Narodowego na Sejm Ustawodawczy i drugi Sejm.

Śp. Tadeusz Tabaczyński mieszkał po wycofaniu się z pracy zawodowej i politycznej w Bydgoszczy, gdzie zdobył sobie powszechny szacunek dla swych wyekich zalet charakteru. Śp. poseł Tabaczyński oprócz działalności politycznej zajmował się żywo pracą społeczną, zwłaszcza wśród kolejowców i na terenie Towarzystwa Szkoły Ludowej. Cześć Jego Pamięci.

## Nowy prezes Akcji Katolickiej w Poznaniu.

Poznań, 5. 1. (Tel. wł.). W lokalach klubu „Roma” odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy parafialnych Akcji Katolickiej, której prezes archidiecezjalnego instytutu Akcji Katolickiej dr Paruszewski wręczył drowi Stanisławowi Karwowskiemu nominację na prezesa Akcji Katolickiej m. Poznania.

Dr Stanisław Karwowski jest synem śp. prof. Adama Karwowskiego.



## Sod światło.

**Dokarmianie.** Istnieje w Polsce cały szereg gazet, które normalnym sposobem żyć by nie mogły. Są one podobne do dzieci, wymagających od chwili urodzenia sztucznego karmienia. Żyją one w znaku smoczka i butelki z mlekiem. W Toruniu istnieje takie nieudane dziecko prasowe, do którego ojcostwa przyznał się były wojewoda Lamot. Dał mu na drogę krociowy zasób pokarmu, ale żarłoczne dziecko rychło zaczęło krzyczeć i o mamkę się upominać. Ktoś się widocznie do tej roli zgłosił, bo bachor, choć ułomny i chorowity, żyje i wciąż wola o... jeszcze.

Drugi taki awanturnik jest w Poznaniu, a nazywa się „Nowy Kurier”. Już mu kolską na licytacji sprzedano, ale ktoś mu widocznie kupił nową i troszkę go oporażdził. Piastunem był p. Zawadzki, któremu ofiarowano urząd — nieznanym dotąd — wicedyrektora elektrowni, aby — mógł żyć. Tymczasem jednak podobno ktoś ledwie zpięcego bachorka naprawiackiego podkarmił, dziury chwilowo załatał, a w przyszłości mają go dokarmiać — jak twierdzi „Obrona Ludu” — komornicy swymi ogłoszeniami, na czym ucierni drugi gagatek „Dziennik Poznański”, który dotychczas sam jeden w Poznaniu ssał komorniczą pierd.

Widać z tego, że mama sanacja ma dużo kłopotu ze swymi bachorkami, których wydała na świat cały legion, aby wydawały państwowotwórczy ozon.

**Ozonowy kontradans.** „Nowy Kurier” donosił 30 grudnia, że szef miejskiego Ozonu w Poznaniu inż. Adam Kreglewski ustąpił niebawem, a miejsce jego ma zająć dość głośny lekarz dr Leon Surzyński. Ustąpić ma także wiceprezes p. Fr. Mańkowski, gdyż centrala Zjednoczenia Zawodowców Polskiego „przeciwna jest angażowaniu się jej czołowych przywódców w partiach politycznych”. Pan Mańkowski ma nadal pozostać członkiem Ozonu, o czym bardzo wątpimy. „N. K.” wyraża nadzieję, że b. poseł Leśniewski, piastujący stanowisko w Stronnictwie Pracy, pójdzie za przykładem p. Mańkowskiego i złoży swój urząd. Widocznie nadzieję tę „N. K.” wypowiada w myśl niemieckiego przysłowia: „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens.”

Miejsce p. Mańkowskiego zajmie szef sekcji wiejskiej Ozonu p. poseł T. Kozubski. Widocznie coś w Poznaniu się Ozonowi nie klei.

**Skarga Francuza na polską nutę.** Paryski „Matin” w numerze z 25 grudnia zamieścił takie oto smętne rozważania Francuza:

„...I wówczas, w tę smutną i zimową noc wigilijna, „szary” Francuz popatrzył na gwiazdę, która pełgała na niebie niepewnym blaskiem. I zadrgały jego wargi, żeby wypowiedzieć jednoczesną skargę i modlitwę:

— Żyję — niestety — pod zarzmem pana wygłodniałego i wychudzonego, który na imię ma: Państwo. Nie chce on robić co do niego należy, chce robić to, co do niego nie należy, wszystko, co robi, robi źle. Im jest bardziej ograniczony i zbiedział, tym częściej zwraca się wszyscy do niego o pomoc, o ulgi, o wsparcia i — oczywiście — o niepodwyższenie nikomu podatków. O gwiazdo! przywróć zdrowy rozum wielbicielom tego ośła i napełń rozsądkiem jego poganiaczy!

Słyszę wciąż wokół siebie dziwne mowy: uczą teraz lud, że ten, który wydaje bez rachunku — wzbogaca się, że im więcej ma się długów, tym ma się więcej mienia, że najlepszy sposób dojścia do ogólnego dobrobytu to wpędzić w nędzę jednostki. O gwiazdo! naucz naszych ekonomistów podstaw logiki!

Boje się wojny, bo już wojowałem. Ażeby mnie uspokoić, od piętnastu lat kołyszam mnie bezpieczeństwem zbiorowym Ligi Narodów. Otóż bezpieczeństwo jest z roku na rok coraz mniej zbiorowe, a liga liczy coraz mniej narodów. O gwiazdo! naucz naszych ideologów podstaw arytmetyki!

Mam wstręt do morderstw gangsterskich. Tymczasem zawarliśmy sojusz wzajemnej pomocy z krajem, gdzie krew płynie bez przestanku, gdzie ludzie mordują się jak psy i gdzie wodzowie kasują się wzajem, jak żmije. O gwiazdo! dopomóż nam wrzucić tę szmatę papieru, która nazywa się paktem francusko-sowieckim, do śmietnika!

Czyż w tej skardze Francuza nie kryje się niejedno, co i nas boli?

### SENSACYJNY POJEDYNEK.

Znana z piękności w kołach towarzyskich pani M. stała się powodem sensacyjnego pojedynku między adwokatem R. i inżynierem S. Wobec tego, że jeden i drugi cieszyli się u pani M. jednakowymi względamy, postanowiła dokonać między nimi wyboru w sposób nader sensacyjny. Rękę jej miał otrzymać ten pan, który przyniesie jej najmilszy upominek. Jakież było zdumienie pani M., kiedy okazało się, że adwokat R. przyniósł jej piękne pudło z pudrem „FORVIL”, a inżynier S. cudowny flakon wody toaletowej „FORVIL”. Pech chciał, że jeden i drugi kupili równowartościowe upominki i spór między nimi jest dalej nierozstrzygnięty. Pudry i woda toaletowa „FORVIL” podnoszą urok każdej kobiety, nie więc dziwnego, że obaj zakochani chcieli „FORVILEM” zdobyć serce pięknej pani.

## Dyrekcja kolei polsko-francuskiej już urzęduje w Bydgoszczy.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W dniu 1 stycznia br. nastąpiło przejęcie eksploatacji linii kolejowej Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowie — Częstochowa przez francusko-polskie towarzystwo kolejowe, w związku z tym na intencję pomyślnych wyników pracy odbyło się w **Bydgoszczy**, która jest siedzibą dyrekcji Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego **uroczyste nabożeństwo**, w którym wziął udział delegat p. ministra komunikacji dyrektor departamentu p. mgr Henisz, przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, Rady Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego i wszyscy pracownicy nowo zorganizowanej dyrekcji.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości złożyli **wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza**, po czym w sali konferencyjnej Dyrekcji odbyło się zebranie, na którym uchwalono wysłanie następującej depezy do pana Ministra Komunikacji:

„Pracownicy nowo zorganizowanej Dyrekcji Herby Nowe — Gdynia Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego przesyłają, Panu, Panie Ministrze, zapewnienie wykorzystania całej swej wiedzy fachowej i sił swoich w pracy dla dobra nie tylko Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, lecz i dla dobra kolejnictwa polskiego i potęgi naszego państwa”.

## Złodzieje zastrzelili policjanta.

**Kielce, 5. 1. (PAT)** Posterunek policyjny w Pacanowie powiatu stopnickiego, otrzymał wiadomość o skradzeniu pary koni w Żabcu. Komendant posterunku Piotr Woźniak i starszy posterunkowy Damazy Zemła udali się za sprawcami kradzieży. Przed mostem usłyszawszy turkot furmanki, przystąpił obok szosy, wzywając jadących po ich zbliżeniu się do zatrzymania. W odpowiedzi jeden z dwóch jadących wo-

zem zaczął strzelać z rewolweru, raniąc ciężko starszego posterunkowego Zemłę. Komendant posterunku, ostrzeliwując atakujących bandytów, usiłował zatrzymać wóz. Wówczas obaj siedzący na wozie osobnicy pozostawili wóz wraz ze skradzionymi kołmi z Żabca i uknęli. Starszy posterunkowy Zemła zmarł wskutek odniesionych ran. Zarządzono pościg za bandytami. Zatrzymano 10 podejrzanych osób.

## Blokada w ZNP złamana przy pomocy policji.

**Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.)** Cztery dni trwała blokada biur Zw. Nauczycielstwa Polskiego przez usuniętych urzędników, których swego czasu przyjął pierwszy kurator ZNP p. Musiał. Obecnie urzędujący kurator p. Maciszewski zawezwał policję, która na jego polecenie usunęła blokujących z gmachu. Przybywających do biur pracowników legitymowano przy wejściu.

Wpuszczani byli jedynie ci, którzy nie mieli zwolnienia z pracy z dniem 1 stycznia.

Tak więc zwycięstwo przypadło urzędnikom biur t. zw. kolankowcom, tj. tym, których angażował znany p. Kolanko.

Nie wiadomo, jakie obecnie kroki poczynią musiłowcy, którzy postanowili prowadzić strajk aż do zwycięstwa. (r)



### IKACENJAMMER.

W n-rze 335 LKC u schyłku roku 1937 (w Kurierze Gospodarczym) czytamy pod nagłówkiem: „Prace w centralnym okręgu przemysłowym” (PAT) m. in. takie zdanie:

„...pozałem budowane są obecnie domy robotnicze, w których zamieszkażą sprowadzeni w przyszłym roku socjaliści do nowych fabryk.

Czyżby do tego już doszło, że dla socjalistów pobudowano domy robotnicze? Widocznie polega to na prawdzie, gdyż to wiadomość PAT'a.

### TEŻ NARODOWIEC...

Lamy prasy obiegła niesamowita historia p. Klemensa Reinke z Wejherowa, jednego z najbardziej bojowych przywódców pomorskiej Endecji. Pan Reinke, radny miejski i prezes „Pracy Polskiej” w ciągu jednej listopadowej nocy wyrzbił się polsko-endeckiego pokostu i — czmychnąwszy na teren tzw. Wolnego Miasta Gdańska — przydział oficjalnie mundur... hitlerowski w charakterze właściciela stacji benzynowej. Rzecz oczywista, że w wyniku tej transformacji działacz endecki zapomniał od razu mówić po polsku.

### ABRAHAM W GROBIE BY SIĘ OBRÓCIŁ...

Sp. Antoni Abraham, delegat ludności kaszubskiej na konferencję pokojową w Paryżu, ma w Gdyni ulicę i tablicę pamiątkową. Nazwa ulicy „Abrahama” tak się starozakonnym spodobała, że właśnie tam, pod numerem 25 — na pierwszym piętrze — zjednoczenie sjonistyczne, zrzeszenie kobiet izraelskich oraz żydowska

organizacja „Tarbut” otworzyły swój lokal. Ostatnio lokal rozszerzono o dalsze dwa pokoje. Począwszy Kaszuba ani nie przypuszczał, że tak go „uczczą” po śmierci.

### MNIAM... MNIAM...

Warszawska „Gazeta Polska” — posiadająca w gronie swych współpracowników kilku żydów (organowi naczelnemu O. Z. N. tego chyba nikt nie weźmie za złe) — bardzo zachęcająco opisuje kobiety różnych ras, mieszkające na Madagaskarze, dokąd to skierować pragniemy lubieżnych semitów. Dowiadujemy się zatem, że Howaska „jest pełna i ma drobne, świetnie zbudowane ciało, kształtne, białe nogi, miłą buzię... Kobiety Saklawów uchodzą za najlepiej zbudowane na Madagaskarze — „mają mniej mięsiste usta, mniej rozchylone nozdrza”, a co do ich piersi, to wydaje się, że „rozsadzą suknie”. Metyski to „żmije piękne, a zimne”.

Taka zachęta starczy za najlepszy prospekt biura podróży.

### NOWA PISOWNIA.

Życzliwy nam zawsze i skąd inąd sympatyczny „Dziennik Wileński” nie może się — podobnie jak my — polapać w nowej pisowni. Pod nagłówkiem „Jubileusz” pisał niedawno:

Dnia 4 grudnia „Dziennik Bydgoski” — największe pismo na Pomorzu — obchodził jubileusz 30-letnia swego istnienia. Z tej okazji pismo wyszło w znacznie zwiększonej objętości (40 stron druku).

Zecerzy tym razem nie omylili się — był u nas prawdziwy „jubileusz”, gdyż za kolnierz nie wylewano.



**Warszawa, 5. 1. (PAT)** Dnia 3 stycznia Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji pożegnalnej w Spale opuszczającego swe stanowisko posła szwedzkiego p. Bohemana, który wręczył P. Prezydentowi R. P. swe listy odwoławcze.

**Warszawa, 5. 1. (PAT)** W dniu 4 stycznia w kościele Świętego Krzyża odbyło się w obecności msgr. Cortesiego, nuncjusza apostolskiego i księdza Pacini'ego, radcy nuncjatury, uroczyste **nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Władysława Skrzyńskiego**, ambasadora Rzplitej przy Stolicy Apostolskiej, zmarłego w Rzymie dnia 27 grudnia ub. roku. P. minister spraw zagranicznych reprezentował p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Nowy starosta w Grudziądzu

**P. Klotz nareszcie sobie poszedł.**

**Toruń, 5. 1.** Zarządzeniem pana ministra spraw wewn. z dnia 3 stycznia br. p. Aleksander Klotz, dotychczasowy starosta grodzki i powiatowy w Grudziądzu — został mianowany starostą powiatowym w Poznaniu. P. Stanisław Grodyński, dotychczasowy starosta powiatowy w Kaluszu, woj. stanisławowskiego, został mianowany starostą powiatowym w Grudziądzu.

## Sensacyjne aresztowanie w Grudziądzu

**Grudziądz (Tel. wł.)** Jak się dowiadujemy, od kilku dni przebywają w areszcie śledczym znani na tut. terenie **Alfred Moddelsee** i syn jego **Albert**. Według krążących pogłosek, aresztowanie miało nastąpić w związku z działalnością Moddelsee'ów na szkodę wierzyteli. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## Naczelny prokurator s. o. w Grudziądzu

**opuszcza swe stanowisko.**

**Grudziądz, 5. 1.** Poza przeniesieniem starosty p. Klotza do Poznania, zmiana następuje również na stanowisku **naczelnego prokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu**. Dotychczasowy szef prokuratury gruzdzkiej p. **Sochaczewski** opuszcza Grudziądz i wraca podobno do Płocka. Nazwisko następcy na owym stanowisku nie jest dotychczas znane.

## Proces b. kierownika teatru w Grudziądzu.

**Grudziądz, 5. 1. (Tel. wł.)** Tutejszy sąd grodzki rozpatrywał sprawę b. kierownika Teatru Miejskiego z ramienia Związku Legionistów Ludwika Łydko. Oskarżenie zarzucało pod sądowemu sprzeniewierzenie pewnej kwoty. Łydko do stwierdzonych przez komisję rewizyjną braków gotówkowych przyznał się i pieniądze zwrócił, tak, że Związek Legionistów żadnej szkody materialnej nie poniósł. W charakterze świadków zeznawali członkowie komisji rewizyjnej. Obronę oskarżonego wnosil adwokat Marszałik. Sąd po uwzględnieniu okoliczności łagodzących uznał winę Ludwika Łydko z art. 262 kodeksu karnego (przywłaszczenie) za udowodnioną i skazał go na karę aresztu przez 3 miesiące z warunkowym zawieszeniem.

## Zydzi likwidują sklepy w Toruniu.

**Toruń.** Od dłuższego już czasu na terenie Torunia przeprowadzana jest akcja antyżydowska, która głównie polega na pikietowaniu sklepów żydowskich. Żydzi początkowo drwili sobie z „pikieterzy”. Później jednak, gdy pikietowanie zaczęło „władzić im za skórę” zaczęli prowadzić brudną walkę, do jakiej tylko może być zdolny żyd. Po prostu wynajmowali ludzi ze światka przestępczego, którzy za opłatą wszczynali awantury z pikietującymi. Lecz i ten sposób nie przyniósł im korzyści. Sklepy świeciły nadal pustkami, bowiem społeczeństwo toruńskie kupowało tylko u Polaków (naturalnie z małymi wyjątkami).

Jak zdołaliśmy się poinformować, z dn. 1 bm. nast. **składy żydowskie uległy likwidacji**: Hala Biederko i Hana Korndorf przy ul. Szczytnej, Michał(?) Rowiński przy ul. Król. Jadwigi, Maria(?) Rozencwał przy ul. Prostej i Dobra Przepiórka przy Nowomiejskim Rynku.

Likwidacja tych sklepów jest najlepszym dowodem, że akcja bojkotu znalazła odzwiek w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego.

## Tragiczny finał zabawy sylwestrowej w Rybieniu pod Chełmnem.

**Chełmno.** Wstrząsające wrażenie wywarła w Chełmnie i okolicy wieść, że niej. **Krzamkowski** został przez nieznaną sprawców formalnie pokłuty nożami. Wypadek ten, który zakończył się śmiercią nieśczęśliwego, wydarzył się na zabawie sylwestrowej w Rybieniu pod Chełmnem, miał za tło osobiste porachunki. Ze względu na dobro śledztwo, które z całą energią prowadzi władze policyjne, zmuszeni jesteśmy wstrzymać się na razie od ujawnienia bliższych szczegółów.



# Dla Naszych Pan,

## Dużo matek i żon nie zna się na gospodarstwie domowym.

(1.) Mówimy, że dzisiejsza młodzież żeńska nie garnie się do pracy domowej, że trudno skłonić ją do gruntownej nauki gotowania, pieczenia i uprzątnienia mieszkań. Sąd ten jest oparty na zupełnie niezasadnionych przesłankach, gdyż jak się w praktyce okazuje, 60% kobiet starszego pokolenia zna dość pobieżnie prace domowe.

Łatwo możemy się przekonać o prawdziwości tych słów, szukając starszej kobiety przychodniej do prac domowych i gotowania. Na 20 zgłoszonych kandydatek, przeważnie kobiety zamężne lub wdowy, z ledwością 5 potrafi sprzątać i jako tako gotować. O samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa mowy być nie może.

To lekceważenie spraw gospodarskich mści się ogromnie na kobietach, wychodzących za mąż za robotników, rzemieślników a nawet marnie uposażonych urzędników.

Kobieta, która nigdy nie zakreszyła sobie ram budżetu, a w dodatku nie umie oszczędnie i dobrze gotować doprowadzi dom do ruin materialnej, z której nie będzie potrafiła wrócić. Dlatego też nie zawsze są uzasadnione żale kobiet poszukujących pracy, że panie są kapryśne i nie zadowolone z ich umiejętności.

Obecnie, z powodu drożyzny i niskich zarobków, kobiety, zwłaszcza pracujące, chętnie posługują się pomocniczą przychodnią, która sprząta mieszkanie, ugotuje obiad i wieczorem wraca do własnego domu. Niestety, mimo kilkakrotnych ogłoszeń tego rodzaju pomocy doszukać się nie można. A przecież żony bezrobotnych lub marnie płatnych robotników w ten sposób mogłyby dorabiać, aby móc sobie i dzieciom użyć w niedolę. Cóż, kiedy właśnie ta chęć zarobku rozbiła się o jeden szkiełek — brak umiejętności dobrego gotowania.

Wdziął opieki społecznej zarząd miasta Warszawy, chcąc przynieść z pomocą kobietom bezrobotnych rodzin, urządził co pewien okres 6 tygodniowe kursy gospodarstwa domowego. Na powyższych kursach, żony bezrobotnych uczą się szycia, cerowa-

nia, sprzątnięcia i gotowania tanich a jednak urozmaiconych obiadów. Jak się okazało podczas pierwszych lekcji, większość kobiet nie umiała nawet dobrze ugotować kartofli, kaszy, kawy i herbaty, nie mówiąc już o ładnym cerowaniu, reperowaniu bielizny i ubrań.

Jeśli matka nie potrafi dobrze gotować, to skądże ma posiadać te umiejętności córka, która z ledwością skończywszy szkołę powszechną idzie szukać zajęcia służącej lub robotnicy fabrycznej?

To też rodzice ze średnich sfer społeczeństwa powinni przede wszystkim myśleć o kształceniu dzieci zawodowo. Pilna i chętna dziewczyna zawsze znajdzie możliwość otrzymania daleko idących zniżek w szkole, lub też powinna korzystać z wiedzy i doświadczenia matki. Dziewcząt umiejących gotować i znających dobrze wszystkie prace związane z gospodarstwem domowym potrzeba ciągle.

## Jak się ubrać na pierwszy bal?

Dużo marzeń, wspomnień i westchnień pozostawia zawsze po sobie pierwszy bal. A o tańcu i pójściu na bal marzy każda panią. Więc też i w tym roku niemałe zastępy debiutantek po raz pierwszy w życiu przekroczą progi sal balowych. Już w okresie adwentowym czyniono zapewne gorączkowe przygotowania, przeglądano najnowsze żurnale, w poszukiwaniu kreacji efektownej i niedrogiej.

Aby móc w bieżącym karnawale pójść kilkakrotnie na tańce, trzeba mieć sukienkę wieczorową i balową.

Z początkiem sezonu intrygowało panie zagadnienie: czy suknie strojne będą długie czy krótkie. Powoli sytuacja się całkowicie wyjaśniła. Suknie popołudniowe, a także skromniejsze wizytowe pozostały nadal krótkie, natomiast wieczorem za wyjątkiem podłotek, obowiązuje suknie długa.

Podane przez nas modele dla młodszych pańek można użyć jako suknie balowe, przedłużając je do kostki.

1) od lewej: błękitna suknie balowa z tafty przybrana plisami.

2) czerwona toaleta z nowej odmiany tafty satynowej,  
3) taftowa suknie balowa z szarfą z geometryczną. Jedyną ozdobę stanowią marszczenia.



### Jak usuwać plamy?

Plamy od kleju na tkaninach lnianych lub wełnianych wywabia się w ten sposób: połóż na plamie czystą, białą bibułę od atramentu i kanać na nią mieszaninę pół eteru i pół spirytusu. Ślady plamy zetrąć wodą i mydłem od plam.

Zwykły lep spiera się wodą mydlaną. Lep na muchy zdejmują się z garderoby terpentyną.

Plamy od kawy z wszystkich tkanin zdejmują się mieszaniną w równych ilościach gliceryny i wody, lub samej gliceryny. Również można prać w słabym roztworze solnym.

Z lnianych białych tkanin świeże plamy od kawy wywabiamy w ten sposób: rozciągnąć nad naczyniem tkaninę, polewać wrzącą wodą, a potem wyprać wodą mydlaną z dodaniem parę kropel amoniaku. Świeże plamy można także zwinąć zimnym mlekiem i wyprać w wodzie mydlanej. Zasznięte plamy trzeba najpierw namoczyć w zimnej wodzie, potem zwinąć gliceryną i sprać w ciepłej wodzie.

### Suknia — jak nowa.



Z początkiem każdego sezonu zaglądamy do szaf, skąd wyolągamy nie noszone od dłuższego czasu sukienki by nadać im nowe — bardziej modne oblicze.

Jeśli chodzi o tegoroczny karnawał, to możemy doskonale przeróbkami zastąpić nowe toalety. Dobrą sukienkę jedwabną — korzystając z obecnej mody — możemy połączyć z innym kolorem i gatunkiem, — jak to widzimy na zdjęciu.

## Zrównanie kobiety z mężczyzną w Bulgarii.

Sofia. Rząd bułgarski ogłosił dekret o mocy ustawy, według którego reguluje się powinność alimentacyjną rodziców i małżonków. Nowa ustawa owiana jest duchem nowoczesnym i odpowiada stosunkom dzisiejszym. Według tejże ustawy nie tylko małżonek zobowiązany jest do utrzymywania żony stosownie do swego stanu, ale i żona w tej samej mierze zobowiązana jest utrzymywać męża, jeśli ten nie może na życie z jakichkolwiek powodów zarabiać.

W razie rozwodu czy separacji, powinność alimentacyjną nakłada się na tę stronę, z której winy rozwód nastąpił, o ile druga strona nie jest w stanie utrzymać się sama. A więc np. jeśli małżeństwo rozwiedzione zostaje z winy żony, a rozwiedziony jej mąż znajduje się bez środków do życia, żona zobowiązana jest łożyć na jego utrzymanie. Pojęcie utrzymywania wyrażone jest zdaniem: Zaopatrywanie potrzeb życiowych według pozycji towarzyskiej.

### Rady praktyczne.

— Przy przeprowadzce, czy też wysyłce porcelany pocztą, dobrze jest pakować ją w mokre wiórka. W tym celu skrapia się wiórka obficie wodą i każdy przedmiot owija nim układając pomiędzy naczyniami sporo wiór. Wióra po wyschnięciu nabiorą kształtu naczynia, które otaczają, a tym samym stanowią doskonałą ochronę przed wstrząsami.

— Kilka łyżek nafty dodanej do wiaderka letniej wody, zmyje lepiej okna, aniżeli gdy szyby myjemy mydłem.

### Ze szulata.

— W parlamencie Unii południowo-afrykańskiej zasiadały dotąd tylko dwie kobiety. Obecnie jako trzecią wybrano na członka parlamentu Mrs. Ballinger. Zdobyła ona 57 głosów większości nad swymi kontrkandydatami pięci męskimi.

— Turczynka, dr Hanum Fatze, która na uniwersytecie w Sambule uzyskała doktorat z działy administracji państwowej i gospodarki narodowej, została mianowana ostatnio naczelną inspektorką w tureckim ministerstwie dla spraw gospodarki państwowej.

— W Londynie żona pewnego kupca wniosła przeciwko mężowi skargę rozwodową do sądu, motywując ją tym, że mąż jej ma całe plecy tatuowane i że szczególnie zataił przed nią przed ślubem.

### Kącik Pani domu.

Ciasto piaskowe wykwiłtne. 12 dkg masła utrzeć na pianę. Następnie 3 żółtka i 12 dkg pudru wymieszać, ucierać ½ godz. i dodać do utartego masła. Potem 15 dkg maki zwykłej, 4 dkg maki ziemniaczanej i ¼ litra mleka (dodawać po trochu, mieszając). ¼ proszku drożdżowego, pianę z 3 białek i otartą skórkę z ½ cytryny — dodać, lekko wymieszać.

Piec okrągłą godzinę w niezbyt gorącym piecu i po ostygnięciu ostrożnie wyjąć z formy. Ciasto w ten sposób upieczone można długo przechowywać. W ten sam sposób piecze się tort piaskowy, lukrując go i ubierając jedynie specjalnie przyrządzoną masę.

### Bilety wizytowe.

— Jakże bilety wizytowe zamówił sobie ten klient?

— 20 sztuk z napisem: „były państwowotwórca starosta, nie karany sądownie”.

oraz inne zaburzenia mowy usuwa wieloletni (62426) zakład leczniczy Dra J. Żyłkiewicza Warszawa, Chłodna 22 Prosp. wysła kancel. bezpłatnie

## Sraszna noc w zakładzie dla obłąkanych.

### Pożar w pawilonie szaleńców.

Cicho i spokojnie stały wśród zimnej, mglistej nocy wigilijnej Bożego Narodzenia budynki szpitala dla obłąkanych w Montredon we Francji. W pobliżu bramy wejściowej do rozległego parku wznosi się w głównej alei posąg uśmiechniętej Madonny, patronki zakładu. Choć była już godzina ósma wieczorem, światła nie były jeszcze w owym dniu pogaszone. Małymi grupkami opuszczali właśnie zakład goście, którym raz w roku pozwolono przebywać do późna z pensjonariuszami. W wielkich gmachach, mieszczących nieraz 2000 do 3000 chorych, panował spokój. Zakład ten należy zresztą do największych we Francji, a leczy w nim najwybitniejsi psychiatrzy francuscy. Obok strażników pilnują pensjonariuszy pielęgniarzy, a kierowniczką zakładu jest przełożona Maria Pia. Właśnie o tej późnej porze stała na korytarzu, zegnając się z gośćmi, którzy spędzili w zakładzie wieczór wigilijny z świami krewnymi.

Nastroj wigilijny. I naraz wśród tego nastroju rozległ się przeraźliwy krzyk: „Pali się!” Zegar zakładu wybił właśnie ósmą godzinę, gdy wszczęło alarm. Już od pierwszej chwili przełożona zdawała sobie sprawę z grozy sytuacji, ponieważ pożar wybuchł w pawilonie nr 6, w suterrenach, gdzie zgromadzone były zapasy węgla i drzewa, dające największy żer płomieniom. A w pawilonie nr 6 umieszczeni byli właśnie najwięksi szaleńcy i obłąkańcy. Był to trzypiętrowy budynek z zakratowanymi oknami, a żadna z cel nie miała kłamki u drzwi. Konieczny środek ostrożności, który w razie katastrofy mógł się stać przekleństwem.

Ale przełożona nie straciła na chwilę zimnej krwi. Wydała szybko rozkazy i już siostry rzuciły się w stronę płonącego budynku. Pawilon nr 6 obejmował 135 łóżek, a wszystkie były zajęte. 126 chorych wydobyli siostry z zakratowanych cel, nieraz z narażeniem życia, gdy płomień ogarnęły już schody i docierały do najwyższego piętra.

Gdy doszło do tego, że z pobliskiego miasteczka Le Puy przybyła straż pożarna, chorzy w innych pawilonach dowiedzieli się o grożącym im niebezpieczeństwie. Pilnowanie chorych było niemożliwe, gdyż wszystkie siły zajęte były przy gaszeniu pożaru i w ten sposób setki chorych napłynęły do gmachu głównego. Stali oni początkowo spokojnie, ale wyglądało to jak niesamowite obłędzenie. Siostra Maria Pia musiała nieustannie wychodzić przed drzwi, ażeby uspokajać chorych. Była to niepożrebna, lecz skuteczna strata czasu.

Niektórzy chorzy odzyskiwali pod wpływem strachu świadomość i zgłaszali się do pracy ratunkowej, pracując aż do rana z ogromnym poświęceniem i z żelazną wytrzymałością wspólnie ze strażnikami i ze strażakami. Większość chorych zachowywała się więc początkowo spokojnie. Ale gdy około godziny 11-tej cały gmach pawilonu runął, gdy wśród wysokich płomieni wylatywały zaczęły z trzaskiem płonące belki i rozrzucone żelazne trawersy, gdy w końcu zgasło światło elektryczne i tylko płonąca kupa gruzów świeciła wśród nocy, chorych ogarnęła panika. Zaczęła się ona w pawilonach, w których umieszczone były kobiety. Szybko okien pękły z gorąca i słyszano tylko przeraźliwe krzyki i widziano gestykulujące postacie za kratami. Niektórzy chorzy wybiegli w białizinę lub nadzy i zniknęli w ciemnym parku.

Dopiero nad ranem zdołano odszukać rozproszonych, na pół zmarzniętych chorych i umieścić ich w nietkniętych pawilonach. Potem zaczął się makabryczny apel, trwało to godzinami, zanim stwierdzono, gdzie się niektórzy chorzy ukryli. Brakowało 20 chorych i to właśnie najgroźniejszych obłąkańców. Dziewięciu znaleziono już jako zwęglone trupy pod gruzami spalonych pawilonów. Jedenastu przepadło bez śladu.

Tego nie można było zataić. Wkrótce dowiedzieli się okoliczni chłopcy, że uciekło jedenastu obłąkanych. A potem mówiono, że brakuje ich sto. Panika ogarnęła okoliczne wsie i miasteczka Le Puy. Chłopcy wychodzili na drogę uzbrojeni w sierpy i kosy, ażeby zamknąć obłąkanym drogę do ich domów, które prócz tego zabarykadowali. Nic nie pomogło, że władze wydały uspokajające komunikaty, że silnie oddziały policji rozpoczęły poszukiwania zbiegów: trwoga była silniejsza od rozsądku.

W zakładzie wrócił tymczasem spokój. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19 tej.

Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”

Repertuar kin. Słońce: „Spotkali się w Paryżu”. Stylowy: „Zaginiony horyzont”. Świt: „Kościuszkę pod Racławicami”. Małty: „Pokusa”.

Uroczyste posiedzenie rady miejskiej odbyło się dnia 6 stycznia o godz. 12,30 w sali obrad w b. szkole wydziałowej, gdzie nastąpi wręczenie dyplomów obywatelstwa honorowego miejscowym pułkownikom oraz znanemu działaczowi społecznemu p. Maksymilianowi Gruszczyńskiemu.

Zebrań uroczystościowe Zw. b. „Piłaków”, koło Inowrocław, odbędzie się 6 bm. o godz. 2 po poł. w górnej salce hotelu „Pod Lwem”.

Uroczysty opłatek Rodziny Policyjnej odbył się w świetlicy tegoż stowarzyszenia przy udziale przedstawicieli władz pp. policjantów i ich rodzin. Do zebranych przemówił komisarz p. Kamieniecki, po czym ks. kap. Zmichowski złożył życzenia noworoczne Rodzinie Kolejowej i przystąpił do tradycyjnego łamania opłatka. W niezwykle miłym nastroju życzone sobie wzajem, przy czym w bardzo serdecznych słowach przemawiali przedstawiciele władz pp.: wicestarosta Śmietanko wiceprezydent miasta Juengst, mjr Bełdowski, nac. sądu Walezych i ks. Misiak. Miłą niespodzianką był ucharakteryzowany na policjanta św. Mikolaj, który w mistrzowskim wykonaniu st. post. p. Nowackiego obdarował nie tylko dzieci Rodziny Policyjnej, ale i dorosłych, rozdając im dowcipnie obmyślane prezenty. Na zakończenie części oficjalnej przemawiał jeszcze p. komisarz Kamieniecki oraz przewodnicząca Rodziny Policyjnej p. kom. Orłowska. W miłym rodzinnym nastroju bawiono się jeszcze przy dźwiękach radia w rozmaite gry towarzyskie.

KRUSZWICA. Z dniem 31 ub. m. statystyka parafialna tut. parafii rz.-kat. wykazała 5531 dusz. W ciągu roku ub. udzielono 131 chrztów, zmarło 67 osób, ślubów udzielono 44. Komunii św. rozdzielono 36.600.

Na ostatnim zebraniu Zw. Weteranów kółka Kruszwica, któremu przewodniczył ruchliwy prezes p. Szymczak, omawiano wiele spraw. M. in. uchwalono datę walnego zebrania na 16 bm. godz. 14 w sali p. Dalezyskiej. Zaznaczyc wypada, że koło weteranów w Kruszwicy otrzymało ostatnio wspaniały portret z własnoręcznym podpisem marsz. Śmigłego-Rydza.

KARSK n. Goplem. Na ostatnim zebraniu Kółka Rolniczego m. in. na wniosek p. Mrówczyńskiego złożony imieniem rolników Łabędzina i okolicznych wiosk uchwalono wystosować wniosek do władz o utworzenie osobnego posterunku policji dla tej okolicy, celem zwalczania licznych tam kradzieży.

MOGILNO. (mk) Do chlewa rolnika Hartfiela Hermana w Stoborzewie po uprzednim wybięciu otworu w murze włamali się złodzieje, którzy skradli 2 tuczniki wagi 200 kg i 11 kaczek. Jako sprawców ujęto niej. Szulzowca Franc. i Wawrzyniaka Jana z Wójcina (pow. Żnin). Trzeci sprawca zbiegł. W czasie rewizji w Wawrzyniaku znaleziono ukryte w sianie mięso, dętkę samochodową i rewolwer. Sprawców aresztowano i osadzono w więzieniu w Mogilnie.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. Spęd zwierząt raziowych dozwolony.

Mecz ping-pongowy rozegrany został pomiędzy miejsc. zespołami KPW i HKS. (harcerze). Wynik 5:2 na korzyść harcerzy.

Tow. Czeladzi Kat. urządziło tradycyjne łamanie się opłatkiem w sali Domu Katolickiego. Przemawiali ks. prezes Knast i prezes Akcji Katolickiej mgr Szymański.

GĘBICE. (mk) W Bielsku rolnikowi Nowakowi skradli złodzieje wszystko wymienczone zboże (ca 25 ctr).

WAGROWIEC. (a) W miesiącach zimowych urządzi zarząd główny Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan kurs ogólnokształcący celem przygotowania młodych rzemieślników do egzaminu mistrzowskiego. Zgłoszenia przyjmuje prezes miejscowego oddziału Wlkp. Zw. Rzem. p. Józef Paul, Rynek 19.

PAKOŚĆ. W sobotę (Nowy Rok) w salce parafialnej urządziło nasze żywotne KSM swój doroczny wieczorek wigilijny. Wstępne przemówienie podjął ks. prob. Klitsze, życząc organizacji dalszej owocnej pracy i szczęśliwego rozwoju. Wspólny śpiew „Anioł pasterzom mówi” poprzedził punkt główny, tj. łamanie opłatka. Następnie chór KSM pod batutą ks. asyst. Plucińskiego odtworzył kilka aktualnych pieśni. Deklamacje wygłosili Helena Smentówna i Szklarowski Stanisław. Dyplomy za ofiarną pracę otrzymali: Leszczyński Tadeusz (15 lat pracy — utrzymuje w okręgu z górą 14 rak i miejsce w biegu na 100 m), Pławiński Kazimierz i Nowak Stefan (10 lat pracy), Kawczyński Bronisław i Pławiński Eom. (8 lat). W dalszym ciągu programu nastąpiły staropolskie tańce, wykonane przez członkinie KSMŻ. Wesoły monolog wygłosił dh Zb. Kościelak. Największą jednak atrakcją był obficie oblatowany prezentami gwiazdor w osobie dh. Br. Kawczyńskiego, który w miłym gronie dużo wywołał wesołości. Prezes Tretyn zakończył przemówieniem uroczystą część wieczorku.

W sali p. Klicha odbył się w Nowy Rok wieczorek wigilijny T. G. Sokół, urozmaicony tańcami.

NAKŁO n. Not. 1 m. obchodzono uroczystość 19 rocznicy powstania w Nakle. O godz. 8 zapoczątkowano obrót hejnałem z wieży ratuszowej. O godz. 10,30 zebrał się na rynku przedstawiciele władz, organizacje i towarzystwa miejscowe ze sztandarami, po czym udano się w pochodzie do kościoła parafialnego na mszę św., którą celebrował ks. pref Chojnacki. Po nabożeństwie pochód ruszył na rynek, gdzie odbyła się defilada. Wieczorem odbyła się w salach Strzelnicy akademii, połączona z przedstawieniem amatorskim „Szary Mundur”.

Staraniem T. G. Sokół odbył się 2 bm. na sali p. Goniszewskiego wieczór kołed. Uroczystość zagał prezes Skupniewicz. Jego staraniem utworzono na nowo oddział żeńskiego Sokola. W tym dniu przyjęto na członkinie: Kopecką, Wnukównę, Roszkowiakównę, Wegnerównę, Kamińską, Kabańską I i II, Dąbecką, Haltermannównę i Rybacką. Uroczystość zaszczycił swą obecnością b. prezes i członek honorowy p. Buba i liczni goście. Dalszą część programu wypełniono wspólnym odśpiewaniem kilku kołed i deklamacjami, po czym nastąpiło wspólne łamanie i dzielenie się opłatkiem. Na zakończenie przybył gwiazdor i obdarował członków podarkami, po czym odbyła się wspólna kawa z paczkami.

2 bm. odbył się w strażnicy O. S. P. wieczór kołed. P. burmistrz Trybull jako prezes OSP zagał tę uroczystość. Okolicznościowe przemówienie o znaczeniu gwiazdki wygłosił członek OSP st. sekr. miejski Lenkowski. Odśpiewano także kilka kołed starannie przygotowanych pod dyr. członka OSP Bolesława Wymysła. Po dalszych przemówieniach nastąpiło dzielenie się

opłatkiem i wzajemne obdarowywanie się podarkami.

GNIEZNO. (fb) W dniu 2 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie gnieźnieńskiej spółdzielni mleczarskiej. Obrady zagał prezes rady nadzorczej p. Pokladecki z Dalek. Szczegółowo omawiano sprawę budowy nowej mleczarni w Gnieźnie, która ma stanąć na wiosnę br. przy ul. Dalkowskiej oraz przyłączenia do Gniezna spółdzielni mleczarskiej w Łubowie pod Gniezmem, celem stworzenia mleczarni o większym zasięgu i większej ilości mleka. Po dłuższej debacie zebrani uchwalili jednogłośnie podbudować w Gnieźnie nowoczesną mleczarnię spółdzielczą.

W nocy na 3 mb. niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do mieszkania urzędnika kolejowego p. Ulatowskiego przy ul. Świętokrzyskiej 1a i zabrali 1800 zł gotówki.

W Małachowie pow. gnieźnieńskiego spalił się w nieustalonych dotąd przyczynach rolnikowi Wojtkowiakowi stóg słomy wartości 700 zł.

OSTRÓW. (lj) Na odcinku Pleszew—Taczanów dokonano śmiałej kradzieży 875 kg blachy bandówki z wagonu biegnącego pociągu towarowego. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia doprowadziły do wykrycia złodziei, którym zdołano odebrać skradzioną blachę, a ich samych osadzono w więzieniu.

Ambasador RP w Berlinie p. Józef Lipski spędził święta gwiazdkowe w gronie najbliższej rodziny w majątku rodzinnym Lewków (pow. ostrowski).

Dyrektorem kasy pożyczkowej w Ostrowie w miejsce p. Rothego wybrano p. Banaszkę, bankowca z Pleszewa.

Niej. Ignacy Wegner dopuściwszy się w roku 1927 szeregu kradzieży w Gostyniu, Rogoźnie i Obornikach, skazany został swego czasu przez sąd w Lesznie na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Sprawa, przeszedłszy przez wszystkie instancje, znalazła się ostatecznie przed Sądem Najwyższym, który wyrok uchylił i sprawę przekazał sądowi ostrowskiemu do ponownego rozpatrzenia.

W międzyczasie obwiniony zbiegł, a wszelki ślad po nim zaginął, aż dopiero teraz przed kilku tygodniami ujęła go policja i stawiła przed sądem, który ustalił, że Wegner przebył cały ten czas w Berlinie, pracując gorliwie w organizacjach polskich. Uwzględniając tę okoliczność, a zwłaszcza fakt, stwierdzony na podstawie licznych świadectw i dokumentów — beznagannego prowadzenia się i szerszenia na emigracji pozytywnej działalności na rzecz Polski — skazał sąd obwinionego na 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem przebytego aresztu śledczego.

CHODZIEŻ. (jks) Odznakę honorową III st. otrzymali za gorliwą i wybitną pracę czerwonokręską pp. dr. Stanisława Jan-czewska i por. s. s. Fr. Kosydar.

## W dziewiętnastą rocznicę oswobodzenia miasta Inowrocławia.

Prezydent m. Inowrocławia p. Apolinary Jankowski wydał następującą odezwę: „Dziewiętnaście lat temu, w dniu 6 stycznia orężem wywalczyliśmy wolność w naszym mieście i położyliśmy kres wiekowej niewoli. Dzień ten został zapisany złotymi zgłoskami na kartach historii Kujaw Zachodnich. Dzień 6 stycznia będzie zawsze symbolem wielkiego zwycięstwa i wspomnieniem dla tych, którzy w jednym szeregu walczyli o niepodległość.

Niechaj w dniu tym nasza ziemia kujawska, zroszona krwią naszych braci, łączący nas we wspólnym hołdzie dla tych, którzy krew swą przelewali i tych, którzy życie swe oddali dla Ojczyzny. Niechaj społeczeństwo inowrocławskie przez gremialną wzięcie udziału we wszystkich uroczystościach w dniu 6 stycznia oraz przez wywie-

szenie sztandarów narodowych, zadokumentuje, że każdej chwili będzie gotowe złożyć ofiarę krwi w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

### Porządek obchodu w dniach 5 i 6 stycznia 1938 r.

5 bm. godz. 19: Ustawienie kompanii honorowej na Rynek, zapalenie stosu przez prezydenta miasta apel poległych, zaciągnięcie wart honorowych.

6 bm. godz. 7: Hejnał z wieży kościoła Matki Boskiej; godz. 10,30: nabożeństwo w kościele Matki Boskiej. Po nabożeństwie składanie wieńców na mogile poległych bohaterów na cmentarzu przy Ruinie. O godz. 12 rozpoczęcie strzelania w strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego organizacji sfederowanych o puchar przechodni P. Z. O. O.

PRUSZCZ. (w) Ostatnio odbyło się tu kilka obchodów gwiazdkowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wspaniały obchód gwiazdkowy, jaki się odbył w niedzielę 2 bm. w sali p. Pęka w Pruszczu. Przy jarzając się choince zebrał się liczni członkowie towarzystw, należących do parafialnej Akcji Katolickiej. Po odśpiewaniu kołedy piękne, podnoszące ducha, krzepiące serca przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Schwanitz, życząc w końcu wszystkim obfitych łask Bożych w nowym roku. Ks. proboszcz wspominał również o „krętażach pisma św.”, którzy starają się tumanić religijną ludność tu okolicy. Z oburzeniem przyjęto wiadomość o wyrzuceniu przez jednego z otumanionych — obraźliwych świętych i krzyża z domu. To najlepiej charakteryzuje tych, którzy chcą „badać” pismo św. i „nawracać” drugich). Następnie ks. Schwanitz zapoczątkował łamanie o-

plątką i odprawił kołedę. Podczas wspólnej kawy, urozmaiconej miłą pogawędką towarzyską, zjawili się gwiazdor (p. Koszarski) z tobołami, napełnionymi słodyczkami i podarunkami. Dowcipne pytania, zadawane przez gwiazdora wywołały dużo śmiechu. Wiele wesołości wywołały również monolog, wygłoszone przez p. Kiedowską Helenę i p. Redzkiego. Miłym urozmaicheniem były żywe obrazy i deklamacje. Piękne, stosowne do chwili deklamacje wygłoszyły: Irena Ruszkowska, Janina Koszarska i Benedykt Piotrowski, a obrazek sceniczny pt. „Calaś piękna jest Mario” odegrały z niezwykłym przejęciem dzieci ze Stow. Dzieciątka Jezus, zdobywając sobie aplauz w postaci hucznych oklasków. Piękne również były inscenizacje wykonane przez pp. Kubasównę i Redzkiego oraz młodzież z KSM żeńskiej. Nastroj obchodu podniósł szereg wspólnie odśpiewanych kołed. Po

zakończeniu części oficjalnej obchodu młodzież puściła się w tany. W miłej i serdecznej atmosferze bawiono się do północy.

DRZYCIM. (t) 30-lecie swego istnienia obchodziło kółko rolnicze w Drzycimiu w 29 grudnia. Kółko w Drzycimiu wyróżnia się tym spośród wszystkich kółek powiatu, że posiadało i posiada największą liczbę członków, a ponadto opinię najlepszego kółka. Tę zaszczytną opinię zdobyło sobie kółko przede wszystkim dzięki długoletniej usilnej pracy zarządu z prezesem p. Hubertem Kruczkowskim na czele, sprawującym tę godność już 17 lat nieprzerwanie. Zasłużonemu prezesowi w pracy dzielnie pomagają członkowie zarządu w osobach wiceprezesa p. Medarda Ratkowskiego, który także od 17 lat nieprzerwanie piastuje wiceprezesostwo, sekretarza p. Michała Chudzińskiego, urzędujący już 20 lat i skarbnik p. Roman Kufel, który prowadzi kasę kółka już 11 lat. Długoletnia nieprzerwana i zawsze żywa praca zarządu dała ten wynik, że kółko liczy dziś 174 czynnych członków; kółko dokonuje corocznie wspólnych zakupów na sumę 50—100 tysięcy zł. Z racji 30-lecia istnienia odbędzie się 6 bm. skromna uroczystość rolnicza w Drzycimiu.

WEJHEROWO. (a) Kino Casino wyświetla: „Kay Francis — Biały anioł”. Apolonia „Królowa dzungli”.

Wspólny opłatek KSMM odbył się w salce parafialnej przy licznych udziałach członków. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. asyst. Lehman.

Droźnik kolejowy odcinka drogowego Reda w pow. morskim, Franciszek Kankowski wyratował w ostatniej chwili dziecko spod kół przejeżdżającego pociągu, przy czym odniósł lekkie obrażenia na skutek potrącenia przez parowóz. Dziecko wyszło cało z opresji. Bohaterski droźnik otrzymał pochwałę pisemną i nagrodę pieniężną. Prezes dyr. PKP w Toruniu inż. Dobrzycki w obecności dyr. Batoryckiego i inż. Lorfynę wręczył droźnikowi Kankowskiemu pamiątkową fotografię z pobytu min. Ulrycha na Pomorzu.

Rzeźnik Józef Bieszke z Wejherowa jadąc do Gdańska nie sprawdził dokładnie, ile pieniędzy ma przy sobie. Na granicy podczas kontroli zgłosił, iż posiada w portmonetce 80 zł, nie wiedząc, że w portfelu ma jeszcze 300 zł. Sąd w Gdyni skazał go za to na 50 zł grzywny. W mimowolnym wypadku miał jednak szczęście, otrzymując zwrot skonfiskowanej gotówki, ponieważ sąd stwierdził, że Bieszke nie działał w złej woli. Oskarżonego bronił p. mecenas dr Henner z Gdyni.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ogród Allacha”. Gryf: „Kościuszkę pod Racławicami”. Orzeł: „Kapitan z Texasu”. T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Przeszkolenie strażaków grudziądzkich. W miejskiej straży pożarnej odbył się w tych dniach egzamin oraz wręczenie świadectw strażakom, którzy w okresie letnim oraz jesienią przeszli przeszkolenie pod kierownictwem kmtd. zaw. pogotowia p. Bednarskiego i lepiej wyszkolonych nauczelników. Wręczenia świadectw dokonał z ramienia oddziału grodzkiego Zw. Straży Pożarnych, p. insp. Kaszewski.

Trup noworodka. W nocy noworocznej w uliczce która prowadzi od ul. Prez. Mościckiego do ul. Podgórznej, znaleziono martwe zwłoki noworodka płci męskiej. Trupa odstawiono do kostnicy szpitala, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

O pomoc i współpracę starszego społeczeństwa z młodzieżą akademicką. Położenie materialne i warunki życia większości naszej młodzieży akademickiej nie są najlepsze, co nie pozostaje bez wpływu tak na zdolności i produktywność pracy i nauki, jak i na zdrowie naszej młodzieży. Koło grudziądzkie Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej urządzi w piątek 7 bm. o godz. 20 w sali rady miejskiej zebranie informacyjne poświęcone omówieniu sprawy położenia i pomocy młodzieży akademickiej.

## ZMARLI:

Śp. Artur Twardyjewicz, dyrektor kina oświatowego TCL w Poznaniu.

Śp. Antoni Przyłuski, ze Starkówca, zmarł w Poznaniu.



Cis z prowincji.

To i owo z Kruszwicy.

W okresie zimowym na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się niewątpliwie kwestia bezrobocia, które wobec zakończenia prac sezonowych czy to w tut. cukrowni, czy w zakładach przemysłowych itd. przybiera zastraszające rozmiary. Również wielką troskę Kruszwicy stanowi sprawa opieki nad ubogimi. Kruszwica, prastary gród Piasta, mająca już około 5.400 mieszkańców, posiada wielu bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Funduszu Pracy i wielu niezarejestrowanych wraz z rodzinami. Może się ona jednak szczyć włodarzem miasta, którym jest bardzo ruchliwy i nieustrudzony w swych wysiłkach o ulżenie nędzy p. burmistrz Borowiak, który przy pomocy obywatelstwa nie pomija żadnej sposobności, by zmagodzić choć w części klęskę bezrobocia. Nie mniej stara się o ulżenie nędzy ks. prałat prepozyt Schoenborn. Poza tym tut. obywatelstwo nie szczędzi ofiar. Wszyscy bezrobotni, biedni, starcy i inni otrzymują wsparcie doraźne — obiady, żywność, opał, gotówkę itp. Również wszystkie dzieci biedne otrzymują w obu szkołach powszechnych dożywienie staraniem opieki rodzicielskiej.

W r. 1937 w mieście powstało wiele nowych ulic, przy których wznoszą się nowe wybudowane, okazałe kamienice. Szerokie ulice rozszerzono i uzupełniono szerokimi chodnikami. Magistrat pierwszy rozpoczął sprzedaż parcel pod budowę. Kruszwica rozrasta się w szybkim tempie. Niedawno temu zarząd miejski na czele z p. burmistrzem wydzierżawił teren obejmujący 563,60 ha pod ogródki działkowe dla bezrobotnych za opłatą minimalną 4 zł za działkę. Ogródki posiadają będą 101 działek i przyszłe boisko sportowe. Na terenach ogródków projektuje się pobudowanie altanek drewnianych. W związku z tym z inicjatywy p. burmistrza utworzono już w Kruszwicy Tow. Ogródków Działkowych i hodowli drobnego inwentarza im. Piasta.

Dalsze starania Kruszwicy idą w kierunku naprawy szosy, gdyż stan naszych dróg jest fatalny, a zwłaszcza na głównym szlaku Kruszwica—Inowrocław. Komisja w osobach pp. burmistrza Borowiaka i radnego Adama Koczorowicza odbyła konferencję z p. starostą inowrocławskim Wilczkiem w sprawie naprawy wspomnianej szosy. Jest nadzieja, że sprawa ta wreszcie ruszy z miejsca. Omawiana szosa co prawda jest wojewódzka (poznańska) będąca obecnie jeszcze pod konserwacją powiatu mogileńskiego i dopiero od 1 kwietnia 1938 r. przechodzi do województwa pomorskiego. I tu widocznie tkwi sęk, że nie śpieszono się z naprawą szosy, bo po cóż wydawać pieniądze, skoro nie będzie gospodarzem ani Poznań, ani Mogiła! Jak się dowiadujemy, sprawa jednak jest w pełnym biegu i przygotowuje się plan, który przewiduje przeszło 10 km nowej powierzchni szosowej i kopanie rowów przydrożnych. Już niebawem ma się rozpocząć zwózka kamieni polnych.

Poza tym oczekiwany jest od szeregu lat plan budowy kanału Warta—Gopło—Wisła. Nasi bezrobotni z niecierpliwością czekają na te prace.

Drobne wiadomości rolnicze.

Ozimy trzymają się dobrze. Z różnych stron kraju donoszą nam, że bujnie rozwinięte oziminy na skutek długiej i ciepłej jesieni zostały lekko zwarzone przez kilkuniedniowe przymrozki w końcu listopada i w pierwszej połowie grudnia. Jednakże w drugiej połowie grudnia nastąpiły opady śnieżne, a następnie silniejsze mrozy, które wskutek obecności pokrywy śnieżnej nie poczyniły szkód.

Przymusowe ubezpieczenie zasiewów w Bułgarii.

Ministerstwo rolnictwa przygotowało rozporządzenie o wprowadzeniu przymusowego ubezpieczenia zasiewów pszenicy i żyta. Ubezpieczenie to ma dotyczyć szkód, wywołanych gradem. Wprowadzenie tego ubezpieczenia będzie prawdopodobnie możliwe tylko pod tym warunkiem, że państwo będzie udzielało pewnej części najuboższych gospodarstw kredytów na zapłacenie składek ubezpieczeniowych.

Łotwa również broni się przed zarazą zwierząt.

Decyzją łotewskiego ministerstwa rolnictwa na wzór podobnych decyzji w innych krajach import i tranzyt przez Łotwę zwierząt żywych oraz pasz odbywać się może tylko za zezwoleniem władz weterynaryjnych. Odnosnie pasz może zostać wydane zarządzenie dezynfekcji ich na granicy na koszt odbiorcy towaru.

Zebranie Stronnictwa Pracy w Mogilnie.

Zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy koła — miasta Mogiła odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12,30 w sali Domu Katolickiego. Z referatem uprosił zarząd powiatowy p. red. Teskę z Bydgoszczy.

Rzeźnictwo grudziądzkie współdziała przy zwalczaniu pryszczycy

na zagrożonych obszarach pogranicza.

Grudziądz. Pod przewodnictwem st. cechu p. Floriana Pokory odbyło się przy udziale przedstawicieli władz i reprezentantów sfer rolniczych nadzwyczajne zebranie grudziądzkiego cechu rzeźniczo-wędliniarzkiego oraz pokrewnych zawodów miasta i powiatu grudziądzkiego.

Po zaznajomieniu zebranych przez ref. urzędu skarbowego p. Gorczyca z ostatnio wydaną decyzją Najw. Tryb. Administracyjnego, na mocy której w roku 1938 rzemieślnicy rzeźn.-wędlin. zobowiązani jest zasadniczo — pod pewnymi warunkami — do wykupowania jedynie świadectw przemysłowych, przystąpiono do aktualnej sprawy zwalczania pryszczycy.

W jednym referacie przedstawił p. Zwoliński sprawę ograniczenia ruchu zwierząt racicowych w terenach zagrożonych pryszczycą i proponował, ażeby ze względu na potrzebę lepszego przestrzegania wydanego w tej sprawie rozporządzenia wojewody pomorskiego, dokonywano zakupu trybem przepisany i pomagano władzom w niedopuszczeniu tej zaraźliwej choroby na terytorium Polski.

Powiat. lekarz weter. dr Reiman zaznaczył zebranych z szczegółami odnośnych rozporządzeń, podkreślając, że władze pragną jak najściślejszej współpracy dla dobra ogólnego i popiera propozycje przedmówcy, gdyż na wypadek planowego zakupu zmniejszą się koszty dojazdu badań, co leży w interesie jedynie stron zainteresowanych.

Uzgodniono, że odbiór zwierząt rzeźnych odbywać się będzie na terenach zagrożonych w następujących miejscowościach (i okolicy): w poniedziałki i wtorki w Łasinie, w środy w Rogoźnie, w czwartki w Mokrem.

Następnie omawiał rolnik p. Domański z Piasków sprawę targowicy miejskiej w Grudziądzu i podniósł, że wbrew istniejącym zarządzeniom nie uruchomiono należytej wagi publicznej na targowicy. Wagę tę obsłużyć powinien wogomistrz zaprzysiężony.

Po przeczytaniu pisma władz miejskich, dot. odrzucenia wniosku cechu w sprawie obniżki taryfy ubojowej, uchwalono wnieść protest do instancji wyższej.

UDELIKATNIA I WYBIELA RĘCE KREM PRAŁATÓW

Od pół wieku posiada Świecie kolej...

Uwagi na marginesie tego jubileuszu.

Świecie. (t) Z kończącym się rokiem 1937 upłynęło 50 lat od wybudowania i uruchomienia linii kolejowej ze Świecia przez Przechowo do Terespoła, czyli do głównej linii kolejowej, wiodącej z Bydgoszczy do Gdańska. W Terespolu zamieniono odtąd stację na dworzec węzłowy. Jest to co prawda linia niedługa, bo tylko 8 km, i o znaczeniu czysto lokalnym, ale spełnia ona należyte swe postannictwo i sprawia, że mieszkańcy Świecia mają możliwość wydośtania się z miasta na szeroki świat.

Trzeba też wspomnieć o ruchu towarowym, który ze względu na cukrownię w Świeciu, jak i przemysł i handel w mieście oraz na wielkie młyny i śpiżarnie zbożowe w Przechowie jest wcale ożywiony i obsługa pociągu lokalnego ma nielada pracę w Terespolu, by poprzetaczać do swego pociągu wagony w czasie krótkiego postoju.

Jeżeli już wspomnieliśmy o kolei, to trzeba i niezapomnieć o dworcu w Świeciu, który niestety na każdym podróży

przybywającym do tego wcale pięknego grodu nadwiślańskiego, nie wywiera dobrego wrażenia. Jest to budowla z drzewa o wcale niereprezentacyjnym wyglądzie. Budownicowie tego dworca, jak i koleje do Świecia twierdzili, jak jeszcze dziś o tym wspominają starzy ludzie, którzy wówczas przy tych robotach mieli zajęcie, iż będzie to tylko dworzec tymczasowy, mający służyć dotąd, dokąd nie nastąpi budowa mostu przez Wisłę do Chełmna i przeprowadzenie przez ów most toru kolejowego, jaki byłby przedłużeniem projektowanej linii kolejowej z Kornatowa przez Chełmno, Świecie do Łaskowic, a może i w bory Tucholskie, gdzie dziś prowadzi linia kolejowa z Łaskowic do Czerska. Wtedy nastąpiłaby w Świeciu budowa nowego dworca.

Tak więc przed 50 laty myślano już o budowie mostu przez Wisłę i o połączeniu w ten sposób sąsiadujących ze sobą miast, przedzielonych rzeką Wisłą. Może tedy nasze pokolenie doczeka się realizacji planów, jakie już snuli nasi poprzednicy?

Łudność pow. żnińskiego w cyfrach, pracy i obyczajach.

Żnin. Teren pow. żnińskiego zamieszkuje przeszło 42 tysiące mieszkańców; mieszkają tu Polacy, Niemcy, żydzi i mała ilość innych narodowości. Samych Polaków jest około 37 tysięcy.

Mieszkańców pow. żnińskiego nazywamy Pałuczaczami. Mieszkają oni na Pałuczkach, które zajmują obszary powiatów sąsiednich.

Pałuczanie — to lud pracowity, wesoly, kochający swoją ziemię rodzinną, którą odebrał w spadku po ojczym. O przywiązaniu do ziemi praocjów świadczy jedna z ulubionych piosenek pałuczkich, którą lud często przy pracy lub zabawie śpiewa:

"I w Pałuczkach pozostanę,  
Tu mój kraj kochany,  
Tu mi wszystko swojskie, znane,  
Więc nie chcę odmiąni!"

W dawnych czasach osiedlali się Pałuczanie nad brzegami jezior, gdzie zajmowali się rybołówstwem. Rybacy stanowili dawniej poważną część mieszkańców powiatu. W czasach dzisiejszych prawie 3/4 ludności powiatu żnińskiego zajmuje się rolnictwem. Rolnicy mieszkają przeważnie po wioskach, choć pewnia ich część zamieszkuje także w miastach. Zajmują się oni uprawą gleby, łączą się w kółka rolnicze, abonują fachowe czasopisma, poznając należyta uprawę ziemi i hodowlę zwierząt domowych. Wiedziacy zamieszkiwali dawniej stare, typowe chaty drewniane, lub lepiące z gliny, które składały się z kilku obszernych i wybielonych izb. Dzisiaj rzadko je można oglądać, albowiem budownictwo nabrało cech nowoczesnych z owodu odbudowy po pożarach, naprawy lub odbudowy przymusowej.

Mieszkańcy ziemi pałuczkiej oznaczali się od mieszkańców innych powiatów odrębnymi strojami. Mężczyźni ubierali się najczęściej w sukmany i kamizelę koloru niebieskiego i opasywali się pasem włóczkowym. Na głowę wkładali czapkę z siwego baranka lub czarny niski kapelus. Kobiety stroiły się w kaftany dawnego kroju, a na głowę zakładały czepiec. W podobnym stroju chodziły dziewczęta, które stroiły włosy kwiatami lub wstęgami. Starodawne stroje pałuckie zanikają już dzisiaj, ustępując miejsca strojom modnym.

Podobnie jak lud ukochał swoją ziemię rodzinną, z taką samą siłą ukochał swój język ojczysty i nie zatracił go mimo wiekowej niewoli. Uczni twierdzą, że mieszkańcy Pałuczek mówili odrębną gwara, której cechą była zmiana samogłoski — a — na — e przed spółgłoskami — m — i — n — (n. p. kamień — kemień, siano — sieno). W niektórych okolicach wymawiają także zamiast — k — ch (np. doktor — dochtór itp), a do czasowników dołączają końcówkę — ta, wymawiając np: zróbta, idźta itd. Obecnie mieszkańcy miast powiatu żnińskiego zajmują się przeważnie przemysłem, handlem i rzemiosłem; resztę mieszkańców stanowią urzędnicy, którzy pracują w różnych urzędach państwowych, komunalnych oraz prywatnych i robotnicy, zajęci w najrozmaitszych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Mieszkańcy narodowości niemieckiej zamieszkują w największej ilości w okolicy miasta Janowca i Rogowa. Urządzone rokrocznie „Targi Pałuckie” w Żninie przyczyniają się w wielkiej mierze do podniesienia regionu Pałuczek, słynnych wykopalisk biskupińskich tudzież dają możliwość zapoznania się z obyczajami ludności na widowiskach historycznych. Kol.

„Brumbas” na Kaszubach.

Do Trzech Króli na półwyspie helskim panuje obyczaj chodzenia z „brumbasem” zwanym również „brestopem”. Jest to ciekawy instrument muzyczny. Robi się go z jakiegokolwiek beczółki u góry której zakłada się kiść wlosia końskiego mocno naciągniętego, które przy polewaniu wodą wydaje odgłos podobny do „tam — tam” murzyńskiego o głębokim basowym tonie. „Brumbas” wtóruje chłopcom poprzebieranym za „herodów” do śpiewania rymowanych powinnowań i kołęd. Zabawny głos „brumbasu” stanowi zawsze atrakcję dla mieszkańców wybrzeża.

Gopło pod lodem.

Kruszwica. Po ostatnich mrozach jezioro Gopło pokryło się grubą powłoką lodową, która uwzięła szkuty. Na gładkiej tafli lodu uprawia się sport łyżwiarski i saneczkowy. Uwijają się też żaglowce-slizgowce, które rozwijają szybkość około 70 km na godzinę. Ruch bardzo ożywiony.

ŚWIECIE. (t) Z powodu kry pływającej Wisłą uległa komunikacja przewozowa przez rzekę między Świeciem a Chełmnom w tych dniach dalszemu ograniczeniu i odbywa się tylko dla pieszych w godzinach od 7—16.

— Aż 13 ślubów zostało udzielonych w okresie świąt Bożego Narodzenia w parafii świeckiej. Oto nazwiska tych szczęśliwych młodych par: Stefan Drozd z Bukowin z Agnieszką Jarusze-wską z Wiąskich Piasków, Jan Grzegorzczak z Wiktorią Kruszczyńską, Jan Zygowski z Marią Szymańską, Józef Grajewski z Leokadią Radtkówną, Władysław Witkowski z Franciszką Dziekan, Bernard Chęciński z Gertrudą Grajewską, Konrad Kiełpiński z Ireną Szymańską, Julian Morzuchowski z Anną Gonczewicz wszystkie ze Świecia, Jan Geleciński z Elżbietą Adrych oboje z Bydgoszczy, Leonard Owczyński z Gdyni z Marią Michałis ze Świecia, Paweł Świerczyński z Przechowa z Marianną Powalą z Ernestowa, Jan Czerwiński z Wiktorią Słomską ze Skarszew, Zygfryd Kruk z Pucka z Stefaną Grajewską ze Świecia. Wszystkim „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

BUKÓWIEC. (t) Niemieckie życie spółdzielcze na ziemi pomorskiej rozwija się bardzo dobrze. Niech świadczą o tym niemieckie spółdzielnie gospodarcze, choćby w Bukówcu, wsi osadniczej, powstałej z parcelacji majątków hr. Hutten Czapskich. Dlaczego właśnie mówimy o Bukówcu? Przecież w innych ośrodkach dziś jeszcze dość silnie zasiedlonych przez rolników niemieckich, np. w Pruszczu, jest tak samo. Bukówiec jako centrum gospodarcze poważnej okolicy, znacznie odległej od miasta, ma wszelkie dane na rozwój handlu. Rzemiosło i handel już się spolszczyły, a za to mamy sporo sklepów niemieckich, a nawet żydowskie. A co najważniejsze dla ośrodka rolniczego — mamy tu niemiecką mleczarnię spółdzielczą i niemiecką spółdzielnię rolniczo-handlową „Reiffeisen”. Tak do jednej jak i drugiej w braku polskich spółdzielni (polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej nie ma w całym powiecie) zagłada ten nasz polski rolnik i osadnik — bo dokąd ma się udać? Tak więc rolnicze życie gospodarcze okolicy Bukówca znajduje się do dziś niejako w kleszczach niemieckich spółdzielni.

CHELMNO. W dniu 6 bm. o godz. 11,30 odbędzie się w sali kina „Apollo” przy ul. Poprzecznej walne zgromadzenie członków wszystkich związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych na terenie miasta i powiatu Chełmno tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych. Walne zgromadzenie rozpatrzy całokształt zagadnień dotyczących wszystkich odłamów świata pracowniczego, a w szczególności zajmie stanowisko wobec palących zagadnień dnia dzisiejszego, jakimi są: podatek specjalny, sprawy uposażeniowe, emerytalne, szkolnictwa, ustawodawstwa społecznego itp. Nadzwyczajny kongres związku pracowniczych zwolany w Warszawie na dzień 16 i 17 stycznia hr. przez centralną komisję porozumiewawczą związków pracowniczych nie ma być tylko oficjalną demonstracją „góry związkowej”, lecz wyrażenie istotnej opinii polskiego ogółu pracowniczego. Musimy więc stworzyć w terenie podstawę moralną i organizacyjną, na której oparte wysiłki akcji memoriałowej i parlamentarnej centralnej komisji porozumiewawczej będą mogły dopiero być skuteczne. We własnym dobrze rozumiałym interesie obecność wszystkich pracowników umysłowych jest konieczna.

STAROGARD. (jw) W związku z rozbudową miasta powstało kilka nowych ulic. Nowym ulicom rada miejska nadała następujące nazwy: od Jabłowskiej do Lubistowskiej — ul. św. Katarzyny, od kościoła św. Wojciecha do ul. Kościuszki — ul. św. Wojciecha, od Lubistowskiej do Skarszewskiej — ul. Władysława Jagiełły, od Skarszewskiej przez Dworcową do Gdańskiej — ul. Grunwaldzka, ulicy równoległej do Grunwaldzkiej — ul. Józefa Wybickiego, przedłużenie ul. Skarszewskiej od Gdańskiej do Starogardu Szlacheckiego — ul. Mickiewicza, od Pelplińskiej przez Lubichowską do Chojnickiej — ul. Żwirki i Wigury, ulicy od projektowanego zieleńca przez ul. Jagiełły do ul. Żwirki i Wigury — ul. Henryka Dąbrowskiego, od Lubichowskiej do Henryka Dąbrowskiego — ul. Ogrodowa, przedłużenie ul. Harcerskiej od ul. Jagiełły — ul. św. Jana, od św. Jana do Magazykowej — ul. Działkowa, ulicy równoległej do Działkowej — ul. Polna, ulicy równoległej do Polnej — ul. Piaskowa, ulicy równoległej do Piaskowej — ul. Murarska, ulicy równoległej do ul. św. Jana — ul. Rzečna, projektowanej ulicy przedłużającej szosę Pelplińską do szosy Tczewskiej, z wylotem koło cmentarza garnizonowego — ul. Andrzeja Boboli.



# Kino KRISTAL

Początek o godz. 5, 7, 9-tej w święto 3 Króli 3, 5, 7, 9.

## Dziś w środę PREMIERA

dawno oczekiwanej dzieła wytwórni Ufa, które swoją treścią, nadzwyczajną gra artystów pięknej wystawie i mowy wokalnej muzyki Beethovena, Chopina i Czajkowskiego poruszyło cały świat pod tyt.

# Sonata Kreutzerowska

w/g nieśmiertelnej powieści Lwa Tolstoja.

## Lil Dagover

Albrecht Schoenhals  
Peter Petersen  
Hilde Körber (159)

Obraz, który trzyma widów w stałym napięciu i pozostawia niezatarte wrażenie.  
Film dozwolony dla osób powyżej lat 6-tu.

W święto Trzech Króli o godz. 12,30

nieodwołanie po raz ostatni

# Utanks. Józefa

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1938 roku.

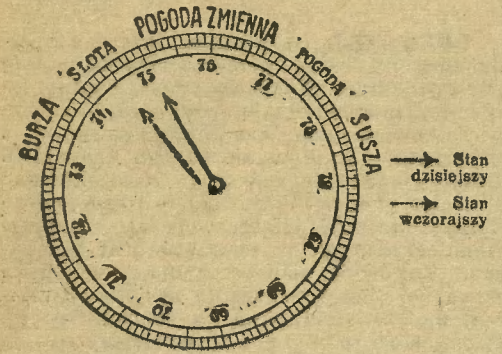
## KALENDARZYK

Dziś: Emilianny p. Telesfora p.  
Jutro: Obj. P. 3 Kr.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.01.

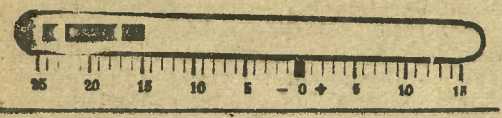
## Stan pogody.

### Nadal ostry mróz.

Nad Polską ustala się ponowny przypływ wychłodzonego powietrza kontynentalnego ze wschodu. Wczoraj w godzinach popołudniowych na Wileńszczyźnie, Mazowszu, Połesiu oraz miejscami na Śląsku i w Poznańskim było pochmurno z opadami śnieżnymi. W pozostałych zaś okolicach wystąpiły przejaśnienia. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od -5 na Wybrzeżu do -16 w Wileńskim. W Bydgoszczy dzisiejszej nocy mróz dochodził do 17 stopni. Dziś rano o godz. 8 notowano -15 stopni. — Przewidywany przebieg pogody: Pogoda pochmurna i mroźna z przejaśnieniami w północnej połowie kraju, a z zanikającymi opadami w południowej. Wiatry wschodnie i północno-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



**Ból zęba?**  
BĘDZIE DOBRZE...  
TYLKO SZYBKO TABLETKI  
**ASPIRIN**  
SKUTECZNA I NIESZKODLIWA

## DYŻURY NOCNE APTEK od 3-6 stycznia br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
  - 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.
- DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** pełni w dniu święta Trzech Króli (6 stycznia) dr Hernet, ul. Chłopickiego 6, tel. 2830.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę koncertowo zgrana znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego „PANNA COCTAIL” z p. Wieczorkowską na czele świętego zespołu.  
W czwartek, w dzień Trzech Króli dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16 po cenach znizowanych trykająca humorem rewia sylwestrowa „FRONTEM DO BYDGOSZCZY” z udziałem całego niemal zespołu, wieczorem zaś o godz. 8-jej pełna humoru krotoczwila polska R. Ruskowskiego „JADZIA WDOWA”.

W sobotę, dnia 8 bm. znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego „PANNA COCTAIL”.  
W niedzielę po południu po cenach znizowanych „POLSKIE WESELE”, barwna operetka J. Beera.  
Na wszystkie widowiska kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.  
W pełnych próbach pod osobistym kierownictwem dyr. Stomy najnowsza komedia A. Grzymały-Siedleckiego „ORMIANIN Z BEYRUTU”, która po stolicy pierwszeństwo wystawienia otrzymała teatr bydgoski. Premiera w połowie bieżącego miesiąca.

Nadszedł transport długich surowych kożuchów szoferskich

**Dom Towarowy BRACIA MATECCY**  
Rynek Marszałka Piłsudskiego. (144)  
— Wyborową kuchnię, czyste pokoje, salę do tańca, restaurację hotelową poleca Hotel Leaning, ul. Długa. (25691)

# 1000 kupców przyjedzie na zjazd do Bydgoszczy.

Prezes Cykowski u ministra Romana.

W chwili obecnej trwa gorączkowa praca komitetu zjazdowego Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy nad organizacją wielkiego zjazdu kupiectwa pomorskiego. Na czele komitetu stoi p. radca Zamiatara. Jak się dowiadujemy, zjazd kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 16 stycznia będzie jednym z najliczniejszych zjazdów, jakie w ostatnich latach odbyły się w Bydgoszczy. W zjeździe bowiem weźmie udział około 1000 kupców z wszystkich zakątków Pomorza. Szczególnie licznie reprezentowane będą miasta jak Gdynia, Grudziądz i Toruń. Zjazd odbędzie się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej.

Wczoraj prezydium zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w

skład którego wchodzi również prezes Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy p. St. Cykowski, udało się do Gdyni, gdzie przebywa minister przemysłu i handlu p. A. Roman, celem odbycia ostatecznej konferencji przedzjazdowej i ustalenia ścisłego programu zjazdu. Wyjechał również do Gdyni p. dyr. Tatarek. Wyniki tej konferencji podamy w numerze następnym.

Doceniając wielkie znaczenie zjazdu ze względów propagandowych Bydgoszczy i kupiectwa bydgoskiego, „Dziennik Bydgoski” przygotowuje na dzień 16 stycznia specjalny numer, poświęcony interesom kupiectwa pomorskiego, który ukaże się w większej objętości.

# Wielki konkurs okien wystawowych z okazji zjazdu bydgoskiego.

„Dziennik Bydgoski” funduje piękną nagrodę.

Z okazji mającego się odbyć w dniu 16 stycznia r. b. zjazdu kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy, organizuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wielki ogólnopomorski konkurs okien wystawowych. Konkurs ten odbywać się będzie w dniach od 14 do 18 stycznia r. b.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wyznaczył cztery pierwsze nagrody dla odznaczenia najefektywniej udekorowanych okien branży: spożywczo-kolonialnej, ławniczej, żelazniano-porcelanowo-szkłanej i towarów różnych.

Osobną piękną nagrodę wyznaczyło również wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”, pomimo wspaniałego sukcesu, jaki odniósł swego czasu konkurs okien wystawo-

wych, urządzony przez nasze pismo i zdając sobie sprawę z tego, jak bardzo konkurs tego rodzaju przyczynia się do estetycznego wyglądu naszego miasta i podnosi kulturę kupiecką.

Przyznania nagród dokona zarząd główny Związku Towarzystw Kupieckich na podstawie przedstawionych mu przez poszczególne komitety lokalne materiałów rzeczowych (fotografie, opisy, oceny i orzeczenia). Zarząd przy rozdzielaniu nagród weźmie pod uwagę obok strony artystycznej, również celowość, rzetelność, oszczędność, a przede wszystkim, w jakiej mierze wystawa odpowiada wymogom współczesnej reklamy. Konkurs wzbudził wśród kupiectwa wielkie zainteresowanie.

# Wydalony uczeń kupiecki dokonał śmiałej kradzieży w Be-De-Te

Skazany na 1 rok bezwzględnej więzienia.

Tajemniczą kradzież wykryto na początku grudnia ub. roku w Bydgoskim Domu Towarowym. Personel, rozpoczynając rano pracę, stwierdził brak kilku kołnierzy futrzanych, a mianowicie srebrnego lisa, dwóch zwykłych lisów, kilku skórek karakułowych oraz szeregu artykułów męskich jak kapelusza welurowego, piżamy i dwóch par butów, ogólnej wartości około tysiąca złotych. Wobec tego, że wezwani wywiadowcy policji śledczej nie zauważyli żadnych śladów włamania do magazynu, z całą pewnością przypuszczano pierwotnie, że kradzieży wspomnianych przedmiotów dokonał jakiś złodziej domowy. Jednakże w wyniku dalszych dochodzeń podjętych przez wywiadowców, przypuszczenia te okazały się mylne.

Urzednicy śledczy zawiadomili poszczególnych kupców branży futrzanej o kradzieży kołnierzy i dzięki temu szczęśliwym trafem udało się wytropić złodzieja. Naza jutrz po dokonaniu kradzieży bowiem zjawił się w jednym z magazynów futer przy ul. Dworcowej pewien elegancko ubrany młody człowiek, proponując właścicielowi składu sprzedaż kilku kołnierzy futrzanych. Kupiec zgodził się na pozór kupić skóry, ażeby przytrzymać w magazynie jak najdłużej podejrzanego młodego człowieka. W

międzyczasie jednak, oddalając się na chwilę, uwiadomili telefonicznie policję śledczą, tak, że niebawem młodzieniec znalazł się w rękach wywiadowców śledczych.

Był to 18-letni Alfons Sobocki z Bydgoszczy, który w krzyżowym ogniu pytań stawianych przez wywiadowców przyznał się do popełnienia kradzieży w Be-De-Te. Jako były uczeń handlowy Bydgoskiego Domu Towarowego, wydany później z pracy za niedbalstwo, Sobocki doskonale obeznany był z zakamarkami wielkiego magazynu. Celem dokonania kradzieży ukrył się na czwartym piętrze i dał się zamknąć w magazynie, a następnie w nocy dokonał kradzieży towarów w poszczególnych działach. Następnego dnia rano wyszedł z ukrycia z paczką, nie spostrzeżony przez nikogo.

Młodzieniec onegdaj odpowiadał za tą kradzież przed sądem grodzkim. Jak wynikało z jego przesłania, uczęszczał on do gimnazjum i robił wrażenie dość bystrego i inteligentnego człowieka. Mimo młodego swego wieku już kilkakrotnie był karany za przestępstwa. Przed sądem przyznał się całkowicie do winy. Sąd wymierzył mu tym razem karę jednego roku bezwzględnej więzienia.

## GWIAZDKA TOWARZYSTWA ŚPIEWU „MONIUSZKO”

Spośród szeregu urządzonych w ub. niedzielę obchodów gwiazdkowych szczególnie miłym nastrojem wyróżnił się wieczór Tow. Śpiewu „Moniuszko” przy kościele św. Trójcy, połączony z wręczeniem dyplomów zasługującym członkom z 25-letnią przynależnością do Towarzystwa. Wśród uczestników przynależność i upominków najpilniejszym śpiewakom. W uroczystości wzięli udział kurator ks. prob. Skonieczny, patron ks. Borzych, prezes okr. p. Falańczyk, delegat Zw. Ch. Kości. p. Siuda, prezes tow. p. Miński i przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. Dyplomy zasługi otrzymali pp. L. Mińska, J. Szumiński, Fr. Masowski, A. Dornowski, Wład. Kaczmarek. Zetony otrzymali: M. Siuchnińska, Z. Dudzińska, B. Kempniński, B. Łukowski, zaś upominki za pilność pp. Bazelówna, Wiatrowska, Wilczewska, Janicki, Woźniewicz, Szumiński, Siuchniński. Po części oficjalnej obchodu odbył się dancing towarzyski.

## OBCHÓD GWIAZDKOWY W SZKOLE Powszechnej im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy.

W dniu 21 ub. m. o godz. 18-tej po południu staraniem Komitetu Rodzicielskiego odbył się w szkole powszechnej im. H. Sienkiewicza obchód wigilijny połączony z opłatkiem.

Na tę, o podniosłym charakterze uroczystość złożyło się odśpiewanie kolęd oraz odegranie epizodu pod tytułem „Kolędniczy” układu p. Michalskiej. Po odśpiewaniu pieśni nastąpił wzruszający moment dzielenia się opłatkiem prezesa Koła Rodzicielskiego oraz zarządu Koła. Chwila ta wprowadziła miły i serdeczny nastrój na salę, który spotęgowały przemówienia kierowniczkę spotęgowy p. Jeszkówny, prezesa opieki Rodzicielskiej oraz skarbnika p. Kwiatkowskiego.

Z końcem ostatniego przemówienia wkroczył na salę bardzo oczekiwany i upragniony przez dzieci otrzymać paczki 90 najbiedniejszych dzieci otrzymało paczki

z praktycznymi podarunkami i słodyczkami. Pan prezes Kowalski na łamach naszego pisma dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się do sprawienia radości dzieciom i wyraża nadzieję dalszej współpracy wszystkich ofiarodawców, to znaczy Zarządu Miejskiego, Koła Rodzicielskiego, oraz licznych znanych firm bydgoskich w tym pięknym i szlachetnym celu, jakim jest o-cieranie łez nieszczęśliwym.

## Informacje Orbisu.

3-tygodniowa wycieczka wycieczkowa na Sycylię od 15. 1. do 7. 2. 1938. Zapisy do 7. 1. 1938 r.

5-dniowa wycieczka do Czerniowiec. Cena udziału 25 zł. Zapisy do 14. 1. 1938 r.

Kolejowy raid narciarski od 30 stycznia do 9 lutego. Cena z Bydgoszczy 175 zł. Zapisy do dnia 15. 1. 1938 r.

Tanie pobytu ryczałtowe w miejscowościach klimatycznych i górskich. Informacje i zapisy „Orbis”, Dworcowa 2, telefon 3687. (149)

## DOBRA ZABAWA POD ORLEM.

Wtorek, 11 stycznia w Sali Malinowej restauracji Pod Orlem, wieczór karnawałowy na dochód harcowskiego obozu letniego dla najmniej zamierzonych.

Początek godz. 21-sza. Strój skromny, wieczorowy. Wstęp datki dobrowolne. Doskonala muzyka, w przerwach atrakcje artystyczne. (142)

## ZABAWA „HARMONII”.

Znane ze swych występów Towarzystwo Śpiewu „Harmonia”, urządzi w niedzielę, dnia 9 stycznia wielką zabawę karnawałową w sali „Stara Bydgoszcz” przy ul. Grodzkiej. Zabawa zapowiada się wspaniale i budzi wielkie zainteresowanie. Komitet zabawowy przygotował moc niespodzianek, by uczestnikom zabawy pobyt na niej jak najwięcej uprzyjemnić. Początek o godz. 19. (145)

REPREZENTACYJNY WIECZÓR KARNAWAŁOWY POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA w dniu 15 stycznia w obydwóch salach Hotelu Pod Orlem zapowiada się jako clou sezonu karnawałowego.

Oficjalne otwarcie wieczoru polonezem o godz. 10.30. Trzy orkiestry przygrywać będą na salach. Zaproszenia zostały już rozesłane. (151)

## I ZAWODY HOKEJOWE

Repr. Szkół — „Polonia”

Bydgoszcz Bydgoszcz

Czwartek 6 bm. (Trzech Króli)

Godz. 11.

Ślizgawka przy ul. Hetmańskiej.

## Koło Stronnictwa Pracy Bydgoszcz

Czyżkówko wybrało zarząd. Dnia 2 stycznia odbyło się walne zebranie członków Stronnictwa Pracy koło Czyżkówko. Przewodniczył z ramienia okręgu r. Wencel. Do nowego zarządu wybrano: jako prezesa p. J. Konarskiego wiceprezesa p. J. Gawronka, sekretarzem p. Haremę, zastępcą sekretarza A. Radziemskiego, skarbnikiem p. St. Farysa. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. St. Florowskiego, T. Książkiewicza, St. Łabędę. Referat wygłosił p. red. Teska. Referatu z wielkim skupieniem wysłuchali członkowie zebrani w ilości stu osób. Dyskusja była ożywiona i rzeczowa. Nowemu zarządowi i kołu składali życzenia prezesi wszystkich placówek Stronnictwa Pracy z terenu bydgoskiego oraz organizacje pokrewne.

**CAPIENICU** nasi  
**moja GŁOS**

Pod uwagę Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy.

Zdawałoby się, że czasy ogólnej protekcji już minęły, jednak nie można to powiedzieć chociaż tylko o agencji pocztowej w Makowarsku. Wakowało tu w ostatnim czasie kilka posad na gońców pocztowych i o dziwo, sprowadzono ludzi z innych powiatów, jakby nie było ludzi odpowiednich na to stanowisko w gminie Makowarsko. Miejscowe władze starają się zwalczać bezrobocie jak mogą, a pani agentka sprowadziła bezrobotnego krawca aż spod Łobżenicy. Jest tu na terenie gminy wielu bezrobotnych zasłużonych żołnierzy, ojców rodzin, którzyby chętnie stanowisko gońca objęli, zadowolając się 60 zł miesięcznie, ale pani agentka zaangażowała ostatnio syna rolnika, kawalera i to wcale nie wojskowego. Nie wiadomo czym się w tym wypadku pani agentka kierowała, czy może tym, że przyjęty gońca M. jest z zawodu organista? Stanowisko gońca nie przewiduje przecież specjalnej kwalifikacji, wystarczy tu chłop od pług, władający językiem polskim w słowie i piśmie.

Obserwator.



**List z prowincji.**

**To i owo z Kruszwicy.**

W okresie zimowym na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się niewątpliwie kwestia bezrobocia, które wobec zakończenia prac sezonowych czy to w tut. cukrowni, czy w zakładach przemysłowych itd. przybiera zastraszające rozmiary. Również wielką troskę Kruszwicy stanowi sprawa opieki nad ubogimi. Kruszwica, prastary gród Piasta, mająca już około 5.400 mieszkańców, posiada wielu bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Funduszu Pracy i wielu niezarejestrowanych wraz z rodzinami. Może się ona jednak szczycić wiodącym miastem, którym jest bardzo ruchliwy i niestrudzony w swych wysiłkach o ulżenie nędzy p. burmistrz Borowiak, który przy pomocy obywatelstwa nie pomija żadnej sposobności, by ziągodzić choć w części klęskę bezrobocia. Nie mniej stara się o ulżenie nędzy ks. prałat prepozyt Schoenborn. Poza tym tut. obywatelstwo nie szczędzi ofiar. Wszyscy bezrobotni, biedni, starcy i inni otrzymują wsparcie doraźne — obiady, żywność, opał, gotówkę itp. Również wszystkie dzieci biedne otrzymują w obu szkołach powszechnych dożywienie staraniem opieki rodzicielskiej.

W r. 1937 w mieście powstało wiele nowych ulic, przy których wznoszą się nowe wybudowane, okazałe kamienice. Szerokie ulice rozszerzono i uzupełniono szerokimi chodnikami. Magistrat pierwszy rozpoczął sprzedaż parcel pod budowę. Kruszwica rozrasta się w szybkim tempie. Niedawno temu zarząd miejski na czele z p. burmistrzem wydzierżawił teren obejmujący 563,60 ha pod ogródki działkowe dla bezrobotnych za opłatą minimalną 4 zł za działkę. Ogródki posiadać będą 101 działek i przysięże boisko sportowe. Na terenach ogródków projektuje się pobudowanie altanek drewnianych. W związku z tym z inicjatywą p. burmistrza utworzono już w Kruszwicy Tow. Ogródków Działkowych i hodowli drobnego inwentarza im. Piasta.

Dalsze starania Kruszwicy idą w kierunku naprawy szosy, gdyż stan naszych dróg jest fatalny, a zwłaszcza na głównym szlaku Kruszwica—Inowrocław. Komisja w osobach pp. burmistrza Borowiaka i radnego Adama Koczorowicza odbyła konferencję z p. starostą inowrocławskim Wilczkiem w sprawie naprawy wspomnianej szosy. Jest nadzieja, że sprawa ta wreszcie ruszy z miejsca. Omawiana szosa co prawda jest wojewódzka (poznanańska) będąca obecnie jeszcze pod konserwacją powiatu mogileńskiego i dopiero od 1 kwietnia 1938 r. przechodzi do województwa pomorskiego. I tu widocznie tkwi sęk, że nie śpieszono się z naprawą szosy, bo po cóż wydawać pieniądze, skoro nie będzie gospodarzem ani Poznani, ani Mogilno! Jak się dowiadujemy, sprawa jednak jest w pełnym biegu i przygotowuje się plan, który przewiduje przeszło 10 km nowej powierzchni szosowej i kopanie rowów przydrożnych. Już niebawem ma się rozpocząć zwózka kamieni polnych.

Poza tym oczekiwany jest od szeregu lat plan budowy kanału Warta—Gopło—Wisła. Nasi bezrobotni z niecierpliwością czekają na tę pracę.

**Drobne wiadomości rolnicze.**

**Oziminy trzymają się dobrze.** Z różnych stron kraju donoszą nam, że bujnie rozwinięte oziminy na skutek długiej i ciepłej jesieni zostały lekko zwarzone przez kilkuniedniowe przymrozki w końcu listopada i w pierwszej połowie grudnia. Jednakże w drugiej połowie grudnia nastąpiły opady śnieżne, a następnie silniejsze mrozy, które wskutek obecności pokrywy śnieżnej nie poczyniły szkód.

**Przymusowe ubezpieczenie zasiewów w Bułgarii.**

Ministerstwo rolnictwa przygotowało rozporządzenie o wprowadzeniu przymusowego ubezpieczenia zasiewów pszenicy i żyta. Ubezpieczenie to ma dotyczyć szkód, wywołanych gradem. Wprowadzenie tego ubezpieczenia będzie prawdopodobnie możliwe tylko pod tym warunkiem, że państwo będzie udzielało pewnej części najuboższych gospodarstw kredytów na zapłatę składek ubezpieczeniowych.

**Łotwa również broni się przed zarazą zwierząt.**

Decyzją łotewskiego ministerstwa rolnictwa na wzór podobnych decyzji w innych krajach import i tranzyt przez Łotwę zwierząt żywych oraz pasz odbywać się może tylko za zezwoleniem władz weterynaryjnych. Odnosić pasz może zostać wydane zarządzenie dezynfekcji ich na granicy na koszt odbiorcy towaru.

**Zebranie Stronnictwa Pracy w Mogilnie.**

Zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy koła — miasta Mogilna odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12,30 w sali Domu Katolickiego. Z referatem uprosił zarząd powiatowy p. red. Teskę z Bydgoszczy.

**Rzeźnictwo grudziądzkie współdziała przy zwalczaniu pryszczycy**

**na zagrożonych obszarach pogranicza.**

**Grudziądz.** Pod przewodnictwem st. cechu p. Floriana Pokory odbyło się przy udziale przedstawicieli władz i reprezentantów sfer rolniczych nadzwyczajne zebranie grudziądzkiego cechu rzeźniczo-wędliniarzkiego oraz pokrewnych zawodów miasta i powiatu grudziądzkiego.

Po zaznajomieniu zebranych przez referenta skarbowego p. Gorczyca z ostatnio wydaną decyzją Najw. Administracyjnego, na mocy której w roku 1938 rzemiosło rzeźn.-wędlin. zobowiązane jest zasadniczo — pod pewnymi warunkami — do wykupywania jedynie świadectw przemysłowych, przystąpiono do aktualnej sprawy zwalczania pryszczycy.

W jednym referacie przedstawił p. Zwoliński sprawę ograniczenia ruchu zwierząt racicowych w terenach zagrożonych pryszczycą i proponował, ażeby ze względu na potrzebę lepszego przestrzegania wydanego w tej sprawie rozporządzenia wojewody pomorskiego, dokonywano zakupu trybem przepisanim i pomagano władzom w niedopuszczeniu tej zaraźliwej choroby na terytorium Polski.

Powiat. lekarz weter. dr Reiman zaznamił zebranych z szczegółami odnośnych rozporządzeń, podkreślając, że władze pragną jak najściślejszej współpracy dla dobra ogólnego i popiera propozycje przedmówcy, gdyż na wypadek planowego zakupu zmniejszą się koszty dojazdu badań, co leży w interesie jedynie stron zainteresowanych.

Uzgodniono, że odbiór zwierząt rzeźnych odbywać się będzie na terenach zagrożonych w następujących miejscowościach (i okolicy): w poniedziałki i wtorki w Łasinie, w środy w Rogoźnie, w czwartki w Mokrem.

Następnie omawiał rolnik p. Domański z Piasków sprawę targowicy miejskiej w Grudziądzu i podniósł, że wbrew istniejącym zarządzeniom nie uruchomiono należycie wagi publicznej na targowicy. Wagę tę obsłużyć powinien wogomistrz zaprzysiężony.

Po przeczytaniu pisma władz miejskich, dot. odrzucenia wniosku cechu w sprawie obniżki taryfy ubojowej, uchwalono wnieść protest do instancji wyższej

**UDELIKATNIA I WYBIELA RĘCE KREM PRAŁATÓW**

**Od pół wieku posiada Świecie kolej...**

**Uwagi na marginesie tego jubileuszu.**

**Świecie.** (t) Z kończącym się rokiem 1937 upłynęło 50 lat od wybudowania i uruchomienia linii kolejowej ze Świecia przez Przechowę do Terespolu, czyli do głównej linii kolejowej, wiodącej z Bydgoszczy do Gdańska. W Terespolu zamieniono odtąd stację na dworzec węzłowy. Jest to co prawda linia niedługa, bo tylko 8 km, i o znaczeniu czysto lokalnym, ale spełnia ona należycie swe posłannictwo i sprawia, że mieszkańcy Świecia mają możliwość wydośtania się z miasta na szeroki świat.

Trzeba też wspomnieć o ruchu towarowym, który ze względu na cukrownię w Świeciu, jak i przemysł i handel w mieście oraz na wielkie młyn i śpicherze zbożowe w Przechowie jest wcale ożywiony i obsługa pociągu lokalnego ma nieładną pracę w Terespolu, by poprzeczając do swego pociągu wagony w czasie krótkiego postoju.

Jeżeli już wspomnieliśmy o kolei, to trzeba i niezapomnieć o dworcu w Świeciu, który niestety na każdym podróży

przybywającym do tego wcale pięknego grodu nadwiślańskiego, nie wywiera dobrego wrażenia. Jest to budowla z drzewa o wcale niereprezentacyjnym wyglądzie. Budowniczość tego dworca, jak i kolei do Świecia twierdzili, jak jeszcze dziś o tym wspominają starzy ludzie, którzy wówczas przy tych robotach mieli zajęcie, iż będzie to tylko dworzec tymczasowy. Mówicy służąc dotąd, dokąd nie nastąpi budowa mostu przez Wisłę do Chełmna i przeprowadzenie przez ów most toru kolejowego, jaki byłby przedłużeniem projektowanej linii kolejowej z Kornatowa przez Chełmno, Świecie do Łaskowic, a może i w bory Tucholskie, gdzie dziś prowadzi linia kolejowa z Łaskowic do Czerska. Wtedy nastąpiłaby w Świeciu budowa nowego dworca.

Tak więc przed 50 laty myślano już o budowie mostu przez Wisłę i o połączeniu w ten sposób sąsiadujących ze sobą miast, przedzielonych rzeką Wisłą. Może tedy nasze pokolenie doczeka się realizacji planów, jakie już snuli nasi poprzednicy?

**Ludność pow. żnińskiego w cyfrach, pracy i obyczajach.**

**Żnin.** Teren pow. żnińskiego zamieszkuje przeszło 42 tysiące mieszkańców; mieszkają tu Polacy, Niemcy, żydzi i mała ilość innych narodowości. Samych Polaków jest około 37 tysięcy.

Mieszkańców pow. żnińskiego nazywamy Pałuczaniem. Mieszkają oni na Pałucach, które zajmują obszary powiatów sąsiednich.

Pałuczanie — to lud pracowity, wesoły, kochający swoją ziemię rodzinną, którą odebrał w spadku po ojcach. O przywiązaniu do ziemi praocjów świadczy jedna z ulubionych piosenek pałuckich, którą lud często przy pracy lub zabawie śpiewa:

„I w Pałucach pozostanę,  
Tu mój kraj kochany,  
Tu mi wszystko swojskie, znane,  
Więc nie chcę odmian!”

W dawnych czasach osiedlali się Pałuczanie nad brzegami jezior, gdzie zajmowali się rybołówstwem. Rybacy stanowili dawniej poważną część mieszkańców powiatu. W czasach dzisiejszych prawie ¼ ludności powiatu żnińskiego zajmuje się rolnictwem. Rolnicy mieszkają przeważnie po wioskach, choć pewna ich część zamieszkuje także w miastach. Zajmują się oni uprawą gleby, łączą się w kółka rolnicze, abonują fachowe czasopisma, poznając należyta uprawę ziemi i hodowlę zwierząt domowych. Wiedziacy zamieszkiwali dawniej stare, typowe chaty drewniane, lub lepiące z gliny, które składały się z kilku obszernych i wybielonych izb. Dzisiaj rzadko je można oglądać, albowiem budownictwo nabrało cech nowoczesnych z powodu odbudowy po pożarach, naprawy lub odbudowy przymusowej.

Mieszkańcy ziemi pałuckiej oznaczali się od mieszkańców innych powiatów odrębnymi strojami. Mężczyźni ubierali się najczęściej w sukmany i kamizele koloru niebieskiego i opasywali się pasem wólczkowym. Na głowę wkładali czapkę z siwego baranka lub czarny niski kapeluszek. Kobiety stroiły się w kaftany dawnego kroju, a na głowę zakładały czepiec. W podobnym stroju chodziły dziewczęta, które stroiły włosy kwiatami lub wstęgami. Starodawne stroje pałuckie zanikają już dzisiaj, ustępując miejsca strojom modnym.

Podobnie jak lud ukochał swoją ziemię rodzinną, z taką samą siłą ukochał swój język ojczysty i nie zatracił go mimo wiekowej niewoli. Uczni twierdzą, że mieszkańcy Pałuk mówili odrębną gwara, której cechą była zmiana samogłoski — a — na — e przed spółgłoskami — m — i — n — (n. p. kamień — kemiań, siano — sieno). W niektórych okolicach wymawiają także zamiast — k — ch (np. doktor — dochtór itp), a do czasowników dołączają końcówkę — ta, wymawiając np. zróbta, idźta itd. Obecnie mieszkańcy miast powiatu żnińskiego zajmują się przeważnie przemysłem, handlem i rzemiosłem; resztę mieszkańców stanowią urzędnicy, którzy pracują w różnych urzędach państwowych, komunalnych oraz prywatnych i robotnicy, zajęci w najrozmaitszych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Mieszkańcy narodowości niemieckiej zamieszkują w największej ilości w okolicy miasta Janowca i Rogowa. Urządzone rokrocznie „Targi Pałuckie” w Żninie przyczyniają się w wielkiej mierze do podniesienia regionu Pałuk, słynnych wykopalsik biskupińskich tudzież dają możliwość zapoznania się z obyczajami ludności na widowiskach historycznych. Kol.

**„Brumbas” na Kaszubach.**

Do Trzech Króli na półwyspie helskim panuje obyczaj chodzenia z „brumbasem” zwanym również „bresztopem”. Jest to ciekawy instrument muzyczny. Robi się go z jakiegokolwiek beczki u góry której zakłada się kiść wlosia końskiego mocno naciągniętego, które przy polewaniu wodą wydaje odgłos podobny do „tam — tam” murzynskiego o głębokim basowym tonie. „Brumbas” wtóruje chłopcom poprzebieranym za „herodów” do śpiewania rymowanych powinszowań i kolęd. Zabawny głos „brumbasu” stanowi zawsze atrakcję dla mieszkańców wybrzeża.

**Gopło pod lodem.**

**Kruszwica.** Po ostatnich mrozach jezioro Gopło pokryło się grubą powłoką lodową, która uwięziła skutły. Na gładkiej tafli lodu uprawia się sport łyżwiarski i saneczkowy. Uwijają się też żaglowce-ślizgowce, które rozwijają szybkość około 70 km na godzinę. Ruch bardzo ożywiony.

**ŚWIECIE.** (t) Z powodu kry pływającej Wisła uległa komunikacja przewożona przez rzekę między Świeciem a Chełmnem w tych dniach dalszemu ograniczeniu i odbywa się tylko dla pieszych w godzinach od 7—16.

— Aż 13 ślubów zostało udzielonych w okresie świąt Bożego Narodzenia w parafii świeckiej. Oto nazwiska tych szczęśliwych młodych par: Stefan Drozd z Bukowin z Agnieszką Jaruszewską z Wiąskich Piasków, Jan Grzegorzczak z Wiktorią Kruszczyńską, Jan Zygowski z Marią Szymańską, Józef Grajewski z Leokadią Radtkówną, Władysław Witkowski z Franciszką Dziekan, Bernard Chęciński z Gertrudą Grajewską, Konrad Kiełpiński z Ireną Szymańską, Julian Morzuchowski z Anną Gonczewicz wszystkie ze Świecia, Jan Geleciński z Elżbietą Adrych oboje z Bydgoszczy, Leonard Owczyński z Gdyni z Marią Michałis ze Świecia, Paweł Świerczyński z Przechowa z Marianną Powalą z Ernestowa, Jan Czerwiński z Wiktorią Słomska ze Skarszew, Zygfryd Kruk z Pucka z Stefaną Grajewską ze Świecia. Wszystkim „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

**BUKÓWIEC.** (t) Niemieckie życie spółdzielcze na ziemi pomorskiej rozwija się bardzo dobrze. Niech świadczą o tym niemieckie spółdzielnie gospodarcze, choćby w Bukówcu, wsi osadniczej, powstałej z parcelacji majątków hr. Hutten Czapskich. Dlaczego właśnie mówimy o Bukówcu? Przecież w innych ośrodkach dziś jeszcze dość silnie zasiedziały przez rolników niemieckich, np. w Pruszczu, jest tak samo. Bukówiec jako centrum gospodarcze poważnej okolicy, znacznie odległej od miasta, ma wszelkie dane na rozwój handlu. Rzemiosło i handel już się spolszczyły, a za to mamy sporo sklepów niemieckich, a nawet żydowskie. A co najważniejsze dla ośrodka rolniczego — mamy tu niemiecką mleczarnię spółdzielczą i niemiecką spółdzielnię rolniczo-handlową „Reiffeisen”. Tak do jednej jak i drugiej w braku polskich spółdzielni (polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej nie ma w całym powiecie) zagłada ten nasz polski rolnik i osadnik — bo dokąd ma się udać? Tak więc rolnicze życie gospodarcze okolicy Bukowca znajduje się do dziś niejako w kleszczach niemieckich spółdzielni.

**CHELMNO.** W dniu 6 bm. o godz. 11,30 odbędzie się w sali kina „Apollo” przy ul. Poprzecznej walne zgromadzenie członków wszystkich związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych na terenie miasta i powiatu Chełmno tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych. Walne zgromadzenie rozpatrzy całokształt zagadnień dotyczących wszystkich odłamów świata pracowniczego, a w szczególności zajmie stanowisko wobec pałacych zagadnień dnia dzisiejszego, jakimi są: podatek specjalny, sprawy uposażeniowe, emerytalne, szkolnictwa, ustawodawstwa społecznego itp. Nadzwyczajny kongres związku pracowniczego zwołany w Warszawie na dzień 16 i 17 stycznia br. przez centralną komisję porozumiewawczą związków pracowniczych nie ma być tylko oficjalną demonstracją „góry związkowej”, lecz wyrażenie istotnej opinii polskiego ogółu pracowniczego. Musimy więc stworzyć w terenie podstawę moralną i organizacyjną, na której oparte wysiłki akcji memorialowej i parlamentarnej centralnej komisji porozumiewawczej będą mogły dopiero być skuteczne. We własnym dobrze zrozumiałym interesie obecność wszystkich pracowników umysłowych jest konieczna.

**STAROGARD.** (jw) W związku z rozbudową miasta powstało kilka nowych ulic. Nowym ulicom rada miejska nadała następujące nazwy: od Jabłowskiej do Lubistowskiej — ul. św. Katarzyny, od kościoła św. Wojciecha do ul. Kościuszki — ul. św. Wojciecha, od Lubistowskiej do Skarszewskiej — ul. Władysława Jagiełły, od Skarszewskiej przez Dworcową do Gdańskiej — ul. Grunwaldzka, ulicy równoległej do Grunwaldzkiej — ul. Józefa Wybickiego, przedłużenie ul. Skarszewskiej od Gdańskiej do Starogardu Szlacheckiego — ul. Mickiewicza, od Pelplińskiej przez Lubichowską do Chojnickiej — ul. Żwirki i Wigury, ulicy od projektowanego zieleńca przez ul. Jagiełły do ul. Żwirki i Wigury — ul. Henryka Dąbrowskiego, od Lubichowskiej do Henryka Dąbrowskiego — ul. Ogrodowa, przedłużenie ul. Harcerskiej od ul. Jagiełły — ul. św. Jana, od św. Jana do Magazynewej — ul. Działkowa, ulicy równoległej do Działkowej — ul. Polna, ulicy równoległej do Polnej — ul. Piaskowa, ulicy równoległej do Piaskowej — ul. Murarska, ulicy równoległej do ul. św. Jana — ul. Rzečna, projektowanej ulicy przedłużającej szosę Pelplińską do szosy Tczewskiej, z wylotem koło cmentarza garnizonowego — ul. Andrzeja Boboli.



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 5 stycznia 1938 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Emilianny p., Telesfora p.  
Jutro: Obj. P. 3 Kr.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.01.



**Ból zęba?**  
BĘDZIE DOBRZE...  
TYLKO SZYBKO TABLETKĘ  
**ASPIRIN**  
SKUTECZNA I NIESZKODLIWA

## Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

## Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstw. „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

## Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Spotkali się w Paryżu”.  
As: „Wieżnia królewska” — premiera.  
Mars: „Noc przed bitwą”.  
Swit: „Ułan księcia Józefa”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

### Dziś „Ludzie w hotelu”.

Geny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

W ostatniej chwili raz jeszcze przypomniemy, iż dziś (w środę) o godz. 20 Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza sztukę, należąca do najlepszych utworów scenicznych wszechświatowej nowoczesnej literatury dramatycznej p. t. „Ludzie w hotelu”.

Wesoły wieczór świąteczny w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

### „On i jego sobowtór”.

Kto chce beztrudno, wesoło i w artystycznej atmosferze spędzić wieczór świąteczny w dniu 6 bm., ten przyjdzie do Teatru Ziemi Pomorskiej na przedstawienie doskonałej farsy, pełnej niefrasobliwego humoru p. t. „On i jego sobowtór”.

### „Od wieczora do poranka”.

Geny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

Popołudniówkę w dniu Święta Trzech Króli wypełni w Teatrze Ziemi Pomorskiej powtórzenie nieodwołalnie po raz ostatni lekkiej, słonecznej komedii włoskiej Forzano p. t. „Od wieczora do poranka”.

Bilety wcześniej do nabycia w drogerii „Foto-Szady”, Rynek Staromiejski 33.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 5 bm. godz. 20 Toruń: „Ludzie w hotelu”.

Czwartek 6 bm. Toruń: godz. 12 „Leśniczanka Basia u króla Stasia”, godz. 16 „Od wieczora do poranka”, godz. 20 „On i jego sobowtór”.

Piątek 7 bm. godz. 20 Toruń: „Gęsi i gąski”.

## Czołgi japońskie idą naprzód.



Zdjęcie z frontu nankińskiego przedstawia moment, gdy po zombardowaniu miasta przez samoloty, czołgi japońskie rozpoczęły decydujące natarcie.

## Toruń bogatszy o jeszcze jedną bibliotekę - świetlicę.

Dzięki szeroko zakrojonej działalności toruńskiego koła Towarzystwa Czytelnia Ludowych oraz życzliwemu poparciu parafii św. Jakuba w dniu 3 bm. Toruń stał się bogatszy o jeszcze jedną świetlicę-bibliotekę, która mieści się w salce domu parafialnego przy ul. Szpitalnej 6 i wyposażona jest w znaczną ilość książek czasopism i gazet.

Z biblioteki tej korzystać mogą i starsi, i młodzież. Nadmienić wypada, że pracę oświatową przeprowadzają specjalnie wyszkolone instruktorki pod kierownictwem p. Dyamentówny. Czytelnia otwarta jest

codziennie od godz. 17—19. Uroczystego otwarcia czytelnia dokonał dyr. Książnicy Miejskiej p. Mocarski, przemówienie okolicznościowe wygłosił w imieniu parafii św. Jakuba ks. Racki.

Fakt otwarcia nowej, 6 z rzędu świetlicy-biblioteki w Toruniu należy powitać z radością. Stwarza ona bowiem znaczną poprawę warunków w pracy oświatowej na terenie naszego grodu — za co należą się słowa uznania i podziękowań tak dla inicjatorów jak i „sprawców” otwarcia świetlicy.

## Przed ogólnopolskim kongresem pracowników miejskich w Warszawie.

Komisja porozumiewawcza w Toruniu przygotowała wnioski dla przedłożenia ich na kongresie.

Celem omówienia najżywniejszych zagadnień i potrzeb szerokich rzesz pracowników, Centralna Komisja Porozumiewawcza zwołała na dzień 16 i 17 bm. w Warszawie ogólnopolski kongres związków pracowniczych.

W związku z tym w ub. poniedziałek w sali Książęcej „Dworu Artusa” w Toruniu pod przewodnictwem p. nacz. Barczewskego odbyło się zebranie delegatów wszystkich zrzeszonych organizacji pracowników umysłowych miasta Torunia. Dla opracowania zgodnych opinii co do wniosków i rezolucyj, które mają być uchwalone na kongresie — utworzono miejscową komisję.

Treściwy referat o celu powołania miejscowej komisji porozumiewawczej Zw. Pracowniczych w Toruniu wygłosił p. Strzelecki. Prelegent podkreślił, że chodzi tu przede wszystkim o większe szarmonizowanie i konsolidację ru-

chu zawodowego zainteresowanych pracowników; pozwoli to łatwiej bronić wspólnymi siłami słusznych postulatów.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych organizacji. Następnie dokonano wyboru miejscowej komisji porozumiewawczej, do której weszli delegaci 15-stu związków z terenu miasta Torunia.

Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej, która obradowała bezpośrednio po tym zebraniu omówiono szereg wniosków, które będą przedstawione na kongresie w Warszawie. Wnioski te obejmują sprawy podatku nadzwyczajnego, podatku dochodowego i składek emerytalnych, nabytych praw, godzin nadliczbowych, stosunku służbowego, pracowników kontraktowych, ponadto szereg spraw mniej lub więcej obchodzących pracowników umysłowych.

## Górzyński skazany na 10 mies. więzienia.

Czekają go jednak inne rozprawy.

W dniu wczorajszym przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał za usiłowaną kradzież z włamaniem niej. 22-letni Tadeusz Górzyński, syn rolnika z Bierzysłowa pod Toruniem.

Według aktu oskarżenia Górzyński w dniu 5 marca ub. r. włamał się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania P. Nalaskowskiego w Bierzysłowie celem kradzieży. Kradzież się jednak nie udała, bowiem pieniędzy, oskarżony w mieszkaniu nie znalazł.

Górzyński, który siedzi w więzieniu toruńskim od dłuższego już czasu nie przyznał się do powyższego włamania.

Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego w dochodzeniach przyznał się do kradzieży? — odpowiedział, że uczynił to w obawie przed pobiciem.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos oskarżyciel, który domagał się surowego wymiaru sprawiedliwości, zaznaczając przy tym, że oskarżony jest znanym włamywaczem, mającym na swym sumieniu bardzo poważne rozboje.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał oskarżonego Górzyńskiego na 10 miesięcy więzienia.

## 1000 kupców przyjedzie na zjazd do Bydgoszczy.

Prezes Cykowski u ministra Romana.

W chwili obecnej trwa gorączkowa praca komitetu zjazdowego Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy nad organizacją wielkiego zjazdu kupiectwa pomorskiego. Na czele komitetu stoi p. radca Zamiatra. Jak się dowiadujemy, zjazd kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 16 stycznia będzie jednym z najliczniejszych zjazdów, jakie w ostatnich latach odbyły się w Bydgoszczy. W zjeździe bowiem weźmie udział około 1000 kupców z wszystkich zakątków Pomorza. Szczególnie licznie reprezentowane będą miasta jak Gdynia, Grudziądz i Toruń. Zjazd odbędzie się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej.

Wczoraj prezydium zarządu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w

skład którego wchodzi również prezes Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy p. St. Cykowski, udało się do Gdyni, gdzie przebywa minister przemysłu i handlu p. A. Roman, celem odbycia ostatecznej konferencji przedzjazdowej i ustalenia ścisłego programu zjazdu. Wyjechał również do Gdyni p. dyr. Tatarek. Wyniki tej konferencji podamy w numerze następnym.

Doceniając wielkie znaczenie zjazdu ze względów propagandowych Bydgoszczy i kupiectwa bydgoskiego, „Dziennik Bydgoski” przygotowuje na dzień 16 stycznia specjalny numer, poświęcony interesom kupiectwa pomorskiego, który ukaże się w większej objętości.

## Trudniej jest rządzić kobietą niż państwem.

Pewnego razu zapytał ktoś sławnego poety angielskiego Milтона, autora dzieła „Raj utracony”, dlaczego w niektórych krajach książę, który po ukończeniu czternastu lat życia rządzi państwem, nie jest zdolny do zawarcia małżeństwa aż do ukończenia lat osiemnastu. „Pochodzi to stąd” — odparł Milton — „że trudniej jest rządzić kobietą niż państwem”.

## Kamienie są droższe niż słowa.

Ludwik Ariosto, będąc już starym, kazał sobie wybudować małą domkę, w którym chciał spędzić ostatnie lata swego życia.

Odwiedził go kiedyś jeden z jego przyjaciół i wyraził zdziwienie, że człowiek, który w swej fantazji buduje tak wspaniałe pałace — miał na myśli poemat „Orlando furioso” — może zadowolić się tak skromnym domkiem.

„Przyjacielu — odrzekł Ariosto — wszakże słowa kosztują mniej od kamieni”.

## Lawina koło Wiednia.



Ze szczytu Schneeberg, wysokiego na 2000 metrów, a znajdującego się w pobliżu Wiednia, runęła lawina, która pogrzebała 8 narciarzy.

## Wpłaty na pomoc zimową dokonywać tylko na konto KKO m. Torunia.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnych zwraca się do zainteresowanych z prośbą, aby wszystkich wpłat dokonywali wyłącznie na konto komitetu w KKO m. Torunia lub w Banku Spółek Zarobkowych przy ul. Szerokiej. Okazuje się bowiem, że wskutek mylnego zrozumienia jednego z poprzednich komunikatów wysyłano wpłaty do Warszawy, czego można uniknąć, wpłacając zebrane kwoty w wymienionych kasach toruńskich.

## Kradzieże w Toruniu i powiecie.

Ostatnia kronika policyjna notuje następujące kradzieże dokonane w Toruniu i powiecie: Janowi Studzińskiemu, zam. w Toruniu przy ul. Sz. Chelmińska nieznanymi sprawcami skradł 4 gablotki, ciężarek 5 kg, teczkę skórzaną oraz 2 klucze, ogólnej wartości 50 zł. Janowi Dulińskiemu, zam. w Toruniu przy ul. Św. Józefa skradziono rower męski wart. 90 zł pozostawiony bez opieki przy ul. Mickiewicza. Józefowi Petlikowi z Grębocina skradziono sprzed domu dwa ule z pszczołami wart. 100 zł. We wszystkich wypadkach policja przeprowadza dochodzenia.

## Proces Kaz. Maćkowskiego odbędzie się w lutym.

W grudniu ub. r. donosiliśmy o mającym się wówczas odbyć głośnym procesie b. nacz. woj. wydz. komunikacyjno-budowlanego Kaz. Maćkowskiego, oskarżonego z art. 286 par. 1 i z art. 287 par. 1 k. k.

Rozprawa została odroczone z powodu choroby oskarżonego. Ponowna rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie lutego rb.

W procesie tym, zeznawać będzie w charakterze świadka b. woj. pomorski i białostocki, Stefan Kirtiklis.

## Ze sportu.

Choma — Węgrowski, Łukowski — Kłodas. Sensacyjne pojedynki wag ciężkich.

W ramach międzymiastowego meczu bokserkiego Łódź — Toruń odbędą się dwa sensacyjne pojedynki pomiędzy najlepszymi w tej chwili pięściarzami Polski wagi ciężkiej, jako eliminacje do międzymiastowego meczu bokserkiego Polska — Włochy. Choma spotka się z Węgrowskim, a Łukowski z Kłodasem. Niedzielne zawody będą olbrzymie zainteresowanie wśród szerokiego mas sportowców.

## Budge zwyciężył w plebiscycie.

Warszawa. Doroczny plebiscyt prasy amerykańskiej na temat, kto jest najlepszym sportowcem Ameryki, przyniósł bezapelacyjnie zwycięstwo trzykrotnemu zdobywcy wimbledonu i właściciemu zdobywcy pucharu Davisa, Donaldu Budge. Dalsze cztery miejsca zajmują nieznanymi zupełnie w Europie gracz rugby, na 5 miejscu sklasyfikowany został bokser Armstrong przed golfistą Guldahelem. Dopiero na 8 miejscu znalazł się amerykański mistrz świata wszystkich wag Joe Louis, dowodzący to, że nawet w Ameryce mistrzostwo świata Louisa nie jest poważnie traktowane.



**List z prowincji.**

**To i owo z Kruszwicy.**

W okresie zimowym na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się niewątpliwie kwestia bezrobocia, które wobec zakończenia prac sezonowych czy to w tut. cukrowni, czy w zakładach przemysłowych itd. przybiera, zastraszające rozmiary. Również wielką troskę Kruszwicy stanowi sprawa opieki nad ubogimi. Kruszwica, przystąpiła do Piasta, mająca już około 5.400 mieszkańców, posiada wielu bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Funduszu Pracy i wielu niezarejestrowanych wraz z rodzinami. Może się ona jednak szczycić wiodącym miastem, którym jest bardzo ruchliwy i niestrudzony w swych wysiłkach o ulżenie nędzy p. burmistrz Borowiak, który przy pomocy obywatelstwa nie pomija żadnej sposobności, by zdiagnozować choć w części kłopoty. Nie mniej stara się o ulżenie nędzy ks. prałat prepozyt Schoenborn. Poza tym tut. obywatelstwo nie szczędzi ofiar. Wszyscy bezrobotni, biedni, starcy i inni otrzymują wsparcie doraźne — obiady, żywność, opał, gotówkę itp. Również wszystkie dzieci biedne otrzymują w obu szkołach powszechnych dożywienie staraniem opieki rodzicielskiej.

W r. 1937 w mieście powstało wiele nowych ulic, przy których wznoszą się nowe wybudowane, okazałe kamienice. Szerokie ulice rozszerzono i uzupełniono szerokimi chodnikami. Magistrat pierwszy rozpoczął sprzedaż parcel pod budowę. Kruszwica rozrasta się w szybkim tempie. Niedawno temu zarząd miejski na czele z p. burmistrzem wydzierżawił teren obejmujący 563,60 ha pod ogródki działkowe dla bezrobotnych za opłatą minimalną 4 zł za działkę. Ogródki posiadaczą będą 101 działek i przyszłe boisko sportowe. Na terenach ogródków projektuje się pobudowanie altanek drewnianych. W związku z tym z inicjatywy p. burmistrza utworzono już w Kruszwicy Tow. Ogródków Działkowych i hodowli drobnego inwentarza im. Piasta.

Dalsze starania Kruszwicy idą w kierunku naprawy szosy, gdyż stan naszych dróg jest fatalny, a zwłaszcza na głównym szlaku Kruszwica—Inowrocław. Komisja w osobach pp. burmistrza Borowiaka i radnego Adama Koczorowicza odbyła konferencję z p. starostą inowrocławskim Wilczkiem w sprawie naprawy wspomnianej szosy. Jest nadzieja, że sprawa ta wreszcie ruszy z miejsca. Omawiana szosa co prawda jest wojewódzką (poznajską) będącą obecnie jeszcze pod konserwacją powiatu mogileńskiego i dopiero od 1 kwietnia 1938 r. przechodzi do województwa pomorskiego. I tu widocznie tkwi sek, że nie śpieszono się z naprawą szosy, bo po co? wydawać pieniądze, skoro nie będzie gospodarzem ani Poznani, ani Mogilno! Jak się dowiadujemy, sprawa jednak jest w pełnym biegu i przygotowuje się plan, który przewiduje przeszło 10 km nowej powierzchni szosowej i kopanie rowów przydrożnych. Już niebawem ma się rozpocząć zwózka kamieni polnych.

Poza tym oczekiwany jest od szeregu lat plan budowy kanału Warta—Gopło—Wisła. Nasi bezrobotni z niecierpliwością czekają na te prace.

**Drobne wiadomości rolnicze.**

Ozimy trzymają się dobrze. Z różnych stron kraju donoszą nam, że bujnie rozwinięte oziminy na skutek długiej i ciepłej jesieni zostały lekko zwarzone przez kilkuniedniowe przymrozki w końcu listopada i w pierwszej połowie grudnia. Jednakże w drugiej połowie grudnia nastąpiły opady śnieżne, a następnie silniejsze mrozy, które wskutek obecności pokrywy śnieżnej nie poczyniły szkód.

**Przymusowe ubezpieczenie zasiewów w Bułgarii.**

Ministerstwo rolnictwa przygotowało rozporządzenie o wprowadzeniu przymusowego ubezpieczenia zasiewów pszenicy i żyta. Ubezpieczenie to ma dotyczyć szkód, wywołanych gradem. Wprowadzenie tego ubezpieczenia będzie prawdomożne, nie możliwe tylko pod tym warunkiem, że państwo będzie udzielało pewnej części najuboższych gospodarstw kredytów na zapłacenie składek ubezpieczeniowych.

**Łotwa również broni się przed zarazą zwierząt.**

Decyzją łotewskiego ministerstwa rolnictwa na wzór podobnych decyzji w innych krajach import i tranzyt przez Łotwę zwierząt żywych oraz pasz odbywać się może tylko za zezwoleniem władz weterynaryjnych. Odnosnie pasz może zostać wydane zarządzenie dezynfekcji ich na granicy na koszt odbiorcy towaru.

**Zebranie Stronnictwa Pracy w Mogilnie.**

Zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy koła — miasta Mogilna odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12,30 w sali Domu Katolickiego. Z referatem uprosił zarząd powiatowy p. red. Teskę z Bydgoszczy.

**Rzeźnictwo grudziądzkie współdziała przy zwalczaniu pryszczycy**

**na zagrożonych obszarach pogranicza.**

Grudziądz. Pod przewodnictwem st. cechu p. Floriana Pokory odbyło się przy udziale przedstawicieli władz i reprezentantów sfer rolniczych nadzwyczajne zebranie grudziądzkiego cechu rzeźniczo-wędliniarzkiego oraz pokrewnych zawodów miasta i powiatu grudziądzkiego.

Po zaznajomieniu zebranych przez referenta skarbowego p. Gorczycę z ostatnio wydaną decyzją Najw. Tryb. Administracyjnego, na mocy której w roku 1938 rzemieślnicy rzeźniczo-wędlin. zobowiązani są do wykonywania jedynie świadectw przemysłowych, przystąpiono do aktualnej sprawy zwalczania pryszczycy.

W jednym referacie przedstawił p. Zwoliński sprawę ograniczenia ruchu zwierząt racicowych w terenach zagrożonych pryszczycą i proponował, ażeby ze względu na potrzebę lepszego przestrzegania wydanego w tej sprawie rozporządzenia wojewody pomorskiego, dokonywano zakupu trybem przepisany i pomagano władzom w niedopuszczeniu tej zaraźliwej choroby na terytorium Polski.

Powiat. lekarz wet. dr Reiman zaznaczył zebranych z szczegółami odnosnych rozporządzeń, podkreślając, że władze pragną jak najściślejszej współpracy dla dobra ogólnego i popiera propozycje przedmówcy, gdyż na wypadek planowego zakupu zmniejszą się koszty dojazdu badań, co leży w interesie jedynie stron zainteresowanych.

Uzgodniono, że odbiór zwierząt rzeźnych odbywać się będzie na terenach zagrożonych w następujących miejscowościach (i okolicy): w poniedziałki i wtorki w **Łasinie**, w środy w **Rogoźnie**, w czwartki w **Mokrem**.

Następnie omawiał rolnik p. Domański z Piasków sprawę targowicy miejskiej w Grudziądzu i podniósł, że wbrew istniejącym zarządzeniom nie uruchomiono należycie wagi publicznej na targowicy. Wagę tę obsłużyć powinien wagomistrz zaprzysiężony.

Po przeczytaniu pisma władz miejskich, dot. odrzucenia wniosku cechu w sprawie obniżki taryfy ubojowej, uchwalono wnieść protest do instancji wyższej.

**UDELIKATNIA I WYBIELA RĘCE KREM PRAŁATÓW**

**Od pół wieku posiada Świecie kolej...**

**Uwagi na marginesie tego jubileuszu.**

Świecie. (t) Z kończącym się rokiem 1937 upłynęło 50 lat od wybudowania i uruchomienia linii kolejowej ze Świecia przez Przechowo do Terespolu, czyli do głównej linii kolejowej, wiodącej z Bydgoszczy do Gdańska. W Terespole zamieniono odtąd stację na dworzec węzłowy. Jest to co prawda linia niedługa, bo tylko 8 km, i o znaczeniu czysto lokalnym, ale spełnia ona należycie swe poslannictwo i sprawia, że mieszkańcy Świecia mają możliwość wydośtania się z miasta na szeroki świat.

Trzeba też wspomnieć o ruchu towarowym, który ze względu na cukrownię w Świeciu, jak i przemysł i handel w mieście oraz na wielkie młyn i śpiżarnię zbożowe w Przechowie jest wcale ożywiły i obsługa pociągu lokalnego ma nielada pracę w Terespole, by poprzeczając do swego pociągu wagony w czasie krótkiego postoju.

Jeżeli już wspomnieliśmy o kole, to trzeba i niezapomnieć o dworcu w Świeciu, który niestety na każdym podróznym

przybywającym do tego wcale pięknego grodu nadwiślańskiego, nie wywiera dobrego wrażenia. Jest to budowla z drzewa o wcale niereprezentacyjnym wyglądzie. Budowniczym tego dworca, jak i kolei do Świecia twierdzili, jak jeszcze dziś o tym wspominają starzy ludzie, którzy wówczas przy tych robotach mieli zajęcie, iż będzie to tylko dworzec tymczasowy, mający służyć dotąd, dokąd nie nastąpi budowa mostu przez Wisłę do Chelmnna i przeprowadzenie przez ów most toru kolejowego, jaki byłby przedłużeniem projektowanej linii kolejowej z Kornatowa przez Chelmnno, Świecie do Łaskowic, a może i w bory Tucholskie, gdzie dziś prowadzi linia kolejowa z Łaskowic do Czerska. Wtedy nastąpiłaby w Świeciu budowa nowego dworca.

Tak więc przed 50 laty myślano już o budowie mostu przez Wisłę i o połączeniu w ten sposób sąsiadujących ze sobą miast, przedzielonych rzeką Wisłą. Może tedy nasze pokolenie czeka się realizacji planów, jakie już snuli nasi poprzednicy?

**Łudność pow. żnińskiego w cyfrach, pracy i obyczajach.**

Żnin. Teren pow. żnińskiego zamieszkuje przeszło 42 tysiące mieszkańców; mieszkają tu Polacy, Niemcy, żydzi i mała ilość innych narodowości. Samych Polaków jest około 37 tysięcy.

Mieszkańców pow. żnińskiego nazywamy Pałuczani. Mieszkają oni na Pałuchach, które zajmują obszary powiatów sąsiednich.

Pałuczanie — to lud pracowity, wesoły, kochający swoją ziemię rodzinną, którą odebrał w spadku po ojcach. O przywiązaniu do ziemi praocjów świadczy jedna z ulubionych piosenek pałuckich, którą lud często przy pracy lub zabawie śpiewa:

„I w Pałuchach pozostanę,  
Tu mój kraj kochany,  
Tu mi wszystko swojskie, znane,  
Więc nie chcę odmiany!”

W dawnych czasach osiedlali się Pałuczanie nad brzegami jezior, gdzie zajmowali się rybołówstwem. Rybacy stanowili dawniej poważną część mieszkańców powiatu. W czasach dzisiejszych prawie 3/4 ludności powiatu żnińskiego zajmuje się rolnictwem. Rolnicy mieszkają przeważnie po wioskach, choć pewna ich część zamieszkuje także w miastach. Zajmują się oni uprawą gleby, łączą się w kółka rolnicze, abonują fachowe czasopisma, poznając należyta uprawę ziemi i hodowlę zwierząt domowych. Włośniacy zamieszkiwali dawniej stare, typowe chaty drewniane, lub lepiące z gliny, które składały się z kilku obszernych i wybielonych izb. Dzisiaj rzadko je można oglądać, albowiem budownictwo nabrało cech nowoczesnych z powodu odbudowy po pożarach, naprawy lub odbudowy przymusowej.

Mieszkańcy ziemi pałuckiej oznaczali się od mieszkańców innych powiatów odrębnymi strojami. Mężczyźni ubierali się najczęściej w sukmany i kamizelki koloru niebieskiego i opasywali się pasem włóczkowym. Na głowę wkładali czapkę z siwego baranka lub czarny niski kapelus. Kobiety stroiły się w kaftany dawnego kroju, a na głowę zakładały czepiec. W podobnym stroju chodziły dziewczęta, które stroiły włosy kwiatami lub wstęgami. Starodawne stroje pałuckie zanikają już dzisiaj, ustępując miejsca strojom modnym.

Podobnie jak lud ukochał swoją ziemię rodzinną, z taką samą siłą ukochał swój język ojczysty i nie zatracił go mimo wiekowej niewoli. Uczni twierdzą, że mieszkańcy Pałuk mówili odrębną gwara, której cechą była zmiana samogłosek — a — na — e przed spółgłoskami — m — i — n — (n. p. kamień — kemiań, siano — sienio). W niektórych okolicach wymawiają także zamiast — k — ch (np. doktor — dochtór itp), a do czasowników dołączają końcówkę — ta, wymawiając np. zróbta, idźta itd. Obecnie mieszkańcy miast powiatu żnińskiego zajmują się przeważnie przemysłem, handlem i rzemiosłem; resztę mieszkańców stanowią urzędnicy, którzy pracują w różnych urzędach państwowych, komunalnych oraz prywatnych i robotnicy, zajęci w najrozmaitszych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Mieszkańcy narodowości niemieckiej zamieszkują w największej ilości w okolicy miasta Janowca i Rogowa. Urządzone rokrocznie „Targi Pałuckie” w Żninie przyczyniają się w wielkiej mierze do podniesienia regionu Pałuk, słynnych wykopalisk biskupińskich tudzież dają możliwość zapoznania się z obyczajami ludności na widowiskach historycznych. Kol.

**„Brumbas” na Kaszubach.**

Do Trzech Króli na półwyspie helskim panuje obyczaj chodzenia z „brumbasem” zwanym również „bresztopem”. Jest to ciekawy instrument muzyczny. Robi się go z jakiegokolwiek beczółki u góry której zakłada się kiść włosów końskiego mocno naciągniętego, które przy polewaniu wodą wydaje odgłos podobny do „tam — tam” murzyńskiego o głębokim basowym tonie. „Brumbas” wtóruje chłopcom poprzebieranym za „herodów” do śpiewania rymowanych powieszowań i kolęd. Zabawny głos „brumbasu” stanowi zawsze atrakcję dla mieszkańców wybrzeża.

**Gopło pod lodem.**

Kruszwica. Po ostatnich mrozach jezioro Gopło pokryło się grubą powłoką lodową, która uwięziła szkuty. Na gładkiej tafli lodu uprawia się sport łyżwiarzski i saneczkowy. Uwijają się też żaglowce-slizgowce, które rozwijają szybkość około 70 km na godzinę. Ruch bardzo ożywiony.

ŚWIECIE. (t) Z powodu kry płynącej Wisłą uległa komunikacja przewożona przez rzekę między Świeciem a Chelmnem w tych dniach dalszemu ograniczeniu i odbywa się tylko dla pieszych w godzinach od 7—16.

— Aż 13 ślubów zostało udzielonych w okresie świąt Bożego Narodzenia w parafii świeckiej. Oto nazwiska tych szczęśliwych młodych par: Stefan Drozd z Bukowin z Agnieszką Jaruszewską z Wiąskiej Piasków, Jan Grzegorzczak z Wiktorią Kruszczyńską, Jan Żygowski z Martą Szymańską, Józef Grajewski z Leokadią Radtkówną, Władysław Witkowski z Franciszką Dziekan, Bernard Chęciński z Gertrudą Grajewską, Konrad Kiepiński z Ireną Szymańską, Julian Morzuchowski z Anną Gonczewicz wszyscy ze Świecia, Jan Geleciński z Elżbietą Adrych oboje z Bydgoszczy, Leonard Owczyński z Gdyni z Marią Michaelis ze Świecia, Paweł Świerczyński z Przechowa z Marianną Powalą z Ernestową, Jan Czerwiński z Wiktorią Słomską ze Skarszew, Zygfryd Kruk z Pucka z Stefaniją Grajewską ze Świecia. Wszystkim „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

BUKÓWIEC. (t) Niemieckie życie spółdzielcze na ziemi pomorskiej rozwija się bardzo dobrze. Niech świadczą o tym niemieckie spółdzielnie gospodarcze, choćby w Bukówcu, wsi osadniczej, powstałej z parcelacji majątków hr. Hutten Czapskich. Dlaczego właśnie mówimy o Bukówcu? Przecież w innych ośrodkach dziś jeszcze dość silnie zasiedziały przez rolników niemieckich, np. w Pruszczu, jest tak samo. Bukówiec jako centrum gospodarcze poważnej okolicy, znacznie odległej od miasta, ma wszelkie dane na rozwój handlu. Rzemiosło i handel już się spolszczyły, a za to mamy sporo sklepów niemieckich, a nawet żydowskie. A co najważniejsze dla ośrodka rolniczego — mamy tu niemiecką mleczarnię spółdzielczą i niemiecką spółdzielnię rolniczo-handlową „Reiffeisen”. Tak do jednej jak i drugiej w braku polskich spółdzielni (polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej nie ma w całym powiecie) zagłada ten nasz polski rolnik i osadnik — bo dokąd ma się udać? Tak więc rolnicze życie gospodarcze okolicy Bukowca znajduje się do dziś niejako w kleszczach niemieckich spółdzielni.

CHELMNO. W dniu 6 bm. o godz. 11,30 odbędzie się w sali kina „Apollo” przy ul. Poprzecznej walne zgromadzenie członków wszystkich związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych na terenie miasta i powiatu Chelmnno tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych. Walne zgromadzenie rozpatrzy całokształt zagadnień dotyczących wszystkich odłamów świata pracowniczego, a w szczególności zajmie stanowisko wobec palących zagadnień dnia dzisiejszego, jakimi są: podatek specjalny, sprawy uposażeń, emerytalne, szkolnictwa, ustawodawstwa społecznego itp. Nadzwyczajny kongres związku pracowniczego zwołany w Warszawie na dzień 16 i 17 stycznia br. przez centralną komisję porozumiewawczą związków pracowniczego nie ma być tylko oficjalną demonstracją „góry związkowej”, lecz wyrażenie istotnej opinii polskiego ogółu pracowniczego. Musimy więc stworzyć w terenie podstawę moralną i organizacyjną, na której oparte wysiłki akcji memoriałowej i parlamentarnej centralnej komisji porozumiewawczej będą mogły dopiero być skuteczne. We własnym dobrze zrozumiałym interesie obecność wszystkich pracowników umysłowych jest konieczna.

STAROGARD. (jw) W związku z rozbudową miasta powstało kilka nowych ulic. Nowym ulicom rada miejska nadała następujące nazwy: od Jabłowskiej do Lubistowskiej — ul. św. Katarzyny, od kościoła św. Wojciecha do ul. Kościuszki — ul. św. Wojciecha, od Lubistowskiej do Skarszewskiej — ul. Władysława Jagiełły, od Skarszewskiej przez Dworcową do Gdańskiej — ul. Grunwaldzka, ulicy równoległej do Grunwaldzkiej — ul. Józefa Wybickiego, przedłużenie ul. Skarszewskiej od Gdańskiej do Starogardu Szlacheckiego — ul. Mickiewicza, od Pelplińskiej przez Lubichowską do Chojnickiej — ul. Żwirki i Wigury, ulicy od projektowanego zieleńca przez ul. Jagiełły do ul. Żwirki i Wigury — ul. Henryka Dąbrowskiego, od Lubichowskiej do Henryka Dąbrowskiego — ul. Ogródowa, przedłużenie ul. Harcerskiej od ul. Jagiełły — ul. św. Jana, od św. Jana do Magazykowej — ul. Działkowa, ulicy równoległej do Działkowej — ul. Polna, ulicy równoległej do Polnej — ul. Piaskowa, ulicy równoległej do Piaskowej — ul. Murarska, ulicy równoległej do ul. św. Jana — ul. Rzečna, projektowanej ulicy przedłużającej szosę Pelplińską do szosy Tczewskiej, z wylotem koło cmentarza garnizonowego — ul. Andrzeja Boboli.



# Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 5 stycznia 1938 r.

## KALENDARZYK

Dzisiaj: Emiliani p., Telesfora p.  
Jutro: Obj. P. 3 Kr.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.01.



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Ra-  
tunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom.  
Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elek-  
tryczne → 27-67.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszyst-  
kie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni  
są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od  
godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta  
mają w bieżącym tygodniu następujące ap-  
teki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer  
Kościuski 22, tel. 18-44.  
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 153.  
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Or-  
łowie Morskim.

## AUTODOROŻKI

Skwer Kościuski → 15-70. Plac Kaszub-  
ski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec  
kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskie-  
go” mieści się: Skwer Kościuski 24 (nad  
cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Szampańska komedia muzyczna  
p. t. „Czardasz - tokaj - miłość”. W rolach  
gł. Marija Rökh, Paul Kemp. Bogaty nad-  
program.

**BODEGA.** Victor Mc. Laglen w potęż-  
nym przeboju Foca p. t. „Ludzie w tunelu”  
oraz nadprogram.

**MORSKIE OKO.** Wielki dramat morski  
p. t. „Kapitan Taylor”. W rolach gł. Gary  
Cooper, George Raft. Najnowszy tygodnik.

**LIDO** Wspaniały poemat romantyczny,  
prestiżowy film polski p. t. „Ulan księcia  
Józefa”. W rolach gł. Smosarska, Brodniew-  
icz, Sierański, Fertner. Bogaty nadpro-  
gram.

**MIRAŻ** - Orłowo wyświetla wspaniały  
film p. t. „Szarża lekkiej brygady”. W ro-  
lach gł. Errol Flynn i Olivia de Havilland.

**POLONIA.** Marlana Dietrich w filmie  
p. t. „Hrabina Władimow”. Bogaty nad-  
program.

— Rowerzysta pod samochodem. 43-  
letni Franciszek Popowski z Chylonii,  
jadący na rowerze został przejechany  
przez samochód na ul. Morskiej i doznał  
potłuczeń. Pogotowie Ratunkowe od-  
wiozło go do domu.

## Prokurator Mojkowski

przeniesiony z awansem do Poznania.

Jak się dowiadujemy p. podprokurator  
Mojkowski, (który prowadził sprawę  
Czarnockiego) został przeniesiony do  
Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Można przypuszczać, że pan prokura-  
tor Mojkowski będzie prowadził rozpra-  
wę apelacyjną b. starosty kartuskiego,  
wobec tego, że odbędzie się ona na tere-  
nie jego nowej działalności.

Panu prokuratorowi Mojkowskiemu  
składamy z okazji awansu serdeczne  
gratulacje

## Tego życzymy naszym rybakom.

Statek „Alemania” z Bremerhaven przy-  
wiózł z połowów na Morzu Barentsa 4.275  
centnarów ryb. Jest to jeden z rzadkich re-  
kordów połowicznych.

## OBUWIE

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej

## W CENTRALI OBUWIA

GDYNIA, Świętojańska 62  
Właśc. KAZIMIERZ GABRIELEWICZ

# Cyfry, które wiele mówią...

Ostatni biuletyn Izby Przemysłowo-  
Handlowej w Gdyni podaje szereg **wiele  
mówiących cyfr** o zagranicznym obrocie  
towarowym Polski przez porty własne  
i obce.

I tak okazuje się, że przez Szczecin  
eksportowaliśmy np. jeszcze w 1931 r.  
137.112 ton rozmaitych towarów a w 1936  
zaledwie 19.224 tony. Import nasz rów-  
nież z Szczecina przeszedł do Gdyni  
i Gdańska i wynosił zamiast 6.520 ton  
w 1931 tylko 402 tony w 1937.

Handel zagraniczny przez Hamburg  
uległ również dalszemu zmniejszeniu  
i wynosił w wywozie 19.219 ton, gdy w  
r. 1931 wywóz przez Hamburg stanowił  
178.438 ton. Import zaś z 64.155 ton

z 1931 spadł na 4.795 na korzyść portów  
własnych.

**Brema:** eksport w 1931 r. — 9.866 ton,  
w 1936 — 1.613 ton; import w 1931 r. —  
48.858 ton, w 1936 — 92 ton.

**Królewiec:** eksport w 1931 r. — 84.128  
ton, w 1936 r. 6.171; import w 1931 r. —  
7.382 ton, w 1936 r. — 333 ton.

Natomiast obrót zagraniczny Polski  
przez Triest: w r. 1931 eksport 370 ton,  
w 1936 — 2.387; import w r. 1931 22 ton,  
w r. 1936 — 603 ton, przez Konstancę  
eksport w 1931 — 0 t. — w 1936 r. —  
3.084 t; import w 1931 — 0 t. — w 1936  
128 t.

Ta muzyka cyfr jest najpiękniejszym  
mocarstwowym hymnem, śpiewanym  
przez Gdynię.

# Nowy krok w rozwoju budowy okrętów w kraju.

Zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle metalowym oraz budowy i naprawy  
okrętów w Gdyni.

Dnia 23 grudnia ub. r. zawarta zosta-  
ła pomiędzy Związkiem Fabrykantów i  
Przemysłowców w Gdyni a organizacja-  
mi robotniczymi umowa zbiorowa, re-  
gulująca stawki plac w przemyśle me-  
talowym oraz w stocznjach okrętowych  
na terenie Gdyni. Ze względu na rozbud-  
owę stoczni gdyńskiej w związku z u-  
dzielonym jej poparciem fachowych sfer  
angielskich oraz zamiarem przeprowa-  
dzenia dalszej rozbudowy naszej floty  
wojennej i handlowej w kraju, zawarta  
ostatnio umowa zbiorowa ma zasadnicze  
znaczenie dla rozwoju przemysłu budo-  
wy okrętów na terenie Gdyni.

Organizacje robotnicze starały się o  
zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle  
metalowym w Gdyni jeszcze w roku  
ubiegłym. Ponieważ wówczas nie wy-  
jaśniona jeszcze była sprawa rozbudo-  
wy stoczni w Gdyni, Związek Fabrykan-  
tów odroczył sprawę zawarcia umowy  
aż do chwili reorganizacji stoczni okrę-  
towej w Gdyni.

Sprawa umowy zbiorowej w tym  
przemysle stała się znowu aktualną na

jesień bieżącego roku, ze względu na  
prejęcie stoczni gdyńskiej przez  
„Wspólnotę Interesów” i zamierzoną jej  
rozbudowę, w związku z programem  
morskim Polski. W październiku na-  
wiązano więc ponownie pertraktacje w  
tej sprawie, które z ramienia Związku  
Fabrykantów i Przemysłowców prowa-  
dził dyr. Józef Kunert, a z ramienia  
organizacji robotniczych pp. Kręge-  
lewski, Paradysz i Czarnicki. Po prze-  
szło dwumiesięcznych pertraktacjach  
zawarto umowę zbiorową, regulującą  
ku zadowoleniu obu stron, tj. pracodaw-  
ców i robotników, stawki plac w  
przemysle metalowym na terenie Gdyni.  
Omawiana umowa zbiorowa przewi-  
duje następujące stawki plac za godzi-  
nę: dla rzemieślników specjalistów zł  
1,15, dla rzemieślników z pięcioletnią  
praktyką zawodową zł 1,05, dla rzemie-  
ślników z trzyletnią praktyką zawodo-  
wą zł 0,89, dla rzemieślników z jedno-  
roczną praktyką zawodową 0,75, dla  
rzemieślników początkujących i robot-  
ników niekwalifikowanych zł 0,65.

# Nic bez Boga.

Od 10 lat Sąd stoi na straży prawa w Gdyni.

W dniu 6 stycznia 1928 ustanowiony  
został w Gdyni Sąd Powiatowy. Z oka-  
zji 10-letniej rocznicy tej uroczystości  
warto przypomnieć przemówienie preze-  
sa Sądu Apelacyjnego **Ruszczyńskiego**,  
wygłoszone w wobec licznie zebranych  
wówczas przedstawicieli władz, społec-  
zeństwa i prasy.

„Jako dzień poświęcenia i otwarcia  
tego nowego Sądu — mówił p. prezes —  
wybrałem dzień dzisiejszy, dzień 6 stycz-  
nia, ponieważ ma on dla polskich Ziemi  
Zachodnich, a mianowicie dla obwo-  
dów apelacyjnych „Poznańskiego i Po-  
morskiego historyczne znaczenie. W  
tym bowiem dniu, lat temu 8, tj. w r.  
1920 w sali tronowej Zamku Poznań-  
skiego składali przysięgę ci wszyscy sęd-  
ziowie, prokuratorowie i urzędnicy są-  
dowi, którzy od dnia następnego mieli  
przejąć wymiar sprawiedliwości na Zie-  
miach Zachodnich odrodzonej Polski.

... Sąd wprawdzie jest mały — mó-  
wił dalej pan prezes — i nie we wła-  
snym wspaniałym mieści się gmachu.  
(Dzisiaj stoi już naprzeciw dworca prze-  
piękny reprezentacyjny pałac Prawa),  
ale mimo to spełni swe zadanie, jeżeli  
tych, co w nim urzędować będą, oży-  
wiać będzie niezłomna wola ofiarnej  
służby dla Ojczyzny.

Następnie p. prezes Ruszczyński w  
myśl hasła katolickiego „**nic bez Boga**”  
prosił ks. prob. Turzyńskiego o poświę-  
cenie, po którym ks. proboszcz złożył  
jako pierwszy życzenia ofiarując w da-  
rze słowa Ewangelii złoto, kadzidło i  
mirrę. Złoto jako symbol królewskiej  
czynności sędziego, kadzidło w tym zna-  
czeniu, że sędzia sądzi z mocy Boga,  
wreszcie mirrę, jako symbol oznaczają-

cy trudny i pełen odpowiedzialności za-  
wód sędziowski”.

Pan Minister Sprawiedliwości Mey-  
szutowicz nadesłał wówczas następujące  
zyczenia: „Sąd Powiatowy Gdynia. W  
8 rocznicę prejęcia przez Najjaśniejszą  
Rzplitę Polską wymiaru sprawiedliwo-  
ści na Ziemiach Zachodnich, powstaje  
nowa placówka w portowej Gdyni. Nie  
mogąc osobiście wziąć udziału w uro-  
czystości otwarcia Sądu Gdyńskiego,  
ślę mu serdeczne „Szczęść Boże”, w od-  
powiedzialnej i trudnej pracy nad utrzy-  
maniem ładu i porządku społecznego”.

## Pomoc zimowa działa.

Sekcja rozdzielcza akcji Pomocy Zimo-  
wej wydała: chleba 30.049 kg — wartości  
11.118,13 zł, węgla 123.300 kg — wartości  
5.178,60 zł, ziemniaków 103.525 kg — warto-  
ści 5.176,25 zł. Komitet pomocy dla dzieci  
i młodzieży dostał 30.000 zł. Najwięcej  
świadczeń zostało wydanych w ostatnich  
dniach, bo od dnia 20 grudnia do dnia dz-  
isiejszego wydano: chleba 22.501 kg — war-  
tości 8.325,37 zł, węgla 91.775 kg — wartości  
3.854,55 zł, ziemniaków 77.475 kg — wartości  
3.873,75 zł.

## Wedle stawu grobla.

Jak się dowiadujemy, Izba Przemysłowo-  
Handlowa w Gdyni wpłaciła zamiast życzeń  
noworocznych na rzecz Pomocy Zimowej  
50 (pięćdziesiąt) złotych.

## Przed wyjazdem do Włoch...

Komitet Polonia-Italia rozpoczyna od  
7 stycznia kursy języka włoskiego. Dla po-  
czątkujących we wtorki i piątki od godz.  
18—19. Dla zaawansowanych we wtorki  
i piątki od 19—20.

Kursy prowadzić będzie p. Carlo Massolo.

## Awanse urzędnicze.

W Komisariacie Rządu wyszły awanse  
urzędnicze. Z dniem 1 stycznia 1938 r. a-  
wansowanych zostało do wyższych grup u-  
posażeniowych 25 pracowników kontrakto-  
wych: inż. Tadeusz Sieczkowski, inż. Boh-  
dan Damiński, inż. Ignacy Semla, inż. Lecl.  
Neyman, Kazimierz Murzynowski, Ignacy  
Neugebauer, Edward Krantz, Emil Pietru-  
szewicz, Roman Binkowski, Anzel Scheibe,  
Jerzy Pstrokoński, Zdzisław Chudoba,  
Władysław Dubrawski, Zygmunt Łukaszyń-  
ski, Florian Szczepaniak, Mieczysław To-  
maszewski, Teodor Głuszkiewicz, Franci-  
szek Kula, Karol Winter, Zygmunt Grudziń-  
ski, Franciszek Wanago, Natalia Rodzińska,  
Feliks Radecki, Wacław Polanowski, Izidor  
Tabor.

## W Orłowie zaczęła się cała rodzina.

W Orłowie mieszkający starszankowie  
Więckowscy ułożyli się wczoraj do snu  
wraz z córką Marią, napaliwszy w że-  
laznym plecyku i nałożywszy weń wę-  
gla.

W nocy zaczął się wydobywać czad,  
który spowodował by niewątpliwie  
śmierć całej rodziny, gdyby nie to, że  
przechodzący przypadkowo koło ich do-  
mu znajomy zapukał do ich mieszkania.  
Gdy nikt się nie odzywał, zaniepokojony  
otworzył drzwi przemocą i zastał już  
wszystkich troje nieprzytomnych.

Przyzwany bezzwłocznie lekarz pogo-  
towania ratunkowego udzielił im pierw-  
szej pomocy, stwierdziwszy zacczadzenie  
pierwszego stopnia. Ponieważ życiu ich  
nie groziło niebezpieczeństwo pozosta-  
wiono ich w domu.

## „Jutro będę żądał 7000”.

Nieprzyjemna afera inżyniera gdyńskiego.  
Znany na terenie Gdyni inżynier Wy-  
socki zasiadł wczoraj na ławie oskarżo-  
nych w związku z bardzo skomplikowaną  
sprawą sprzedaży nieruchomości swej żo-  
ny i córki. Nieruchomość tę, składającą  
się z dwóch parcel i domku oraz garaży  
chciał kupić na imię swojej żony niejaki  
Antoni Czapllicki. Ow Czapllicki wpłacił  
54.400 zł na ogólną cenę kupna 70.000 zł  
i oczekiwał spokojnie na przewłaszczenie.  
Atoli okazało się, gdy przyszło do prze-  
właszczenia, że garaże stoją na cudzej par-  
celi, a ponadto sąd opiekuńczy nie zgodził  
się na sprzedaż własności małoletniej Basi  
Wysokiej.

Pan inżynier ani słyszeć nie chciał o  
tym, aby zwrócić wpłacone 54.400 zł, gdyż  
jak oświadczył, już je wydał. Czapllicki sta-  
wał więc na progu dramatycznej ruiny.  
Wówczas Wysocki zaproponował mu, aby  
wpłacił 5000 zł na jego konto, to usunie te  
trudności. „Jutro będę żądał 7000 zł.” Czapl-  
licki wpłacił żadaną kwotę i istotnie sprawy  
zostały załatwione pomyślnie. Sąd nad-  
opiekuńczy zgodził się na sprzedaż własno-  
ści małoletniej (co zapewne inż. Wysocki  
zgóry przewidywał).

Władze zainteresowały się tym dziwnym  
sposobem transakcji i inż. W. jako oskar-  
żony o szantaż skazany został na 10 mie-  
sięcy więzienia, 1000 zł grzywny i koszty.

## Polską garbarnię sieci buduje „Mewa”

Lugry śledziowe „Mewa” wracają do  
Gdyni po zakończeniu połowów śledzi na  
Morzu Północnym. Powróciły dotąd 4 lu-  
gry przy czym „Mewa X Gdy 132” przywi-  
zła 512 beczek morskich, a Mewa V Gdy 49”  
499 beczek.

Następne dwa lugry znajdują się już w  
drodce do Gdyni a z reszty floty rybackiej  
„Mewa” dwa statki łowią śledzie w kanale  
La Manche. Połowy te potrwać jeszcze  
około tygodnia.

Nie ustalono jeszcze, czy wszystkie lugry  
ślodziowe „Mewa” powrócą na postój zimo-  
wy do Gdyni.

Z prawdziwą radością dowiadujemy się,  
że Tow. „Mewa” rozbudowujące konsekwent-  
nie poszczególne działy polskiego przemysłu  
dalekomorskiego, a już, jak wiadomo, po-  
siada w porcie rybackim fabrykę beczek,  
pracującą tak dla własnych potrzeb jak i na  
eksport, w najbliższym już czasie rozpocze-  
nie budowę garbarni sieci. Będzie to ob-  
szerny parterowy budynek wraz z nie-  
zbędnymi urządzeniami. Prócz tego osobny  
trzypiętrowy budynek przeznaczony będzie  
jako skład dla sieci i warsztaty reperacyjne  
sieci.

Potrzebne tereny dla rozbudowy tego  
działu wytwórczości firmy zostały już przy-  
dzielone, stanowią one dalszy ciąg terenów  
obecných.

## Demonstracje chłopów niemieckich z powodu braku paszy.

W miejscowości Grauenburg obok  
Bremy nieznanymi sprawcy położyli obok  
pomnika zdechłe prosię, przywiązując  
na sztyl napis nast. treści: „Ona zdechła  
śmiercią bohaterką, karmiona przez...”  
Do rzeźni w Bremie dostarczono świnię,  
ważącą 40 kg, której przywiązano ta-  
bliczkę z napisem: „Dajcie mi 4 lata  
czasu”. W ten sposób chłopci tamtejszych  
okolic demonstrują przeciwko brakowi  
paszy.



**Kino Marysienka**  
początek o godz. 5.10, 7.10, 9.10  
wstęp 0-3 ciej. (153)

**Dziś, środa premiera**  
Cudny film w kolorach naturaln.  
w rol. **Annabella, Henry Fonda**

**Księżniczka cygańska**

Muzyka. Tańce. Humor.  
Śpiew. Frapująca akcja  
Czar krajobrazów Irlandii w kol. naturalnych.

**W św. Trzech Króli**  
o godzinie 12.15  
**Herman Brix**  
w emocjonującym filmie p. t.

**Tarzan i Zielona Bogini**  
Balkon i rez. 54, reszta sali 25 gr

## Brawo, p. Zakaszewski!

Na skutek wczorajszego liściku p. Antoniego Pipera z Jastarni - Bór, przesiał p. St. Zakaszewski, właściciel Centrali Optycznej w Bydgoszczy dla tegoż okulary w dal. Okulary do czytania jak przez tegoż opisane nie istnieją. Celem dokładnego dostosowania okularów zeżche p. Piper o ile by mu to było możliwym nadesłać receptę okulisty z Gdyni lub z Gdańska, według której p. Zakaszewski wykona mu bezpłatnie również okulary do czytania, aby nie miał przeszkody w wykonywaniu pracy.

(Kto sprezentuje lampę! Bardzo o nią prosimy w imieniu biednego młodziana).

### OSTRY MRÓZ W BYDGOSZCZY.

Wczoraj wieczorem nastąpiło w Bydgoszczy wielkie zaostrenie się mrozu. W nocy notowano na peryferiach miasta do -20 stopni. Dziś rano było 14-17 stopni. Wskutek silnych mrozów i zasp śnieżnych, pociągi dalekobieżne mają wielkie spóźnienie. Tak np. wczorajszy kurier ze Lwowa i Krakowa przybył z 4-godzinnym opóźnieniem do Bydgoszczy. Dziś również pociąg pospieszny na tej linii ma wielkie spóźnienie.

### KARNAWAŁOWA ZABAWA LUDOWA

w dniu 8 stycznia w salach Sokoln. Wstęp od osoby 1 zł. Dwie orkiestry wojskowe. Premiowanie tańcy ludowych. (150)

### DZIŚ W ŚRODĘ W SOKOLNI...

wielki wieczór karnawałowy Kół Kobiecych L. O. P. P., dla każdego, który pragnie się odpowiednio zabawić!!! Zatem spotkamy się w Sokolni... (11)

### OFIARA GOŁOLEDZI.

Spieszący rano do biura urzędnik miejski **Henryk Gerke** poślizgnął się na ulicy Długiej tak nieszczęśliwie, że złamał rękę. Ofiarę gołoledzi zabrało Pogotowie do szpitala, gdzie dokonano amputacji złamanej ręki.

— **Osobiste.** Pan starosta Suski rozpoczął wczoraj krótki urlop wypoczynkowy, który potrwa do dnia 9 stycznia. W tym czasie zastępuje Pana Starostę p. wicestarosta mgr. Nowakowski.

— **Kursy języka angielskiego** w Gimn. Kopernika prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa pod dyr. p. J. Podolskiej przyjmują zapisy na nowy kurs początkowy. Również przyjmuje się jeszcze zapisy na kurs średni i wyższy. Sekretariat otwarty począwszy od 10 hm. codziennie od 6-8 wieczorem. Warunki przystępne. (153)

— **W styczniu bezpłatnie** uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich kursów w Gimnazjum Kopernika założony i subwencjonowany przez Rząd Francuski z dniem 10 hm. otwarty codziennie od godz. 6-8 przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne wolne miejsca na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata miesięczna od 2-4 zł. (152)

— **Obchód gwiazdkowy w kole bartdzieskim Stronnictwa Pracy.** Dnia 1 stycznia odbyła się w lokalu p. Kujawskiego Następca przy ul. Fordońskiej, uroczystość gwiazdkowa członków Stronnictwa Pracy na przedmieściu W. Bartodzieje. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Świerkowski, po czym nastąpiły okolicznościowe przemówienia księdza Brandysa i prezesa okręgu bydgoskiego p. Beyera. Szesnaście dzieci popisywało się deklamacjami. Paczek z darami gwiazdkowymi rozdano 94.

— **Raid narciarski wzdłuż stoków Prawisły-Brdy.** Polskie Tow. Tatrzańskie, Kóło w Bydgoszczy oraz Bydgoski Klub Narciarski zapraszają członków i innych narciarzy na interesującą wycieczkę — wzdłuż brzegów Prawisły-Brdy od Czarnówka do Myślęcinka — dnia 6 hm. Punkt zborny za podchorążówką, ul. Gdańska, godzina 10. Wyjazd autobusem (60 groszy) godz. 10.15, powrót na nartach godz. 16.

— **Prawosławne nabożeństwo w świętą „Bogoharolenia”** w kaplicy garnizonowej przy ul. 3 Maja odbędzie się 6 hm. o godz. 9.30. Św. liturgia, w końcu której obchód uroczystości „Jordanu”. — Zarząd.

— **Studenci z Poznania! Wycieczkę powrotną do Poznania** urządza się w poniedziałek 10 hm. pod kierownictwem kol. M. Bielickiego. Zgłoszenia tylko do piątku 7 hm. w godz. 18-20 przy ul. Przyrzecze 14, piętro (wyłot ul. Długiej).

— **Bal Akademicki.** Dziś, w środę, dnia 5 stycznia, odbędzie się doroczny bal akademicki, który jak zawsze w Bydgoszczy jest jednym z najważniejszych wydarzeń życia towarzyskiego. Tym razem organizatorzy przygotowują liczne niespodzianki. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca na obu salach hotelu pod Orłem. A więc cała kulturalna Bydgoszcz spotyka się dziś, środa, o godzinie 21 pod Orłem. (96)

## Spółeczeństwo domaga się obniżki ceny cukru.

Kartel cukrowniczy ogłosił komunikat o przebiegu ostatniej kampanii cukrowniczej. Według obliczeń przemysłu cukrowniczego, ogólna produkcja w tegorocznej kampanii cukrowniczej będzie nieco wyższa, niż 5 milionów kwintali, z czego około 4 miliony przeznaczonych jest na rynek krajowy, a około 1 mil. na wywóz.

W dalszym ciągu swego komunikatu kartel cukrowniczy informuje społeczeństwo o tym, że pomimo zwykłych kosztów robocizny oraz pomimo „nowych ciężarów, wynikających z obowiązku pakowania cukru w worki lniane, które są o 90% droższe od worków jutowych” — cenę cukru na rynku krajowym utrzymuje na dotychczasowej wysokości.

Jednak według opinii rolników, nikt dzisiaj nie mówi o wyższej cenie cukru. Przeciwnie,

**coraz głośniej całe społeczeństwo domaga się dalszej obniżki.**

Fabryczna cena cukru (kryształ) — podaje komunikat — wynosi obecnie 48 gr za kilogram, zaś cena sprzedażna 1 zł. Na ten złoty składa się akcyza, przewóz, koszty kupiectwa itp. wydatki. Z samej akcyzy od cukru skarb państwa otrzymuje rocznie ok. 145 milionów złotych, a z podatku obrotowego 10 milionów. **Coraz częściej, m. in. i na zjazdach rolniczych, zapadają uchwały, by rząd obniżył opodatkowanie cukru i umożliwił w ten sposób jego spożycie najbiedniejszej ludności. Bo „cukler krzepi”!**

## Groźba strajku w nowskim przemyśle stolarskim.

Nowe n-W. (t) W ostatnich dniach zawiązała nad nowskim przemysłem stolarskim groźba strajku.

Otóż pracownicy stolarscy, ostatnio ściśle zrzeszeni, wystąpili z petycjami o poprawę swego bytu, domagając się czy to pracy tylko przez 8 godzin, czy poprawy zarobków, które nie są wielkie. Wobec tego, że pierwotne pertraktacje między pracobiorcami a pracodaw-

cami nie dały pożądanego wyniku, zajęli się sprawą inspektor pracy i odbywają się dalsze rokowania. Jest nadzieja, że pertraktacje skończą się ugodowo i obie strony dojdą do porozumienia tak, iż chyba nie dojdzie do strajku pracowników stolarskich. Trzeba zaznaczyć, że w Nowem pracuje około 600 wykwalifikowanych stolarzy.

## Prezesi S. L. kilku powiatów u ks. dra Lubelskiego.

Tarnów, 5. 1. (ag). W przeddzień Nowego Roku zjawili się u ks. dra Lubelskiego w Tarnowie delegacja Stronnictwa Ludowego w składzie prezesów powiatów tarnowskiego, brzeskiego, tarnobrzskiego i dąbrowskiego, składając podziękowanie za wniesienie interpelacji w Sejmie w związku z zajściami, jakie miały miejsce w czasie

strajku chłopskiego. Ks. dr Lubelski informował się bardzo szczegółowo o położeniu ludowców, znajdujących się jeszcze w więzieniach, jak również o obecnej sytuacji. Nadmienić należy, że trzech uczestnicy delegacji, a mianowicie pp. Nita, Korga i Bania, zostali dopiero przed świętami Bożego Narodzenia zwolnieni z aresztu.



## Na liczne zapytania

ze strony naszych starych i nowych abonentów donosimy, że nasz

## KALENDARZ KSIĄŻKOWY

na rok 1938

dodamy w przyszłym tygodniu. Wobec wielkiego nakładu ekspedycja kalendarza nie może być uskuteczniwna w jednym dniu, potrwa dwa dni

od 10 do 11 stycznia

Otrzymują go **bezpłatnie** wszyscy abonenci, którzy zapłacili przedpłatę.

Prosimy wszystkim krewnym i znajomym powiedzieć o tym i nakłonić ich do **zaabonowania „Dziennika Bydgoskiego” na styczeń** wzgl. I. kwartał 1938.

## Premiery kinowe.

### „SONATA KREUTZEROWSKA”

(kino „Kryształ”).

Ostatnio coraz częściej spotyka się scenariusze filmowe, opracowywane na podstawie dzieł literackich, niedostępnych dla nas, a dzięki filmowi szeroko spopularyzowane. Przykładem tego może być nowy film, osnuty według słynnej powieści wielkiego myśliciela rosyjskiego Lwa Tołstoja p. t. „Sonata Kreutzerowska”. Reżyser Veit Harlan wniknął głęboko w treść fabuły, tworząc dzieło, w którym zachował wszystkie walory tej nieśmiertelnej powieści. Wielką zasługę mają tu znakomici i popularni artyści Peter Peterson w roli Pozdnyshewa, Lil Dagover - jego żona, Albrecht Schoenhals jako Tuhaczewski, Hilde Körber - Gruszeńska i Walter Weber w postaci dr. Raskina, którzy odtwarzają po mistrzowsku charaktery ludzkie w akcji

pełnej tragicznych splotów. Film bogato jest ilustrowany pięknymi kompozycjami Beethovena, Czajkowskiego i Chopina. Całość zaciekawia ujęciem prawdziwego dramatu małżeńskiego i nasuwa głębsze myśli. Tło i oprawa dekoracyjna ściśle wzorowane na opisach w powieści. Jutro o godz. 12.30 po raz ostatni „Ułan księcia Józefa” po cenach zniżonych.

### „ICH STU I ONA JEDNA”

(kino „Apollo”).

Młodziutka dziewczynka, córka muzyka, której ojciec bezrobotny jak i jego stu kolegów, potrafiła znaleźć dla nich zajęcie i co najważniejsze zdobyć na dyrygenta taką znakomitą jak Stokowski. Deanny Durbin, odtwarzająca główną rolę, to utalentowana dziewczę, niezwykle muzycznie i świetna aktorka, budzi w filmie „Ich stu i ona jedna” podziw i zachwyt. Film zaś o fabule dość zabawnej, lecz życiowej, ma podłoże muzyczne. Orkiestry symfoniczne wykonują kilka uwertur i symfoni. Wspinały ten program, uzupełniony ładnymi dodatkami, idzie dziś jeszcze i jutro po raz ostatni.

## Z teki życzeń jubileuszowych.

W 30-TA ROCZNICĘ ISTNIENIA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

Z okazji 30-lecia istnienia tak zasłużonego i poczytnego pisma na zachodniej rubieży naszej Ojczyzny, jakim jest „Dziennik Bydgoski” przesyłam Szan. Redakcji moje najserdeczniejsze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

Ojciec mój reemigrant polski przebywał od r. 1901 w Berlinie, a od 1907 — 1920 r. czytywał „Dziennik Bydgoski”, śledząc pilnie przebieg zmagają o Polskę! — Plakał łzami boleści z powodu ciężkich ran zadawanych narodowi polskiemu. W pamiętnych chwilach powstania z grobu-niewoli naszej Kochanej Ojczyzny, płakał łzami radości i przybył w 1920 r. do tej Zmartwychwstałej, romantycznej, Mickiewiczowskiej Polski. Od 1920—1937 r. jest stałym abonentem i gorliwym przyjacielem i czytelnikiem.

Wiem jak dobrze zasłużył się „Dziennik Bydgoski” w czasach zaburczonych i w chw. Zmartwychwstania Polski. Oby Mu było danem dziś, gdy stosunki społeczne się kształtują przepełnić społeczeństwo zasadami prawdziwej demokracji i szczerego ducha katalickiego. — Niech nadal walczy o Polskę katolicką, narodową i sprawiedliwą. Niech nadal spełnia swą misję szczytową z Bogiem i Narodem ku chwale Kochanej Ojczyzny i zadowoleniu czytelników.

Zawsze wierny  
czytelnik i abonent „Dzien. Bydg.”  
**Tadeusz Pawlak**

### ZYCZENIE Z FRANCJI

Wydawnictwo Wiarusa Polskiego we Francji spieszy złożyć W Panom z okazji 30-lecia istnienia tak pożytecznej placówki polskiej, swe najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju.

Przy tej okazji uprzejmie prosimy o łaskawe nadesłanie nam 1 numeru jubileuszowego oraz o stałe nadsyłanie wymiennych egzemplarzy Ich poczytnego pisma.

Z poważaniem  
Dyrektor (—) dr S. Nawrocki.

— **Od nowego półrocza** przyjmuje zapisy dzieci od lat 3-7 wzorowe przedszkole znanej autorki bajeczek Marii Boruniowej. Wysoki poziom programu kładzie nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka macierzyńska, ogród. Zapisy od godz. 13-14, Jagiellońska 24. (25953)

— **Zderzenie samochodów.** Wczoraj po południu nastąpiło zderzenie samochodu osobowego, kierowanego przez panią Elżbietę Łacką (Siedlecka 10) na ul. Marszałka Focha z pewnym samochodem ciężarowym. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, jedynie wozy zostały uszkodzone. Kto ponosi winę ustala dochodzenia policyjne.

## Kronika radiowa.

### Nowości radiowe.

Radio ma oczywiście poważne cele i zadania, powszechnie znane. W wykonywaniu swych wzniosłych zadań kierownictwo radia nie powinno jednak zapominać o przeciętnym, szarym radiosłuchacz, który płacąc za radioaparat, prąd i abonament spodziewa się od radia przede wszystkim rozrywki. Nie można mu tego mieć za złe, skoro się zważy, że na ogół przeciętny słuchacz ma niemało zmartwień i w wolnych chwilach, przeznaczonych na słuchanie radia, pragnie pogody i radości. Z zadowoleniem notujemy, że w ostatnich dniach Polskie Radio zrobiło znaczne postępy w swej pogodnej służbie dla słuchacza. Na audycje rozrywkowe i wesole przeznaczono sporo miejsca w programie. Zarówno wesoly Sylwester, jak i inne pomyslowe audycje w dni świąteczne mogły się ogólnie podoobać. Dużo lekkiej muzyki, dużo wesolych komedijek i skeczów — oto czego chce dzisiejsza publiczność radiowa, która nie może sobie pozwolić na huczne zabawy i chętnie słucha karnawału przez radio.

Gdy mowa o pogodnych audycjach, wspomnieć należy o nader udanej rewii sylwestrowej nadanej przez Rozgłośnie Pomorską na fali (niestety, tylko lokalnej). Była to rewia o dowcipie niewyświechtanym, pomysłach brawurowych i wykonaniu bez zarzutu. Zasługiwała na falę ogólnopolską.

Trzeba też z radością zanotować fakt powrotu do życia Wesołej Lwowskiej Fali pod nową nazwą „Ta jój”. Na niedzielnej inauguracji wesółkowie lwowscy przedstawili się dowcipnie publiczności radiowej. Satyra było na ogół niewiele, może ze względu na obecność cenzora, którego zaliczyli złośliwie do swych współpracowników. Pomysł z dzwonkiem alarmowym, który przerywał w niebezpiecznych miejscach, był doskonały.

W sumie dostrzegamy obecnie w radio zwrot ku dobremu humorowi i pogodzie. Wyjdzie to radiu napewno na użytek, gdyż stapanie na koturnach dobre jest niekiedy, ale nie za często.

J. Koł.



# Sport polski w roku 1937.

## Wspaniałe rozwój sportu wzwyż i wszcz.

(Zestawienie P. A T.)

### Lekkoatletyka.

W lekkoatletyce, zarówno męskiej, jak i kobiecej nastąpiła znaczna poprawa poziomu ogólnego, przy czym godne podkreślenia jest pojawienie się wielu młodych talentów, którzy zajęli miejsca dawnych mistrzów.

Oficjalnych meczów międzypaństwowych rozegraliśmy dwa, wygrywając bezapelacyjnie trójmecz Polska — Czechosłowacja — Grecja w Atenach i przegrywając po wyrównanej walce z Niemcami różnicą 24 punktów.



STANISŁAWA WALASIEWICZÓWNA uzyskała w roku ub. najlepsze wyniki spośród lekkoatletek polskich i odzyskała tytuł najszybszej kobiety świata.

O wiele więcej rozegraliśmy spotkań towarzyskich. Na „małej olimpiadzie” lekkoatletycznej w Antwerpii zajęliśmy drugie miejsce za Finlandią, a przed Szwajcarią, Anglią, Norwegią, Danią, Szwecją itd. Trójmecz lekkoatletyczny w Królewcu wygrał Królewec przed Bydgoszczą i Gdańskiem. Przykrą porażkę poniosła reprezentacja Polski północnej z Prusami Wschodnimi 50:83.

Nasi zawodnicy startowali często na różnych bieżniach Europy, osiągając bardzo dobre wyniki, poza tym w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Lwowie i Grudziądzu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których nasi zawodnicy osiągnęli jednak gorsze wyniki. Charakterystyczną cechą wyjazdów naszych lekkoatletek za granicę był start nie jednostek, lecz całych ekip, złożonych czasem z kilkunastu zawodników. Największe sukcesy odnieśli Kucharski, Noji, Zasłona, Gassowski, Fialka (sensacyjne zwycięstwo w biegu przez Berlin wobec 100.000 widzów), nieulany natomiast był start maratończyków w Koszycach. Marynowski był 7-my, a Przybyłek wycofał się.

Ogółem w ciągu sezonu ubiegłego pobito 23 męskich rekordów Polski, z tego 10 zimowych i 13 letnich. Na liście najlepszych lekkoatletek Europy Polacy zajmują następujące miejsca: na 400 m Gassowski jest 9-ym, na 800 m Kucharski zajmuje 7-me miejsce, w trójskoku Luckhaus jest 7-my, Schneider w tymże jest 6-ty. W ogólnej klasyfikacji drużynowej Polska znajduje się na 11-ym miejscu.

Wśród pań na pierwszy plan wysuwa się Walasiewiczówna, która odzyskała tytuł najszybszej kobiety świata. Ustanowiła ona w ciągu sezonu ubiegłego 9 rekordów (na 11 kobiecych rekordów pobitych w Polsce), z tego 3 światowe, 1 Europejski. Rekord światowy ustanowiła również Kwaśniewska w oszczenie oburącz. W startach zagranicznych Walasiewiczówna nie poniosła ani jednej porażki. Na liście najlepszych lekkoatletek świata Walasiewiczówna jest pierwsza na 100 m, 200 m i w skoku w dal (Polka przekroczyła jako pierwsza kobieta na świecie granicę 6 metrów). Wajsówna na tej liście zajmuje drugie miejsce w dysku, a Kwaśniewska 10-te w oszczenie jednorącz, a pierwsze w oszczenie oburącz.

Najbardziej masową imprezą w ub. roku były narodowe biegi na przełaj. Biegi odbyły się z górą w 400 miejscowościach gromadząc przeszło 20 tysięcy zawodników. Charakterystyczne, że liczba startujących kobiet w całym kraju nie przekroczyła 300. Indywidualny narodowy bieg na przełaj wygrał Noji.

Lekkoatletyczne mistrzostwo Polski wśród panów wygrała Warszawianka przed AZS Poznań, Polonią Warszawa, Cracovią i AZS Warszawa, a wśród pań Sokół w Grudziądzu przed AZS Poznań, Borutą Zgierz, KPW „Pomorzanin” z Torunia i Stadionem z Chorzowa.

Rozegrane po raz pierwszy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów w Bydgoszczy zromadziły na starcie 104 zawodników z Warszawy, Lwowa, Śląska, Pomorza, Poznania i Łodzi. We wszystkich nie-

mal konkurencjach osiągnięto niezłe wyniki.

Doroczną nagrodę Polskiego Związku Lekkoatletycznego za najlepszy wynik w roku zdobyła Stanisława Walasiewiczówna. Wielką honorową nagrodę sportową przyznano Wajsównie.

### Lotnictwo sportowe.

Bardzo ożywiony sezon międzynarodowy mieli nasi lotnicy. Po raz pierwszy od szeregu lat wzięliśmy udział w międzynarodowych raidach propagandowych, lotach turystycznych, zawodach balonowych, szybowcowych itd., osiągając przeważnie bardzo dobre rezultaty.

Lotnicy rozpoczęli sezon startem inż. Drzewieckiego na RWD-13 w Kłirze. Mimo silnej konkurencji i udziału ekip państwowych Niemiec i Włoch, inż. Drzewiecki zajął 13-te miejsce na 42 uczestników.

Duży triumf odnieśli polscy lotnicy w międzynarodowych zawodach samolotów sportowych i turystycznych w Szwajcarii. W tych zawodach wzięło udział kilkadziesiąt samolotów z 11 państw Europy. Lot składał się z próby technicznej i lotu okrężnego nad Szwajcarią. W próbie technicznej polska ekipa zajęła 5 miejsc (1, 4, 5, 7 i 8) na dziesięć. W locie okrężnym nad Szwajcarią na dystansie 636 km triumf odniósł Polak Przysiecki, który zajął 1-sze miejsce. Z pozostałych polskich lotników

Farek, kpt. Kaczmarczyk, Solak i Onosko, zajęli kolejno 4, 5, 6 i 7 miejsce. Warto zaznaczyć, że zawody szwajcarskie były największą w Europie rewią sprawności pilotów i maszyn. To też wyniki naszych lotników miały specjalne znaczenie.

W międzynarodowym raidzie lotniczym, urządzonym z okazji otwarcia wystawy paryskiej, Polska zajęła 4-te miejsce za Anglią, Portugalią, Niemcami, a przed Belgią, Czechosłowacją, Węgrami, Grecją, Szwajcarią, Lotwą, Luxemburgiem, Szwecją i Holandią. Indywidualnie z zawodników polskich pułk. Domes zajął 5 miejsce (12.224 km przebytych), a Wróblewski 8 miejsce (10.593 km).

W międzynarodowych zawodach „Raduno del Littorio” we Włoszech inż. Markowski zajął 7-me miejsce na 80 startujących lotników.

Warto jeszcze wspomnieć o sukcesie p. Bernarda Skórzewskiego, który na prywatnym samolocie zajął 1-sze miejsce w międzynarodowym locie holenderskim, bijąc 75 współzawodników.

W krajowych zawodach lotniczych lot okrężny dookoła Polski zakończył się zwycięstwem Aeroklubu Warszawskiego przed gdańskim i lwowskim. Druga wielka impreza krajowa, lot południowo-zachodniej Polski im. kpt. Żwirki, przyniosła zwycięstwo pilotowi Decowi z Aeroklubu krakowskiego. Zespołowo puchar przechodzi im.

kpt. Żwirki zdobył po raz drugi z rządu Aeroklub krakowski.

Lot awionetek do morza polskiego wygrał Ofiarski i Wojnar z Aeroklubu śląskiego na aparacie RWD-8.

Jak zwykle, największe zainteresowanie w Polsce wywołały zawody balonowe o puchar im. Gordon-Bennetta, które się odbyły w Belgii. Zgodnie z tradycją, walka o pierwsze miejsce toczyła się pomiędzy Polakami a Belgią. Zwyciężył ponownie Belg Demuyter, który przebył 1396 km przed kpt. Januszem, który na „Polonii” przebył 1364 km. Z naszych lotników por.



JÓZEF NOJI,

znany długodystansowiec polski, odniósł w ub. roku szereg zwycięstw, a m. in. wygrał doroczny bieg na przełaj „Dziennika Bydgoskiego”.

Hynek zajął 5-te miejsce, a kpt. Burzyński 8-me.

Krajowe zawody balonowe o puchar im. pułk. Wańkowicza zakończyły się zwycięstwem balonu „Sanok” (załoga por. Kobylański i dyr. Kubica) przed „Pomorzem” i „Lwowem”.

Szybownictwo w Polsce poczyniło ostatnio znaczne postępy. Loty bezsilnikowe na długotrwałość przestały już być frapującymi wyczynami. Loty na odległość są na porządku dziennym, loty docelowe nie są rzadkością. Szybownictwo staje się coraz bardziej sportem licznych rzesz młodzieży i jednym z najbardziej popularnych sportów, sportem dostępnym dla wszystkich. Pod względem poziomu zajmujemy w szybownictwie drugie miejsce na świecie, przy czym każdy dzień przynosi nam nowe doświadczenia i nowe sukcesy. Jak zwykle, największą rewią naszych sił w tej dziedzinie sportu były krajowe zawody szybowcowe, które w sezonie ubiegłym odbyły się w Inowrocławiu. Ogółem zawodnicy przebyli 16.352 km. Największą ilość kilometrów przeleciał Góra (1138) przed Urbanem (1121). W ogólnej punktacji za przeloty 1-sze miejsce zajął Tadeusz Góra przed Żabkim i Urbanem. Pierwsze miejsce za największą wysokość zdobył kpt. Makowski.

W sezonie ubiegłym polscy szybownicy startowali w Rhoen w największych międzynarodowych zawodach szybowcowych Europy. Zawody te potwierdziły naszą wysoką klasę. W ogólnej klasyfikacji zajęliśmy drugie miejsce, za Niemcami, a przed wszystkimi innymi państwami Europy. Indywidualnie Baranowski zajął 7-me miejsce, Żabki 8-me, a Młynarski 10-te. Nagrodę za największą wysokość zdobył Polak Żabki.

Listę naszych sukcesów w szybownictwie uzupełniają wspaniałe wyczyny Wandy Modlibowskiej, która ustanowiła światowy rekord kobiecy długotrwałości lotu na szybowcu (24-godzinny lot).

Nowością w naszych stosunkach jest zainteresowanie sportem spadochronowym. Na razie zorganizowano dopiero pierwsze kota tego sportu i pierwsze pokazy. W niektórych okręgach LOPP wybudował już pierwsze wieże dla sportu spadochronowego.

Pod koniec roku zarządzeniem ministra komunikacji utworzono przy Min. Komunikacji, Państwową Radę Sportu Lotniczego, która obejmie bezpośrednią opiekę nad sportem lotniczym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# SPORT

## Węgrzy nadal prowadzą. Czwarty dzień turnieju krynickiego.

Krynica. W czwartym dniu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Krynicy odbyły się dwa spotkania — oba o wyniku remisowym.

W pierwszym meczu grały drużyny Ferencvares (Budapeszt) i Rotweiss (Berlin), uzyskując wynik 0:0. Gra mało ciekawa, gdyż żadna z drużyn nie prowadziła gry otwartej. Węgrzy wystąpili bez swego najlepszego gracza Sappelforda. Przez cały czas meczu bronili się, chcąc utrzymać wynik remisowy, który zapewni im prawdopodobnie mistrzostwo. U Węgrów doskonałym był Hirczak w bramce oraz Fenessy i Gosztani. Niemcy mieli najlepszego zawodnika Kanadyjczyka Mc Quade oraz Waltera. Cały szereg sytuacji podbramkowych został zaprzeczony przez obie drużyny, szczególnie przez Niemców, dla których dogodna sytuacja stwarzał Mc Quade. Na ogół mecz ten, mimo że grały czołowe drużyny, wypadł o wiele mniej ciekawie niż następujące po nim spotkanie drużyn krajowych, w którym Warszawianka zagrała wspaniale, remisując z mistrzem Polski Cracovią 1:1

(0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Warszawianki zdobył najlepszy jej gracz Andrzejewski po kombinacji z Burdą. Dla Cracovii padła samobójcza bramka obrońcy Warszawianki. Warszawianka grała kombinacyjnie i bardzo szybko. Poza zdobywcą bramki wyróżnili się Dolecki i Burda, którzy przeprowadzili szereg niebezpiecznych akcji. Cracovia grała bardziej wypadami, w czym celował Kowalski — najlepszy obok Kanadyjczyka napastnik w turnieju oraz Marchewczyk. Brak Wołkowskiego odbił się znacznie na grze Cracovii.

Na turnieju było około tysiąca widzów. Temperatura wynosiła —25 st., tak, że wielu zawodników jest przeziębionych.

Po czterech dniach stan turnieju jest następujący:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ferencvares (Budapeszt)	3	5	4:0
2) Warszawianka	3	5	6:2
3) Rotweiss (Berlin)	3	3	3:2
4) Cracovia	3	3	2:2
5) K. T. H.	2	0	2:5
6) Jaworzyna	2	0	0:6

### BERLIN BIJE GDAŃSK 5:0.

Rozegrany w Berlinie mecz piłkarski Berlin — Gdańsk zakończył się klęską reprezentacji Gdańska w stosunku 5:0 (4:0).

### KURS NARCIARSKI W BYDGOSZCZY ROZPOCZĘTY.

W poniedziałek rozpoczęte zostały kursy narciarskie dla pań i panów, zorganizowane przez Miejski Ośrodek W. F.

Liczny udział adeptów królewskiego sportu, jakim jest narciarstwo, sprawił, że skutecznie trzeba podzielić na kilka grup.

Ćwiczeniami kieruje p. M. Malanowska, mgr Zakrzewski oraz p. kpt. Kachanek, referent w. f. Szkoły Podchorążych, który zgłosił swą bezinteresowną pomoc i współpracę nad krzewieniem nauki narciarstwa na naszym terenie.

W czwartek o godz. 10 odbędzie się wycieczka w okoliczne tereny w dwóch grupach — sprawnych i mniej zaawansowanych.

Zbiórka przy lesie gdańskim (róg ul. Północnej i Gdańskiej).

W niedzielę, dnia 9 bm. odbędą się w Bydgoszczy zawody narciarskie dla pań na dystansie 2 km i dla panów na 4 km.

Start i meta w lesie gdańskim. Początek zawodów o godz. 11. Zbiórka wszystkich zawodników w niedzielę, 9 bm. o g. 10:30 przy lesie gdańskim (ostatni przystanek autobusowy).

### NADZWYŻAJNE WALNE ZGROMADZENIE POM. OZLA.

odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 10 w sali „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha. Zebranie ma na celu wybrać nowe władze Związku.

### 800.000 FRANKÓW ZA 10 SPOTKAŃ ZAPROPONOWANO ZBYSZKO-CYGANIEWICZOWI.

Paryż. Znany francuski impresario walk atletycznych p. Pacheco zwrócił się do Władysława Zbyszko-Cyganiewicza z propozycją rozegrania 10 spotkań w stylu wolno-amerykańskim w Paryżu, Lyonie, Marsylii i Bordeaux za 800.000 franków. Propozycja francuska ma na celu uprzedzenie podobnych propozycji, z jakimi mają się zwrócić do polskiego zapasnika organizatorzy walk w Ameryce. Gdyby Zbyszko-Cyganiewicz przyjął propozycję francuską, kontrakt podpisany by został jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

### BYDGOSKIE TOW. WIOŚLARSKIE.

Z powodu święta Trzech Króli odbędą się następujące ćwiczenia basenowe dopiero w poniedziałek, dnia 10 bm. o godzinie 18-tej. Uprasa się o przybycie wszystkich wioślarzy trenujących.

### CIEKAWA IMPREZA BOKSERSKA NA RZECZ POM. OZB.

W niedzielę, dnia 9 stycznia odbędzie się w Bydgoszczy, w Sokolni przy ul. Toruńskiej o godzinie 18-tej ciekawa impreza bokserska z okazji Dnia Pom. Okr. Zw. Bokserskiego.

Jako przeciwnicy spotkają się KSZS Astoria i reprezentacja Bydgoszczy złożona z bokserów KS KPW i TG Sokół I.

Astoria wystąpi w najlepszym swoim składzie, a w reprezentacji wystąpią w barwach Sokola niestowarzyszeni Rinke, Nowicki i Kiciński oraz najlepsi zawodnicy KS KPW, jak Janicki, Borowicz, Richter.



**Kino APOLLO**  
Krasnickiego 23. Tel. 34-95.  
Początek o godz. 5.10, 7.10 i 9.15  
W święta o godz. 3.0 (13)

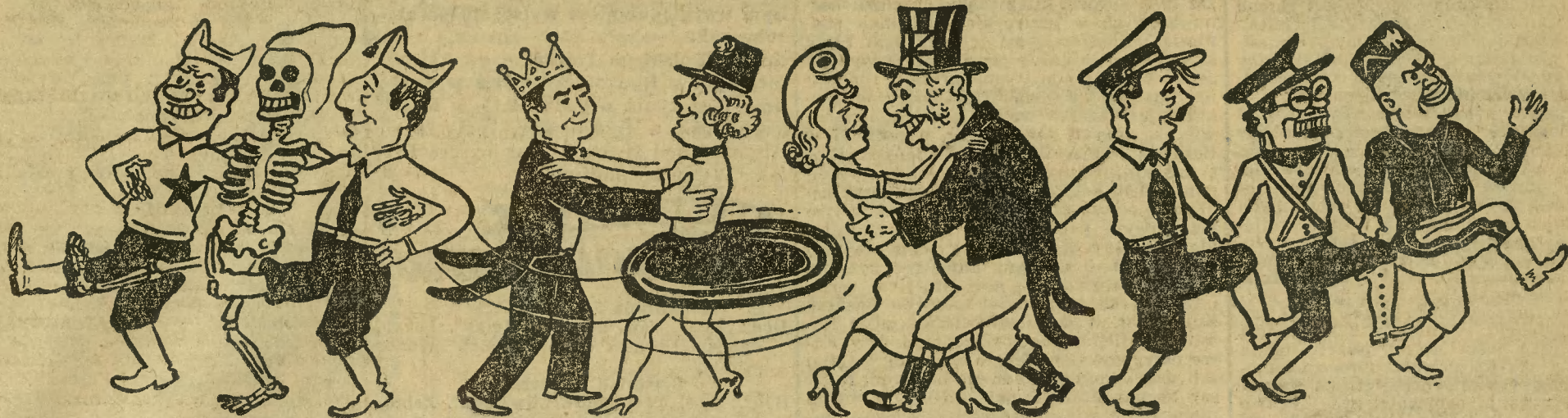
**Ostatnie dwa dni**  
**Środa 5 i czwartek 6 stycznia rb.**  
niedostępna a po raz ostatni cieszący się  
obrymym powodzeniem fenomenalny film

z udziałem rokosznej  
**Deanny Durbin**  
i znakomitego Leopolda  
**Słokowskiego**

pod tytułem  
**Ich stu i ona jedna**

Film wywierający niezapomniane wrażenie.  
Spieszcie zobaczyć.  
**Środa i czwartek !!!**

**Co się tańczy w obecnym karnawale?**



**Hiszpania:**  
trojak śmierci.

**Austria:**  
Walc z Habsburgiem.

**Francja i Anglia:**  
namiętna, ale niedopasowana rumba.

**Niemcy, Włochy i Japonia!**  
starczysty galop ku wojnie.



**MAREK TWAIN W POCIĄGU.**

Marek Twain, jako młody człowiek, jechał pociągiem. Siedział w przedziale z książką w ręku. Naprzeciw niego jakiś urzędnik z żoną i córką. Długie milczenie.  
— Piękny krajobraz? — zagaja rozmowę urzędnik.  
Bez odpowiedzi.  
— Czyta pan zapewne coś interesującego?  
Twain pochyla lekko głowę.  
— Czy mogę panu zaofiarować cygaro?  
— nalega dalej pasażer.  
— Dziękuję, nigdy nie palę.  
— To może kieliszek wina?  
— Dziękuję, nigdy nie piję.  
— Nie do wiary! Jest pan chyba wzorem cnót! Pan pozwoli przedstawić sobie moją żonę i córkę...  
— Dziękuję, — mówi Twain, — nigdy nie Kocham.

**Słuch i wódka.**

Pan Pipsztycki ma poważną rozmowę ze swoim lekarzem:  
— Drogi panie — mówi lekarz — w zeszłym roku obiecał mi pan, że przestanie pan używać alkoholu i dzięki temu udało mi się doprowadzić do tego, że odpowiednim leczeniem odzyskał pan słuch. Wczoraj widziałem pana zapijającego się w knajpie, do czego dojdzie w ten sposób?  
— Widzi pan, panie doktorze, to co dotychczas usłyszałem, dzięki wyleczeniu, nie było ani w połowie tak miłe, jak wódka...  
**Medale są najważniejsze.**  
Profesor, wielki ekonomista uskarża się: wysłałem memoriał do ministerstwa, wskazując sposób poprawienia naszego systemu podatkowego; nawet naczelnik wydziału go nie czytał, ugrzązi u pierwszego sekretarza i — już!

— Wożny z tegoż podwórka: — wysłałem list z pochwałą masowych medali i czytał go premier i cały Sejm i cały kraj.  
— Jasny dowód, że medale to ważna sprawa a system podatkowy biahoska.

**Po Sylwestrze.**

Jasiowie zapraszają Kazia na Sylwestra:  
— Nie odmówi pan chyba tej przyjemności. Będzie kilka miłych osób...  
Kazio odmawia:  
— Państwo jesteście bardzo łaskawi, ale niestety, muszę zrezygnować. Punktualnie o 10-tej idę do łóżka.  
— Co? O dziesiątej do łóżka? Ale dzisiaj mamy przecież Sylwestra. Niechże pan pomyśli... Sylwester... Powitanie Nowego Roku...  
Kazio wzrusza ramionami:  
— Nie mam zwyczaju witać nieznanomych...

**W SKŁADZIE PŁYT GRAMOFONOWYCH.**



— Czy ma pan płytę, przy której można by tańczyć?...

**ŚWINIE.**

— Świnie przynoszą majątek. Jeden handlował w Polsce świniami i pozostawił po śmierci 50 milionów, drugi sam jest świnia i pozostawi po śmierci też pewnie coś koło tego.

**W SZPITALU.**

Proszę doręczyć te kwiaty bokserowi Jimmy Smith.  
— Nie mam takiego w szpitalu.  
— To nic. Walczę z nim dziś wieczorem...

**PRAWO.**

— Co to jest prawo?  
— To jest to, co w ostatnich czasach pozostło trochę na lewo.

**PRZYSŁOWIA NA ROK 1938.**

Nie mów hop, dopóki od dziś za rok nie będziesz znowu stękał.  
Czym skorupka, kradnąc przez rok 1937, nasiąkała, tym w roku 1938 pachnie.  
Stań w kącie, a z orderem nie znajdziesz. („Mucha“)

**WE WŁOSZECH.**

Wiktor Emanuel gra w karty z Mussolinim.  
— Mam w ręku króla! — woła w pewnym momencie Il Duce.  
— Cesarza... — poprawia Wiktor Emanuel.

**OSTROŻNOŚĆ.**



— Tylko niech pan dobrze uważa, żeby mi kto tych drobiazów nie zabrał!

**ORDER DLA STALINA.**

— Podobno blok państw totalnych ma zamiar ustanowić order za skuteczne tepienie komunistów.  
Uchodzi za pewnik, że wielka gwiazda ze wstęgą zostanie jednogłównie przyznana — Stalinowi.



**TRZEJ KRÓLWIE, MONARCHOWIE**  
w najnowszym wydaniu.

**na folii RADIOWEJ**

**Czwartek 6 stycznia.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

8,00: Sygnał czasu i kołeda. 8,05: Dziennik poranny. 8,15: Koncert poranny w wyk. orkiestry wojskowej (z Wilna). 9,00: Transmisja nabożeństwa z katedry ormiańskiej we Lwowie. Kazanie na uroczystości Trzech Króli wygłosi ks. arcybiskup dr Józef Teodorowicz. Reportaż przed nabożeństwem przeprowadzi ks. kanonik Michał Rękas. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30 muzyka (płyty). 11,30: Reportaż z życia. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Poranek muzyczny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Lucjana Guttry i Iza Ostoja-Ostaszewska — fortepian. 13,00: Wspomnienia ukraińskie o Władysławie Orkanie — szkic literacki Michała Rudnickiego (ze Lwowa). 13,15: Muzyka obiadowa (ze Lwowa). 14,45: Audycja dla wsi. 15,45: Audycja dla dzieci: „Jasełka” — Marii Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego (z Poznania). 16,15: Koncert solistów. Wykonawcy: Gertruda Konatkowska — fortepian, Karol Urbanowicz — bas, Władysław Raczkowski — akompaniament (z Poznania). 17,00: O książce: „Dzieje Polski nowożytnej” prof. Konopczyńskiego mówić będzie dr Kazimierz Lep-szy (z Krakowa). 17,15: Polska kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 18,00: Skrzynka ogólna — dr M. Stępowski. 18,10: Muzyka taneczna (płyty). 19,00: Program na jutro. 19,05: „Bawimy się w króla migdałowego” — audycja (z Poznania). 19,48: Wiadomości sportowe z rozgłośni P. R. 20,00: „Tancerka Fanny Eissler”, operetka w 3 aktach Jana Straussa. Wykonawcy: orkiestra P. R. i chór pod dyr. Tadeusza Sygietyńskiego, Hanna Brzezińska, Barbara Kostrzewska, Maurycy Janowski i inni. W przerwie ok. godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,50: Z mojego

warsztatu — szkic literacki. 22,05: Piotr Czajkowski. Trio a-moll op. 50. 22,25: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i wiadomości meteorologiczne.

**PROGRAM LOKALNY.**

**TORUŃ.** Po nabożeństwie ok. godz. 10,30 muzyka (płyty). 18,00: „Polacy w Chile” — felieton. 18,10: Program na jutro. 18,15: Morski przegląd gospodarczy. 18,50: Angielskie piosenki marynarskie (płyty). 18,25: K. Debussy: Morze — poemat symfoniczny (płyty). 18,45: Lekcja języka polskiego (z Katowic). 19,00: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

**ZAGRANICA.**

**Beromuenster.** 19,55: Koncert wieczorny. **Budapeszt.** 19,00: Pieśni węgierskie w wyk. sol. z tow. orkiestry cygańskiej. **Wrocław.** 19,10: Muzyka klasyczna. **Berlin.** 20,00: Wieczór tańca. **Hilversum I.** 20,55: Koncert symfoniczny. **Sztuttgart.** 20,00: „Wieczór z Chopinem” — radioobrazek muz. z życia Chopina. **Budapeszt.** 21,05: Wieczór sonat Beethovena. **Strasburg.** 21,30: Koncert orkiestrowy. **Budapeszt.** 22,30: Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga.** 22,30: Koncert symf. **Bruksela franc.** 23,10: Koncert nocny. **Kopenhaga.** 23,00: Muzyka taneczna. **Droit-wich.** 24,00: Muzyka taneczna.

**Piątek 7 stycznia.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6,15: Kołeda. 6,20: Gimnastyka 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Jan pan burmistrz zadziwił swych obywateli” — pogadanka dla dzieci starszych. 16,00: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rę-

kasa (ze Lwowa). 16,15: Kolędy w wykonaniu warszawskiego chóru Cecylińskiego pod dyr. Mariana Usakiewicza i pieśni na Boże Narodzenie w wyk. Heleny Werpechowskiej. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Kooperatystka polska — felieton. 17,15: Polskie utwory kameralne. Wykonawcy: Ignacy Rosenbaum (fort.), Lidia Kmitowa (skrzypce), Zofia Adamska (wio-lonczela). 17,50: Przegląd wydawnictw. 18,00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) i wiadomości sportowe. 18,10: Program na jutro. 18,15: Orkiestra rozrywkowa (z Łodzi). 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Fragment słuchowiskowy z dramatu Wojciecha Baka „Tyberiusz”. 19,35: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). 19,55: Pogadanka aktualna. 20,05: Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra symf. filharmonii warsz. pod dyr. Eug. Jochuma i Claudio Arrau (fortepian). W przerwie o godz. 21,00 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

**PROGRAM LOKALNY.**

**TORUŃ.** 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości sportowe z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Arie i pieśń w wykonaniu Władysława Żelazowskiej. Akompaniament: Karol Kulecki. 18,40: Najważniejsze wydarzenia na Pomorzu w roku 1937 — felieton Bernarda Nuszowskiego. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

**ZAGRANICA.**

**Bratysława.** 19,15: Wieczór melodii operetkowych. **Radio-Romania.** 19,10: „Śpiewacy norymberscy”, opera Wagnera. **Wiedeń.** 19,25: Wiedeń w pieśni. **Beromuenster.** 20,15 Recital fortepianowy Raoula Koczalskiego. **Praga.** 20,55: Rosyjskie melodie operowe. **Bruksela franc.** 21,00: Koncert symfoniczny. **Lyon.** 21,30: Koncert wokalny. **Budapeszt.** 22,30: Muzyka cygańska. **Wiedeń.** 22,20: Muzyka taneczna. **Kopenhaga.** 23,15: Muzyka taneczna. **Radio-Paris.** 24,00: Koncert nocny.



Kino Kapitol Chłuba produkcji polskiej

NA SYBIR

wznowienie monumentalnego filmu w wersji dźwięk.

Jadwiga Smosarska i Brodzisz

(197 Nadprogram: Bardzo bogaty i ciekawy film kolorowy. Uwaga! sala dobrze ogrzana.

KURS MISTRZOWSKI.

W miesiącach zimowych zarząd główny Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan za zgodą Izby Rzemieślniczej w Poznaniu kurs ogólnokształcący celem przygotowania młodych rzemieślników do egzaminu mistrzowskiego.

Rzemieślnik polski ma szczególnie dziś wielki obowiązek postarania się o to, aby swoją naukę rzemiosła zakończyć zdaniem egzaminu mistrzowskiego. Bowiem ze względów osiedlania się rzemieślników wielkopolskich na tereny województw centralnych i wschodnich oraz z innych jeszcze względów, pożądanym jest dziś, aby każdy z rzemieślników, który zamierza założyć samodzielne przedsiębiorstwo, miał tytuł mistrza.

Na kursie wykładane będą oprócz podstawowych przedmiotów języka polskiego z korespondencją, rachunków z kalkulacją oraz geografii gospodarczej, jeszcze dalsze przedmioty jak księgowość uproszczona oraz wiadomości z prawoznawstwa i wybrane działy z nauki obywatelstwa „Prawo Przemysłowe, Podatki, Ustrój Państwa, Ustawodawstwo Społeczne cywilne i handlowe”.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje prezes bydgoskiego oddziału Wielkopolskiego Zw. Rzemieślników Chrześcijan, ul. Jagiellońska 10, oraz Dyrekcja Szkoły Dokształcającej w Bydgoszczy, ul. Konarskiego.

Blizsze warunki kursu podane zostaną w dniu otwarcia kursu, na które zostaną zainteresowani rzemieślnicy powiatu osobnym pismem zaproszeni.

HURTOWNICY BRANŻY MIĘSNEJ TWORZĄ ODDZIAŁY ZWIĄZKU.

Panowie Hieronim Wawrzon i Władysław Schulz z Bydgoszczy piszą nam:

Nie jest zgodne z prawdą, ażeby ktoś z hurtowników-rzeźników stawiał wniosek do Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Bydgoszczy o zwołanie zebrania rzeźników-hurtowników. Natomiast prawdą jest, że Cech rzeźniczo-wędliniarski odmówił(?) istnienia „sekcji hurtowników-rzeźników przy Cechu rzeźniczo-wędliniarskim” nie broniąc odpowiednio interesów zawodowych tej branży, która nie ma nic wspólnego(?) z branżą rzeźniczo-wędliniarską lub wędliniarską. przeto byliśmy zmuszeni stworzyć własny związek zawodowy rzeźników-hurtowników, który jako „Zrzeszenie hurtowników w Bydgoszczy” istnieje od marca 1936 r. By stać się jednostką prawną złożyliśmy wniosek do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o zarejestrowanie naszego zrzeszenia, którego to zarejestrowania oczekujemy w najbliższych dniach.

II. Koncert Kameralny

Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego (Dyr. W. Winterfeld).

We wtorek, dnia 11 bm. odbędzie się w dużej sali Kasy Cywilnej (ul. Gdańska) II. Koncert Kameralny. Program obejmuje utwory w Bydgoszczy mało grane, mianowicie trio Brahmsa na fortepian, skrzypce i waltornie oraz słynny septet Beethovena. Poza tym odśpiewa ceniona śpiewaczka p. Zofia Suffczyńska szereg pieśni kompozytorów polskich. Bilety do nabycia w składzie nut, Gdańska 34. Fortepian wyrobu firmy Sommerfeld. (167)

— Doskonała okazja karnawałowa! Jakże miło spędzić kilka pięknych chwil karnawałowych w beztroskiej, a jednak podniosłej atmosferze, mając przy tym błogą satysfakcję, że każdy grosik tamże wydany ociera obficie lzy niedzy materialnej i moralnej naszych ubogich. Taką przepiękną okazją jest wielka wenta karnawałowa we wtorek, dnia 11 stycznia br. o godz. 17 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Któż z nas kulturalnych Polaków może spokojnym okiem patrzeć na straszliwy obraz niedzy nas otaczającej. Jeżeli jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że zdobywamy sobie na każdy dzień tyle, by sobie i swojej rodzinie choć skromny zapewnić byt, zechcemy rozbudzić swe liście serca i wstąpić choć na chwil kilka do Resursy Kupieckiej w najbliższy wtorek, gdzie Komitet niesienia pomocy biednym przy Farze przygotował w dobrze ogrzanej wielkiej sali wszystko, co składa się na najpiękniejszy karnawał: doskonałą orkiestrę, bogato zaopatrzone własne bufety, wyborową kawę z ciastkami! Nikt nie pożałuje! A więc, wszyscy we wtorek do Resursy!

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Ciągnięcie dolarówki.

- 12.000 dol. na Nr 1343632. 3.000 dol. na Nr 790796 1122080. 1.000 dol. na Nr 271807 426827. 693618 819866 844934 1026827 1421099. 500 dol. na Nr 69833 301171 518262 533029 587727 756722 769158 809724 1047973 1471015. 100 dol. na Nr 56258 58097 101250 104075 111092 133026 153848 198228 200172 214710 235556 242563 243074 244221 245406 245902 308503 314017 317214 329112 330037 332709 343664 364131 419486 440752 454682 454798 468342 494271 500276 520913 527617 585126 604860 614513 632662 650377 654871 672899 673278 674696 684564 718088 733719 765257 801099 834572 834992 846935 894430 970667 999073 1049994 1058549 1064573 1074945 1086699 1103305 1103360 1177419 1243873 1248957 1251974 1272002 1280512 1335998 1339650 1378263 1397690 1404309 1428747 1442708 1449094 1452578.

Zmarli.

- Sp. Telesfor Bylicki, emer. nauczyciel, lat 62 w Lubosinie pow. szamotulskiego. Sp. Ignacy Sowiński, właściciel restauracji w Gnieźnie. Sp. Jan Garczyński, właściciel apteki w Unisławiu. Sp. Jan Szafryna, lat 82, rolnik w Purdzie (Warmia). Sp. Julian Hubert, lat 68, właściciel drogerii, senior miasta Chojnic.

— Odczyt „Przyczyny i powody zachorzeń w świetle astrologii” ze specjalnym uwzględnieniem wyleczalności choroby raka, wygłoszony zostanie z ramienia Polskiego Towarzystwa Astrologicznego w Bydgoszczy, dziś w środę, dnia 5 stycznia o godz. 19.15 w Klubie Techników w Bydgoszczy, przy ulicy Gimnazjalnej 11 (obok lecznicy dra Króla). Wstęp bezpłatny.

BRONIA TOWARZYSTWU

- Środa 5 stycznia. Godz. 20.00: Tow. śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu. Uprasza się o komplet. Ważne sprawy. Godz. 11.00: Tow. sport „Gwiazda”. Zebranie plenarne w lokalu klubowym. Roczne walne zebranie odbędzie się 16 bm. Zabawa taneczna 15 bm. w sali p. Kowalskiego. Godz. 16.00: K. S. S. P. D. Obchód gwiazdkowy w szkole. Piątek 7 stycznia. Godz. 19.30: Koło Powstańców 3 dyw. wkp. Roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Obecność wszystkich członków konieczna. — Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Zebrania Stronnictwa Pracy

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE. W środę, dnia 12 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha nr 7 odbędzie się walne zebranie Stronnictwa Pracy Koła Śródmieście. Prelekcję wygłosi p. red. St. Pałaszewski. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich byłych członków Ch. D., N.P.R. i gości, którzy mają zamiar wstąpić do Stronnictwa Pracy. Zarząd.

WALNE ZEBRANIE koła Stronnictwa Pracy Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 8 stycznia r. o godz. 19 w lokalu p. Jančzaka (dawniej Wincenty Kujawski) przy ul. Ferdoskiej 1. Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski. O licznym udziale członków i sympatyków prosi zarząd koła. Na tymże zebraniu przyjmowanie nowych członków.

KOŁO JACHCICE. W środę, dnia 5 stycznia o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów walne zebranie Stronnictwa Pracy — koło Jachcice. Wobec mającego dokonać się wyboru zarządu koła, konieczną jest obecność wszystkich członków i sympatyków, którzy chcą wstąpić do Stronnictwa Pracy.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczej odbędzie się w czwartek (święto Trzech Króli) dnia 6 bm. o godzinie 15-tej w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Zarząd.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻENSKI. Roczne walne zebranie gniazda odbędzie się w środę, dnia 12 stycznia r. o godz. 7-ej w Sokolni (ul. Toruńska 30, na którym obecność wszystkich członkiń jest nietylko

obowiązkowa, ale i konieczna. Punktualne przybycie bardzo pożądana.

Ze względu na zamknięcie ksiątek i rewizję kasy, która odbędzie się w dniu 10 bm., proszę się członkinie o uregulowanie składek miesięcznych przed wyżej podanym terminem. Drużny, które nie są w stanie uregulować zaległości, niech stawią wniosek, który zarząd rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu.

Wnioski na walne zebranie składać należy w sekretariacie do dnia 10 bm.

SOKÓŁ I. Sekcja szachowa. Z powodów od Kierownictwa niezależnych odwołuje się symultanke, wyznaczoną na środę 5 bm. w piątek 7 bm. o godz. 19.30 mecz szachowy drużyny rezerwowej z K. S. Leo. SOKÓŁ III — ODZIAŁ ŻENSKI. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha. Obecność wszystkich druhen konieczna.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. I. 1938 roku. Spędzono: wołów 80, buhajów 160, krów 232 bydła 472, świń 1746, cieląt 530, owiec 83 Razem 2831 zwierząt. (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi). Płacono za 100 kg. żywej wagi za: Bydło:

Table with 2 columns: Category and Price. Includes rows for Węły, Mięsiście wytuczony, Mięsiście tuczony młodsze, Mięsiście tuczony starsze, Miernie odżywione, Buhaje, Wytuczony pełnomięsiste, Tuczony mięsiste, Nietuczony, dobrze odżywiony, Miernie odżywione, Krowy, Wytuczony pełnomięsiste, Tuczony mięsiste, Nietuczony, dobrze odżywiony, Miernie odżywione, Jalowice, Wytuczony pełnomięsiste, Tuczony mięsiste, Nietuczony, dobrze odżywiony, Miernie odżywione, Młodzież, Dobrze odżywione, Miernie odżywione.

Ciętła: Najprzedniej, cielęta wytuczony 72-80, Tuczony cielęta 62-70, Dobrze odżywione 52-60, Miernie odżywione 40-50.

Owce: Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 60-64, Tuczony starsze skopy i maciorki 50-52, Dobrze odżywione.

Świnie (Tuczniaki): a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 94-96, b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 88-92, c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 82-86, d) mięsiste świnie ponad 80 kg. 70-80, e) maciory i późne kastraty 74-88, f) świnie słoninowe. Przebieg targu: normalny.

POLECENIA: Platery, Piece, Żywy, Ondulacja, Sprzedaż: Piec, Radioparat, Singera, Mabe.

Futro, Tokarnię, Akordion, POSADY WOLNE, Chłopiec, Dzielna, Służąca, Fryzjer, Czeladnik, Ekspedientka, Wzrostka.

Fryzjerka, Uczeń, NAUKA, Szkoła Języków, Jak się uczyć?, Mieszkania szuka, DZIERŻAWY, RÓŻNE.

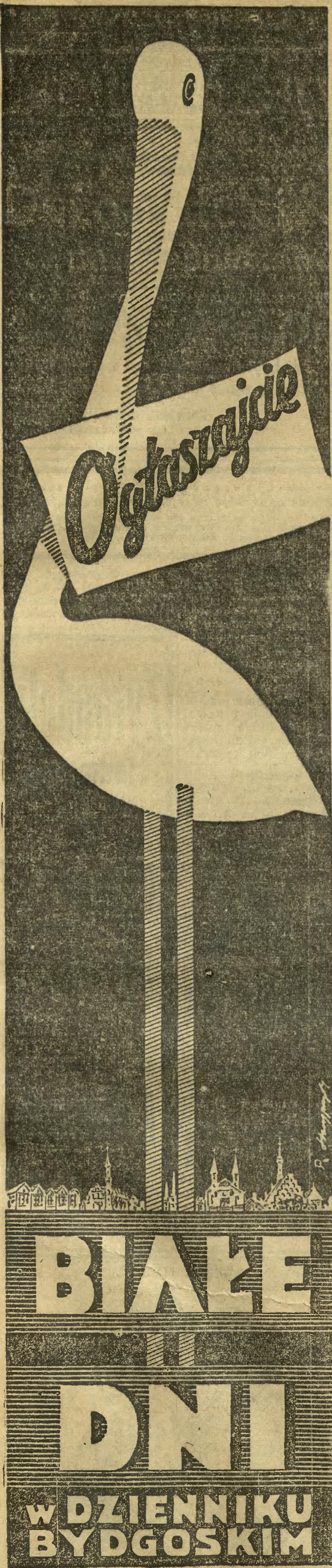
POKOJE WOLNE, Niekrepujący, Umeblowany, Stancja, Pokój, Umeblowany, Ładny, Mieszkania szuka, Nagrodę, DZIERŻAWY, Fotograficzny.

Lokal, Składnica, Słoneczny, MATRYMONIALNE, Zdecydowanym, Kawaler, Dwupokojowe, 5 pokojowe, 1 pokojowe, 2-3 pokojowe.

Mieszkania w Bydgoszczy: 2 pokojowe, 4 pokojowe, 5 pokojowe, 5 pokojowe, 3 pokojowe.

2 pokojowe, 4 pokojowe, 5 pokojowe, 5 pokojowe, 3 pokojowe, 5 pokojowe.





**BIAŁE DNI**  
w DZIENNIKU BYDGOSKIM

..... ogłoszeniem prasowym dociera kupiec do wszystkich tych, którzy nie mają możliwości oglądania pięknie i starannie przygotowanych wystaw i dekoracji. — Ogłoszenie w poczytnym piśmie jest koniecznym uzupełnieniem akcji, poprzedzającej sprzedaż reklamową „Białych Tygodni”.

**Wrócićem**  
Przyjmuję od 10—13 i 16—18,30  
**Dr K. ILOWIECKI**  
lekarz-specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Gdańska 36. (180) Telefon 21-06

Osiadłem się w Bydgoszczy (187)  
Słowackiego 1. (narożnik Gdański)  
**Doc. Dr W. Dega**  
specjalista w chirurgii ortopedycznej i ortopedii.  
Ordynator oddz. ortopedycznego Szpitala Miejskiego.  
Godz. przyjęć 12—1 i 4—5. Telefon 24-24.

**Gruźlica płuc**  
Jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.  
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiający wydzielenie się płuczyny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.  
Do nabycia w aptekach. (190)

III. Ukł. 11/37.  
**Obwieszczenie.** Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił po rozpoznaniu wniosku dłużnika Władysława Andrzejczaka, właściciela firmy „Wab” Zakład Przemysłowy w Bydgoszczy, ulica Promenada 24, działającego przez adwokata Wawrowskiego w Bydgoszczy, w dniu 30 grudnia 37 r.:  
1. Uwzględnić podanie wnioskodawcy z dnia 25 października 1937 r. o otwarcie postępowania układowego celem zawarcia z wierzycielami układu i postępowanie to otworzyć. 2. Pełnienie czynności Sędziego Komisarza zlecić dyrektorowi Szkoły Handlowej Józefowi Witkowi, zamieszkałemu w Bydgoszczy ulica Gdańska 1.9. 3. Jako nadzorcę sądowego wyznaczyć Adama Dywora, zamieszkałego w Bydgoszczy, Hermana Frankego 3, któremu poleca niezwłoczne jawienie się u Sędziego Komisarza, celem złożenia przyrzeczenia. 4. Termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczyć na dzień 21 stycznia 1938 r. i 4 lutego 1938 r. o godz. 10-ej w lokalu handlowym dłużnika, do których to terminów wierzyciele właściciele firmy „Wab”, Władysława Andrzejczaka w Bydgoszczy, winni zgłosić swoje wierzytelności, podać ich wysokość oraz dowody i tytuły na ich poparcie. (181)

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II rewiru Mieczysław Mystkowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1938 r. o godz. 10-tej w domu nr 54 przy ul. Dworcowej w firmie „Hartwig” odbędzie się licytacja ruchomości należących do Filipa Uppermanna składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.610,— zł. Dnia 7 stycznia 1938 r. o godzinie 10-tej w domu nr 24 przy ul. Promenada ruchomości należących do firmy „Wab” właśc. Władysława Andrzejczaka składających się z pily taśmowej z transmisją oszacowanych na łączną sumę zł 650,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1938 r.  
200) Komornik (—) M. Mystkowski.

**Okazja**  
Skład towarów kolonialnych, delikatesów, win, wódek, palarnia kawy, zajazd oraz obszerna magazyny i piwnice, dobrze zaprowadzony, istniejący od lat 60, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa natychmiast z towarem lub bez do wydzierżawienia. Dzierżawa przystępna, koncesja.  
**ANTONI SUNDMANN,** firma Marchlewski i Zawadzki  
GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr 29. 172

**RESTAURACJA**  
najnowocześniejsza urządzona w większym mieście garnizonowym z powodu choroby właściciela korzystnie do nabycia. Oferty do Administracji Dziennika Bydgoskiego w Gdyni pod nr „20/38”. (183)

Zarząd Związku Księgowych i Rzecznawców Księgowości poleca  
**kwalifikowane siły do sporządzania bilansów i prowadzenia księgowości.**  
Zgłoszenia tel. 16-61. (156)

**Poszukuję**  
dzielnego i sumiennego szofera, obeznanego ciężarówką Chevrolet i wozem Fiat. Oferty z odpisanymi świadectwami i podaniem wynagrodzenia uprasza  
**Ignacy Nowak, Koronowo.** (189)

*Pamiętajcie o bezrobotnych!*

**POLECENIA**  
**Księgi handlowe**  
od zwykłych do najwybredniejszych, segregatory i wszelkie biurowe przybory polecają Księgarnie Jankowskiego, Gdańska 51, Wełniany Rynek 6, Długa 76. 25956

**Meble**  
solidne kupisz najtaniej tylko w  
**składzie fabrycznym T. Kasprócz, ul. Długa 34.** 1227

**Krawcowa**  
szyje gustownie tanio wszelką garderobę damską, najnowsze żurnale. Pomorska 35—6. (F84)

**Pióra wieczne**  
Ołówki automatyczne. **Albumy, Papiery listowe** najtaniej (35022)  
**Kazimierz Bartel**  
Hurtownia papiernicza Bydgoszcz, Sniadeckich 35

**Księgi handlowe** wszelkich typów, segregatory, skoroszyty poleca  
Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel**  
Bydgoszcz, Sniadeckich 35 parter. (23547)

**Fotografie**  
legitymacyjne i zł. „Wioł” Sw. Trójcy 21. (175)

**SPRZEDAŻE**  
**Kolonialki**  
tanie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (68)  
**Wózek**  
dziecięcy mało używany. Gołębia 31. 188

**Rower**  
damski, męski, używany korzystnie sprzedam. Podwale 3, warsztat. (157)

**Kolonialki**  
sprzedam tanio. Adres Dziennik. (56)

**Piekarnię**  
kawiarnię z nowym parowym piecem, całkowitym urządzeniem, w biegu sprzedam. Wełniany Rynek 11, Kowalczyk. (25168)

**Gospodarswo**  
56 morgów dobrej ziemi, zaraz na sprzedaż. Knippelberg, Buszkowo, powiat Bydgoszcz. F98

**Posiadam**  
10 000 zł, proszę o propozycję, najchętniej zarząd majątku. Oferty filia Dziennika „10 000”. (F66)

**Baczność**  
p. szewcy! Pracownia obuwnicza nadająca się na skład w dobrym punkcie z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adres Dziennik. (146)

**Okazja.**  
Restauracja bardzo dobrze prosperująca latem i zimą połączona ze składem kolonialnym w pobliżu Gdyni zaraz albo później do objęcia, tania dzierżawa, dobry punkt z powodu wyjazdu okazjnie odstąpię. Zgł. Dzien. Bydg. Gdynia „Okazja”. 178

**Skład**  
kolonialny bardzo ruchliwym punkcie, dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu za 1300 zł sprzedam. Westfalewski, Gdynia, Skwer Kościuszki 19 tel. 30-15. (177)

**Sprzedam**  
dom z ogrodem w mieście garnizonowym na Pomorz. Zgłoszenia pod „Nr 26” do Dziennika Bydgoskiego. (184)

**Dom**  
handlowy, w rynku. 55.000, wpłata 45.000. Dochód 7500.

**Dom**  
nowy, 15.000, wpłata 12.000. Domek nowy, piętrowy, 8.000, sprzedam. Chwał, Długa 9. (25896)

**Restaurację**  
w Inowrocławiu centrum miasta z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Czajkowski, Inowrocław, Sw. Ducha 51. (178)

**Dwa**  
lub tysiąc dobry procent na kilka miesięcy. Łask. zgłoszenia Dziennik pod „Gwarancja” 162nik Bydgoszi Grudziądz.

**3 kremy**  
Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycić kremem łagodnym **CRÈME NEUTRE**, do tłustej stosować beztłuszczowy krem **SETA**, normalną — odżywiać i udelikatniać kremem **VIRGINIA**. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i pełną.

**PERFECTION**

**KUPNA**

**Ciężarówkę**  
możliwie Chevrolet ca 1,5 t dobrze utrzymaną nowszą wóz kupimy. Of. z podaniem ceny etc. Hadroga Hurt. drog. apt. Bydgoszcz, Matejki 2. (F107)

**Markize**  
do okna wystawowego, kupię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław. (174)

**NAUKA**

**8 zł**  
kurs pisania na maszynie, stenografii polskiej 20 zł. Twardowska, Sienkiewicza 30—4. (F92)

**Niemieckiego francuskiego polskiego, iatwo** przystępna metoda praktycznie, szybko i tanio uczy student uniwersytetu. Gramatyka, stylistyka, konwersacja, literatura. Oferty Dziennik pod „Tempo”. 26017

**Gotowania**  
wyczęć prędko, doskonałe. Adres Dziennik. (F125)

**POSAJBY WOLNE**

**Gospościa** F88  
dobre gotowanie, bardzo czysta, długoletnie polecenia potrzebna. Duża pensja. Weysenhoffa 2-4.

**Dziewczyna**  
z włoski zaraz potrzebna. Pomorska 42-3. (F85)

**Fryzjerka** 180  
pierwszorzędna siła potrzebna zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Pierwszorzędna”.

**Gospościa**  
na kuchnię warszawską potrzebna od 15. I. 38. „Tivoli” Grudziądz. (171)

**Uczeń**  
poza miejscowy potrzebny zaraz. Fordońska 11. Piekarnia. 165

**2 uczeni**  
potrzebuje Bydgoska Wytwórnia Filników, Pomorska 58. (F14)

**POKOJE WOLNE**

**Niekrepujący** (161)  
Zbożowy Rynek 10—2.

**Eleganckie**  
Plac Poznański 2—4. (164)

**Pokoik**  
ciepły wolny. Matejki 10. m. 5. (16)

**Pokój**  
próżny, warsztat 120 □ Pożnańska 21. 196

**POŻYCZKI**

**Dwa**  
lub tysiąc dobry procent na kilka miesięcy. Łask. zgłoszenia Dziennik pod „Gwarancja” 162nik Bydgoszi Grudziądz.

**DZIERŻAWY**

**Poszukuję**  
dzierżawy domu jednorodzinowego z ogrodem. Zgł. pod „Urzednik państwowy” do filii Dz. Bydg. (F91)

**Skład**  
z mieszkaniem lub bez, centrum Torunia, Kr. Jadwigi 8, przedłużenie Szerekiej do wynajęcia. Adr. Szymański Toruń, Rynek Staromiejski 11. (176)

**Sklep**  
z mieszkaniem dwupokojowym (długoletnia kolonialka), natychmiast do wynajęcia. Al. Mickiewicza 7, m. 7. F-113

**Ubikacje**  
większe mniejsze, światło elektryczne, gaz, woda, zaraz do wydzierżawienia. Pomorska 48—1. (F118)

**RÓŻNE**

**Samochodowe**  
transporty i przeprowadzki uskutecznią na terenie całego kraju i Wolne Miasto Gdańsk. Paweł Milanowski, Chrobrego 1, telefon 87-78. (F80)

**Wilk**  
się oddał! Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdańska 25, Kolektura. (166)

**Prosimy** F95  
o propozycję! Stinausujemy dobrą myśl względnie wynalazek. Zgłoszenia filia Dzien. Bydg. pod „1908”.

**Chiromanta** (78)  
wróżbita przepowiada trafnie. Zbożowy Rynek 10—2.

**UZDROWISKA**

**Wista**  
pensjonat „Idylla” pełnokomfortowy, 21 pokoi, wykwintna kuchnia, centralne ogrzewanie, garaż obok doskonale tereny narciarskie, telefon 61. Zarząd. 143

**MATRYMONIALNE**

**Dwóch**  
kawalerów urzędników wiek 30, 35 szuka znajomości pań, małżeństwo nie wykluczone. Oferty możliwe fotografią pod „30” lub „35” do filii Dz. Bydg. Dyskrecja zapewniona. (F105)

**kawaler**  
urzędnik lat 37, pozna panią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia, „Wiosna”. (179)

**Który** (170)  
z dobre sytuowanych panów pomoże przystojnej pani lat 39 posiadającej 60 morgowe gospodarstwo (cel matrymonialny nie wykluczony). Oferty „39” Dzien. Bydgoszi Grudziądz.



Dnia 4 stycznia 1938 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek s. p.

# Władysław Ponczek

kupiec

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone

## Dzieci.

Łabiszyn, dnia 4 stycznia 1938 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w sobotę, dnia 8 stycznia 1938 r. o godz. 9.30 do kościoła parafialnego gdzie odbędzie się o godz. 10 tej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Z. na leżo, o czym złożenie zwłok do grobu.

Łabiszyn, Toruń, Nakło, Inowrocław, Barcin, Sadogoszcz.

# Tańców

lekcje otwieram w bież. sezonie w piątek dnia 7 stycznia

Zgłoszenia przyjmuję i informacji udzielam codziennie o godz. 16-19. Opłata przystępna.

Wł. Kochański, nauczyciel tańców ul. Chrobrego 22 m. 4, tel. 2214.

## KAŻDA CHOROBA WYLECZY SIĘ JEŚLI REGULARNIE ZAŁYWAĆ BĘDZIESZ ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH

- Nr 1 - w kaszlu, astmie, rozemdle płuc . . . 2,50
- Nr 2 - w reumatyzmie, artretyzmie, zleż przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych . . . 2,-
- Nr 3 - w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtaczce . . . 2,50
- Nr 4 - w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu . . . 3,00
- Nr 5 - w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu . . . 4,20
- Nr 6 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . 2,-
- Nr 7 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . 2,-
- Nr 8 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . 2,-
- Nr 9 - przeczyszcza i łagodzi w chronicznym zaciężeniu i hemoroidach . . . 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni (122)

„POLHERBA” KRAKÓW Podgórze, Skr. Nr 48

Na żądanie wysyła się darmo z wytwórni broszurę.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
Ktoś się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE**

**Kupujemy** wszelkiego rodzaju **zboże chlebowe i sirażkowe**  
**Polecamy** (25481) pierwszorzędnych jakości **makuchy i otręby „ROLNIK”**  
w Bydgoszczy, ulica Hermana Frankego 19, telefon 3336 i 1885.  
Filia w Kołomyżach, tel. 21  
Srutowniki - Maszyna do czyszczenia zboża

# SKŁAD

w dobrym położeniu Bydgoszczy poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia.  
Farbiarnia ED, STEFFEN  
Chełmno (61)

Dnia 2 stycznia 1938 r. o godz. 12-tej zasnąła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i teściowa s. p. z **Mniszewskich**  
**Weronika Plucińska**  
przeżywszy lat 71, o czym zawiadamiają **Córka, syn i swnowa.**  
Bydgoszcz dnia 3 stycznia 1938 r.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia b. r. o godzinie 14-tej z kaplicy cmentarza nowofarnego. (F41)

# Meble

solidne najtaniej 8010  
**Centrala Mebli**  
właśc.: **Lucja Małecka**  
**Długa 42.**

# Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy. każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

### POLECENIA

## Furta

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. **Przybylski, Mostowa 3**, dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

## Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)  
**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, **Długa 10**.  
Uwaga na imię **Bernard**.

## Pomarańcze

**Cytryny**  
**Mandarynki**  
**Figi**  
**Banany**  
poleca 26015  
**Brunon Pinkowski**  
Pod Blankami 57  
tel. 2469

## MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (4229)  
**Dom Mebli**  
**Ignacy D. Grajner**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

### Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „Sonata Kreutzerowska” z Lil Dagover, premiera i nadprogram.  
**MARYSIENKA:** „Księżniczka cygańska”, premiera i nadprogram.  
**APOLLO:** „Ich stu i ona jedna” z Deanny Durbin i nadprogram. Ostatnie 2 dni.  
**KAPITOL** ul. Marciniowska 4: „Na Sybir” z Smosarską i Brodziszem i nadprogram.  
**BALTYK:** „Na straży prawa” i „Obrona Częstochowy” oraz Tyg. Pata.

### SPRZEDAŻ

**Domek** z ogrodem sprzedam. Nowodworska 43. (F99)  
**Willa** (F78) komfort korzystnie sprzedam. Oferty filia „C. K.”  
**Kiosk** inwalidzie tanio. Król. Jadwigi 3/4. F106  
**Pierzyny** tanio sprzedam. Długa 68, m. 4a podwórze. (F68)  
**Siódziarska** Singera i fortepian okazynie sprzedam. Długa 68. skł. F109  
**Magiel** (F94) sprzedam. Krakowska 1  
**Restauracje** wydzierżawie pełnym wyposażeniem alkohol., garnizon, powiatowe miasto z urządzeniem, mieszkaniem wzgl. sprzedam, całą nieruchomości 3) lat w jednych rękach. Oferty Dziennik Bydgoski „H. S.” (131)  
**Sanie** konne z nową skrzynią, półszorek, łożko sprzedam. Grunwaldzka 81, m. 8. 129  
**Cukiernię** urządzoną tanio sprzedam. Oferty Dziennik Bydg. „Tanio”. 126  
**Kolonialkę** powiatowym mieście przy dworcu, dobiże prosperującą zaraz sprzedam. Cena 2500. Powód objęcia ojcowizny. Agentura Kirszkowski, Mogiło, Jagielly 17. (117)  
**Sanie** sprzedam. Oreckowski, Saperów 75. (71)  
**Akwaria** (136) rybkami sprzedam Cieszkowskiego 11/10, od 11-13.

### KUPNA

**Pomorska** Izba Rolnicza zamierza nabyć parcelę budowlaną w Bydgoszczy o powierzchni ca 500 m<sup>2</sup> w okolicy dworca. Szczegółowe oferty wraz z wyciągiem hipotecznym i podaniem ceny uprasza się składać do 15 stycznia 1938 r. pod adresem P. I. R. Toruń, ul. Klonowicza 19. F48  
**Kupię** dobrze utrzymany dom czynszowy, wartości zł 30 000, wprost od właściciela, wpłacę 20 000 got. Oferty pod „J.” filia Dziennika Bydg. (14994)

### Kupię

zaraz motor 1/2-1 KM na stały prac. Rodies, Racławicka 14. (114)  
**Traki** 25830 dwa poszukuję celem kupna. Krzyżanowski, Poznań, Piłsudskiego 5.  
**Westfalski** piekarnię. Śniadeckich 29-2.

### POSADY WOLNE

**Agentów** portretowych na niebywających dotychczas warunkach poszukuję zakład portretowy „Rene-sans”, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email”. Nowości fotograficzne. „Zadać prospektów”. (41)  
**Potrzebne** są od 15 stycznia pierwszorzędna kucharka i dobra pokojowa. Zgłoszenia 20 stycznia 5 I. F148  
**Ucznia** 125 biurowego do fabryki z ukończoną Szkołą Handlową, wieku 16-18 lat przyjmujemy. Oferty do Dziennika pod „W. P. 38”  
**Maszynistka** F97 polsko-niemiecka z stenografią potrzebna zaraz do kancelarii adwokackiej. Oferty pod „biegła” do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa z podaniem odpisu świadectw.  
**Młodsza** przychodnia potrzebna od 5 stycznia. Sieradzkiego 1, m. 6. (134)  
**Posługaczka** potrzebna. J. Kazimierza 4. (F75)  
**Uczennicę** kucharską polskim i niemieckim językiem wład. od zaraz przyjmę. Bydgoszcz Gdańska 20. (F98)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Szukam** dla swej kuzynki, uczciwej 20 letniej pani, posady ekspedientki w składzie cukierków, piekarni lub galanterii Łask. Oferty filia Dziennik Bydg. pod „Uczciwa S.”. (F87)  
**Poszukuję** zajęcia przedsiębiorstwa zbożowym lub innej instytucji, nadzór, zastępstwo właściciela. Także obejmie prowadzenie składnicy Toruń - Bydgoszcz, zastąpi właściciela majątku. Emerytowany agronom, godzien zaufania, zaprzysiężony rzeczoznawca rolniczy na Okręg Sądu Apelacyjnego Poznań. Zgłoszenia do Dziennika pod „Zaufany”. (113)  
**Starszy** 118 czeladnik rzeźnicki z 10 letnią praktyką oraz kartą rzemieślniczą na lepsze wyroby, znający ubój poszukuje zaraz lub później posady. Zgłoszenia pod „Rzeźnik” Dziennik.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Redaktor** szuka pokoju, osobne wejście. Oferty filia „Śród-mieście”. F79  
**Przyjezdny** poszukuje dziennego niekrepującego pokoju. Oferty Dziennik filia (F6)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Wieloletnia** samodzielna, wieloletnią praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje posady do 1 osoby lub mniejszej rodziny. Oferty Dziennik pod „Samodzielną”. (6)  
**Kulturalna** wiek średni, energiczna, pracowita, znająca się dobrze na kuchni i piekarniarstwie, przyjmie samodzielną pracę do jednej osoby lub jakakolwiek innej. Misja, Dworcowa, Bydgoszcz. F104  
**Poszukuję** (141) posady, gdzie możnaby się wyczyć gotowania. Of. Dziennik. „Gotowanie”.  
**Młoda** kobileta bez pracy w ciężkim położeniu poszukuje posady (posługi) lub jakiegóż wspomogi. Zgłoszenia Bronisława Radtke Gdańska 152, m. 17. (59)

### POSADY POSZUKUJĄ

**1-2** pokoje z kuchnią poszukują bezdzietni. Pod „Urządnic” do filii Dziennika. (F81)  
**Dwupokojowe** oraz jeden pokój szuka urzędnik. Zgłoszenia Dz. pod „Dyrekcja” (139)  
**Jednypokojowe** lub próżny pokój szukam zaraz, placę czynsz góry. Oferty „Emerytka” Filia

### POŻYCZKI

**7 000 zł** poszukuję na 1 rok, zwrócę 8 000 zł, dam cesję 1 hipoteki na 25000 zł. Of. pod „B. 8000”. do Dziennika Bydgoskiego. (132)

### Stolarze

F 83 potrzebni. Gdańska 144.  
**Kasjerkę** starszą, uprzejmą, z kaucją 2-3 tysięcy. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „1938”. (15153)  
**Ekspedient** i ekspedientka rutynowane siły potrzebne zaraz. Skład Ludowy, Bławy, Długa 19. (15154)  
**Poszukuje** panią do składki, prac domowych, gotowaniem. Adres Dziennik. (60)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Szukam** dla swej kuzynki, uczciwej 20 letniej pani, posady ekspedientki w składzie cukierków, piekarni lub galanterii Łask. Oferty filia Dziennik Bydg. pod „Uczciwa S.”. (F87)  
**Poszukuję** zajęcia przedsiębiorstwa zbożowym lub innej instytucji, nadzór, zastępstwo właściciela. Także obejmie prowadzenie składnicy Toruń - Bydgoszcz, zastąpi właściciela majątku. Emerytowany agronom, godzien zaufania, zaprzysiężony rzeczoznawca rolniczy na Okręg Sądu Apelacyjnego Poznań. Zgłoszenia do Dziennika pod „Zaufany”. (113)  
**Starszy** 118 czeladnik rzeźnicki z 10 letnią praktyką oraz kartą rzemieślniczą na lepsze wyroby, znający ubój poszukuje zaraz lub później posady. Zgłoszenia pod „Rzeźnik” Dziennik.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Redaktor** szuka pokoju, osobne wejście. Oferty filia „Śród-mieście”. F79  
**Przyjezdny** poszukuje dziennego niekrepującego pokoju. Oferty Dziennik filia (F6)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Wieloletnia** samodzielna, wieloletnią praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje posady do 1 osoby lub mniejszej rodziny. Oferty Dziennik pod „Samodzielną”. (6)  
**Kulturalna** wiek średni, energiczna, pracowita, znająca się dobrze na kuchni i piekarniarstwie, przyjmie samodzielną pracę do jednej osoby lub jakakolwiek innej. Misja, Dworcowa, Bydgoszcz. F104  
**Poszukuję** (141) posady, gdzie możnaby się wyczyć gotowania. Of. Dziennik. „Gotowanie”.  
**Młoda** kobileta bez pracy w ciężkim położeniu poszukuje posady (posługi) lub jakiegóż wspomogi. Zgłoszenia Bronisława Radtke Gdańska 152, m. 17. (59)

### POSADY POSZUKUJĄ

**1-2** pokoje z kuchnią poszukują bezdzietni. Pod „Urządnic” do filii Dziennika. (F81)  
**Dwupokojowe** oraz jeden pokój szuka urzędnik. Zgłoszenia Dz. pod „Dyrekcja” (139)  
**Jednypokojowe** lub próżny pokój szukam zaraz, placę czynsz góry. Oferty „Emerytka” Filia

### POŻYCZKI

**7 000 zł** poszukuję na 1 rok, zwrócę 8 000 zł, dam cesję 1 hipoteki na 25000 zł. Of. pod „B. 8000”. do Dziennika Bydgoskiego. (132)

### DZIERŻAWY

**Ubikacje** warsztatowe, składnice wolne 3 Maja 12. (F82)  
**Skład** F96 mieszkaniem wydzierżawię zaraz. Chrobrego 24.  
**Skład** zaraz do wynajęcia. Długa 68, gospodarz. (33)  
**Garaz** duży zł 25.- do wynajęcia. Ul. Gdańska 62. (F46)  
**Skład** (F101) z mieszkaniem Bielawki. Gdańska 51, restauracja.

### POKOJE WOLNE

**Dla jednego** dwóch panów, Zduny 9, m. 5. (F102)  
**Pokój** (F110) ciepły dla panów utrzymaniem, Pomorska 70-1.  
**Pokój** umeblowany dla 2 panów. Orla 14. 140  
**Pokój** na pracownię zaraz. Toruńska 12. (135)  
**Pokój** słoneczny, I piętro. Słowackiego 1-4. (F7)

### POKOJE POSZUKUJĄ

**Redaktor** szuka pokoju, osobne wejście. Oferty filia „Śród-mieście”. F79  
**Przyjezdny** poszukuje dziennego niekrepującego pokoju. Oferty Dziennik filia (F6)

### POKOJE POSZUKUJĄ

**Wieloletnia** samodzielna, wieloletnią praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje posady do 1 osoby lub mniejszej rodziny. Oferty Dziennik pod „Samodzielną”. (6)  
**Kulturalna** wiek średni, energiczna, pracowita, znająca się dobrze na kuchni i piekarniarstwie, przyjmie samodzielną pracę do jednej osoby lub jakakolwiek innej. Misja, Dworcowa, Bydgoszcz. F104  
**Poszukuję** (141) posady, gdzie możnaby się wyczyć gotowania. Of. Dziennik. „Gotowanie”.  
**Młoda** kobileta bez pracy w ciężkim położeniu poszukuje posady (posługi) lub jakiegóż wspomogi. Zgłoszenia Bronisława Radtke Gdańska 152, m. 17. (59)

### POKOJE POSZUKUJĄ

**1-2** pokoje z kuchnią poszukują bezdzietni. Pod „Urządnic” do filii Dziennika. (F81)  
**Dwupokojowe** oraz jeden pokój szuka urzędnik. Zgłoszenia Dz. pod „Dyrekcja” (139)  
**Jednypokojowe** lub próżny pokój szukam zaraz, placę czynsz góry. Oferty „Emerytka” Filia

### POŻYCZKI

**7 000 zł** poszukuję na 1 rok, zwrócę 8 000 zł, dam cesję 1 hipoteki na 25000 zł. Of. pod „B. 8000”. do Dziennika Bydgoskiego. (132)

### MATRYMONIALNE

**Kawaler** lat 29, ma stałą pracę, z braku znajomości szuka panny celem ożenku. Oferty do Dziennika pod „Szatyn”. (26061)  
**Kawaler** 26000 lat 30, posiadający 1000 zł pragnie poślubić pannę lub wdówkę. Of. do Dziennika Bydg. pod „1000”.  
**Urzędnik** bankowy, lat 33, dobrego charakteru, szuka zdecydowaną z odpow. posagiem, cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia filia Dzień. Bydg. pod „Przystojny”. (F110)

### POKOJE WOLNE

**Dla jednego** dwóch panów, Zduny 9, m. 5. (F102)  
**Pokój** (F110) ciepły dla panów utrzymaniem, Pomorska 70-1.  
**Pokój** umeblowany dla 2 panów. Orla 14. 140  
**Pokój** na pracownię zaraz. Toruńska 12. (135)  
**Pokój** słoneczny, I piętro. Słowackiego 1-4. (F7)

### POKOJE POSZUKUJĄ

**Redaktor** szuka pokoju, osobne wejście. Oferty filia „Śród-mieście”. F79  
**Przyjezdny** poszukuje dziennego niekrepującego pokoju. Oferty Dziennik filia (F6)

### POKOJE POSZUKUJĄ

**Wieloletnia** samodzielna, wieloletnią praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje posady do 1 osoby lub mniejszej rodziny. Oferty Dziennik pod „Samodzielną”. (6)  
**Kulturalna** wiek średni, energiczna, pracowita, znająca się dobrze na kuchni i piekarniarstwie, przyjmie samodzielną pracę do jednej osoby lub jakakolwiek innej. Misja, Dworcowa, Bydgoszcz. F104  
**Poszukuję** (141) posady, gdzie możnaby się wyczyć gotowania. Of. Dziennik. „Gotowanie”.  
**Młoda** kobileta bez pracy w ciężkim położeniu poszukuje posady (posługi) lub jakiegóż wspomogi. Zgłoszenia Bronisława Radtke Gdańska 152, m. 17. (59)

### POKOJE POSZUKUJĄ

**1-2** pokoje z kuchnią poszukują bezdzietni. Pod „Urządnic” do filii Dziennika. (F81)  
**Dwupokojowe** oraz jeden pokój szuka urzędnik. Zgłoszenia Dz. pod „Dyrekcja” (139)  
**Jednypokojowe** lub próżny pokój szukam zaraz, placę czynsz góry. Oferty „Emerytka” Filia

### POŻYCZKI

**7 000 zł** poszukuję na 1 rok, zwrócę 8 000 zł, dam cesję 1 hipoteki na 25000 zł. Of. pod „B. 8000”. do Dziennika Bydgoskiego. (132)

### Grafolog

(82) Król. Jadwigi 13-6, znany z trafnych przepowiedni, przyjmuje codziennie.

# Zyrandole

lampy elektryczne własnego wyrobu.

# Odbiorniki

radiowe  
Elektrit, Telefunken, Capello, Union i inne

dostarcza korzystnie

# A. Marciniak

Sp. z o. o.  
Bydgoszcz ul. Długa 6.



— I pan nie wierzy w moją miłość, mimo że pański ojciec jest milionerem?!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł, za milim. i tam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nskrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobiński w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.